

Nowy prezes w Nowym Dworze

Lucyna Perlicka została odwołana z funkcji prezesa ZZO w Nowym Dworze. W tle są nieprawidłowości w zarządzaniu spółką. Następcą pani prezes został Marek Jankowski, który wrócił z samorządowej emerytury. str. 8

Czas Chojnic

10 lutego 2022 roku nr 6/1024 ISSN 1734-0128 cena 4,60 zł (5% VAT) TYGODNIK LOKALNY

Konfederacja straszy Finstera referendum

Kluby Konfederacji zapowiedziały, że chcą zorganizować referendum. Będzie to próba odwołania Arseniusza Finstera.

str. 4

Czersk godzinami bez karetki

Ratownicy medyczni ostrzegają że przez decyzję wojewody zespół ratownictwa z Czerska ma zbyt duży teren działania.

str. 13

Nikt nie odpowie za śmierć Damiana



Po czterech latach śledztwa nie udało się ustalić precyzyjnie przyczyny zgonu 10-letniego Damiana Grochowskiego. Prokuratura w Gdańsku umorzyła wszystkie wątki śledztwa, także te związane z niedostateczną opieką i pomocą medyczną. Rodzice nie rozumieją, jak mogło do tego dojść.

str. 17

Rolnicy mają dość drożyzny



Niezadowoleni gospodarze zablokowali berlinkę. Nie zgadzają się z ogromnym wzrostem cen nawozów i śmiesznie niskimi cenami w skupach.

str. 16

Radny przed sądem



str. 5

REKLAMA



Tak wyglądają ludzie, którzy przeprowadzili się do nowego domu, a na jego dachu pracuje instalacja fotowoltaiczna. Nie muszą martwić się wysokimi podwyżkami cen prądu. Ty też tak możesz.

Postaw na energię ze słońca, oszczędzaj pieniądze i swój czas!

SPR Polska sp. z o.o. ul. Dworcowa 19 tel: +48 731 954 610 www.spr-polska.eu
Biuro Czersk 89-650 Czersk +48 791 801 301 kontakt@spr-polska.eu

• MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

Porozumiewa się za pomocą iPada



Szymon każdego dnia musi też walczyć o sprawność fizyczną.

Dziesięcioletni Szymon Łosin z Chojnic wymaga pomocy drugiej osoby we wszystkich czynnościach życia codziennego. Ze swoim otoczeniem od dwóch lat komunikuje się dzięki specjalnemu komunikatorowi mowy. Aby robić dalsze postępy, potrzebuje regularnych zajęć, a te są kosztowne.

Szymon od urodzenia jest podopiecznym Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku. Ma zespół Cohena, bardzo rzadką chorobę genetyczną – neutropenię wrodzoną (niska liczba białych krwinek), poza

tym stwierdzony autyzm wczesnodziecięcy i znaczną niepełnosprawność umysłową. Jakby tego było mało, zmagają się z postępującą wadą wzroku (obecnie nosi okulary o mocy minus 7 dioptrii) z widzeniem tunelo-

wym, z podejrzeniem zwyrodnienia siatkówki oka. Chłopiec nie mówi, a we wszystkich czynnościach potrzebuje pomocy drugiej osoby.

Pod opieką specjalistów

Chojniczanin jest pod stałą opieką neurologa, psychiatry, hematologa, okulisty i genetyka. Ponadto regularnie uczęszcza na zajęcia z rehabilitantem, pedagogiem specjalnym i logopedą. Jest objęty różnymi formami terapii, jak choćby kinezyterapia, zajęcia SI czy alternatywne i wspomagające metody komunikacji AAC.

Ekran, który stał się językiem

Ostatnie z wymienionych zajęć – komunikacja AAC – stały się jego pomostem ze światem. Dzięki komunikatorowi z oprogramowaniem Grid for iPad, Szymon sygnalizuje swoje potrzeby. To zasadnicza zmiana. – Jeszcze dwa lata temu syn był praktycznie niemową. Teraz co prawda też nie mówi, nie licząc dźwięku przypominającego słowo „ja”, który artykułuje, kiedy bardzo czegoś potrzebuje, ale potrafi się z nami porozumieć – mówi Patrycja Łosin, mama chłopca. Kiedy ten chce coś przekazać swoim bliskim czy prowadzącym zajęcia, aktywuje wybrany przycisk (któryś z obrazków) na swoim iPadzie. – W ten sposób Szymon potrafi powiedzieć np. że chce jechać do sklepu albo w odwiedzinach do babci, po 10 minutach od rozpoczęcia za-

jęć podziękować i wskazać, że chce już do domu – mówi pani Patrycja.

Nie jajecznicą, a sadzone

„Proteza mowy” umożliwia mu też dokonywanie wyborów, np. tych dotyczących jedzenia. – Oczywiście najczęściej pokazuje słodycze, ale jeśli zamodeluję, że jest śniadanie i zapytam, czy chce jajko, gotowane, sadzone czy jajecznicę, to on mi udzieli odpowiedzi – mówi mama chłopca. W swoje ostatnie urodziny Szymon też wiedział, jak zrobić z komunikatora użytek. – Powiedziałam mu, że ma urodziny, więc przyjadą babci. Przystroiliśmy dom, rozwiesiliśmy balony, a on już po południu taki zniecierpliwiony ułożył: „Ja chcę prezent, proszę” – opowiada.

Sporo nauki wciąż przed nim

Komunikacja jest ciągle udoskonalana. – Jest jeszcze trochę niedomówień. Cały czas się uczymy tej metody. Mam nadzieję, że za jakiś czas Szymon będzie wyrażał nie tylko swoje potrzeby, ale i nauczył się komentować wydarzenia, opowie np. jak mu minął dzień w szkole – przyznaje pani Patrycja. I nie jest to raczej płonna nadzieja, bo w ostatnim czasie chłopiec zaczął „mówić” o bohaterach z obejrzanych bajek.



Alternatywna komunikacja – to dzięki niej dziesięcioletek porozumiewa się z otoczeniem.

Po codziennych zajęciach w Zespole Szkół Specjalnych (Szymon uczęszcza do zespołu edukacyjno-terapeutycznego) chłopiec uczęszcza na dodatkowe

rehabilitacje i terapie. Zajęcia z AAC nie są refundowane. Ich miesięczny koszt sięga 900 zł. – Mąż pracuje, ja od jakiegoś czasu też. Mimo to jest to dla nas spory wydatek, podobnie jak opłata za turnus rehabilitacyjny. Koszt najbliższego, majowego wynosi 5,5 tys. zł – mówi chojniczanka.

tekst Agata Wiśniewska, fot. archiwum prywatne

Chciał uciec policji – wyskoczył z jadącego auta

Mieszkaniec Braniewa miał sporo na sumieniu. Nie dziwi więc fakt, że bardzo starał się uciec policji. Tak bardzo, że wyskoczył z jadącego auta i uciekał pieszo przez kilka kilometrów.

Przestępcy, którzy wiedzą, że mają coś na sumieniu, często za wszelką cenę starają się uciec. Tak było w przypadku nocnej interwencji chojnickich mundurowych. Doszło do niej w środę 2 lutego po godzinie 1.00 w nocy. Patrol udał się do Lipienic, gdzie na myjni miał znajdować się zestaw pojazdów, który jeszcze poprzedniego dnia miał uczestniczyć

w kolizji drogowej. Chodziło o opłatnik z przyczepą, na której była przyczepa kempingowa.

Skok w pole

Mundurowi podjęli obserwację, a na drodze wojewódzkiej w PawłóWKu postanowili zatrzymać kierowcę do kontroli. Włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe. W tym momencie kierowca postanowił uciec

i wyskoczył z jadącego samochodu przez... drzwi pasażera. Mężczyzna pieszo pobiegł w kierunku pobliskich pól. – Akcja poszukiwawcza była prowadzona z użyciem psa tropiącego. Po kilkudziesięciu minutach mężczyzna został zatrzymany w miejscowości Niezychowice – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Uciekinier trafił do policyjnego aresztu. Okazał się nim 33-letni mieszkaniec Braniewa w województwie warmińsko-mazurskim.

Za kratki

W toku czynności szybko wyszło na jaw, dlaczego mężczyzna uciekał. – Okazało się, że jest poszukiwany listem gończym wystawionym przez Sąd Rejonowy w Braniewie do odbycia kary dwóch lat i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Poza tym usłyszał zarzut uchylania się od płacenia alimentów – wylicza rzeczniczka policji. Jakby tego było mało, przewożona przyczepa posiadała niedozwolone przekształcenia w polu z numerem VIN. Została zabezpieczona do ba-

dań kryminalistycznych. Z kolei samochód, który jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, pochodzi z wypożyczalni, trafił na parking administracyjny. Z kolei mieszkaniec Braniewa został osadzony w zakładzie karnym. – Zostało mu zatrzymane prawo jazdy. Odpowie teraz za kolizję drogową, niezatrzymanie się do kontroli drogowej – zaznacza Justyna Przytarska. Poza tym będzie musiał odsiedzieć także swoje dawne przewinienia. Jak wynika z treści listu gończego, mężczyzna odpowiadał za przywłaszczenie.

Stanisław Kamiński

Wychodzimy naprzeciw Państwa oczekiwaniom!

ROZSZERZAMY DZIAŁALNOŚĆ

OGRZEWANIE PRZYSZŁOŚCI

POMPY CIEPŁA

✔ ogrzewanie ✔ chłodzenie ✔ ciepła woda

- 1 SPRZEDAŻ
- 2 INSTALACJA
- 3 SERWIS

Skontaktuj się z nami i poznaj szczegółową ofertę!

+48 575 998 111 kontakt@ceo-odnawialna.pl

#EKOPASJA

• ROZMOWA „ZASU CHOJNIC”

Dyrektor Polasik: Z pandemią idę od dwóch lat

Mijają dwa lata, odkąd Maciej Polasik został dyrektorem Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. Zawiaduje placówką, w której pracuje ponad tysiąc osób i operuje milionowymi finansami, bo w 2021 roku szpital miał przychód w wysokości 170 mln zł. Polasik dyrektorem jest dwa lata, czyli tyle, ile trwa pandemia w Polsce. Czy to było najtrudniejsze wyzwanie, z którym musiał się zmierzyć?

„Czas Chojnic”: Zdecydował się Pan podjąć tę funkcję, ponieważ...

Maciej Polasik: Szpital jest moim drugim domem. Jestem z nim bardzo zżyty. Pracuję w nim od 2001 roku. Brałem aktywny udział przy przeprowadzce szpitala do nowych obiektów przy ulicy Leśnej. Byłem odpowiedzialny za wdrożenie nowego programu medycznego, za powstanie nowych oddziałów, za wyposażenie szpitala, za zatrudnienie nowych pracowników.

Czyli wiedział Pan dobrze, czym jest ta praca?

To nie było tak, że bez wahania przyjąłem tę funkcję, ale doskonale wiedziałem, na co się piszę. Byłem przez prawie 20 lat zastępcą dyrektora szpitala. Szpital był mi doskonale znany. Czulem się odpowiedzialny za to, co przez ostatnie lata w nim się wydarzyło. Chciałem w pewnym sensie kontynuować to, co się dobrego w szpitalu wydarzyło, ale jednocześnie naprawić to, co nie do końca udało nam się wdrożyć.

Czy swoją decyzję konsultował Pan z rodziną? Sam Pan powiedział, że decyzja nie była łatwa.

Żona była przeciwna. Wiadomo, że bycie dyrektorem wiąże się z tym, że czasu wolnego praktycznie nie ma, bo telefon może zadzwonić o każdej porze dnia i nocy. Czas pracy jest nienormowany, warunki finansowe są nie zawsze lepsze niż na poprzednich stanowiskach,



ale mimo wszystko się zdecydowałem. Decyzję na tak podjąłem przede wszystkim dlatego, że wiedziałem, z kim będę pracował. Znałem moich zastępców, najbliższych współpracowników, ordynatorów, oddziałowe, kierowników, a zarządzanie szpitalem jest pracą zespołową. Miałem również zagwarantowaną dużą niezależność ze strony moich przełożonych.

Miał Pan świadomość tego, w jakiej kondycji finansowej, sprzętowej jest szpital?

Tak, wiedziałem jaka jest kondycja finansowa szpitala. Wbrew różnym opiniom była i jest stabilna. Odejście Leszka Bonny nie było związane z jakąś sensacją. Tutaj nic spektakularnego się nie wydarzyło. Wiedziałem jednak również że szpital ma już 20 lat, że potrzebne są remonty, że sprzęt zakupiony w trakcie inwestycji wymaga wymiany i że na to potrzebne będą coraz większe pieniądze. Cały czas mam nadzieję, że środki z NFZ będą adekwatne do naszych wydatków. Póki co szpital jest dobrym pracodawcą, jest w pełni wypłacalny, na czas płaci pracownikom wynagrodzenie i kontrahentom za usługi. Dowodem na to są chociażby liczne aplikacje o przyjęcie do pracy w szpitalu.

Miał Pan na pewno wizję tego, co zmienić, ulepszyć, zatrudnić nowych ludzi.

Moja wizja rozwoju szpitala była realizowana przez ostatnie 20 lat. To nowe oddziały, pracownie. Powstała kardiologia, neurologia, ortopedia, szpitalny oddział ratunkowy, urologia pracownia histopatologiczna, czyli to, czego nie było w starym szpitalu. Praktycznie wszystkie oddziały zmieniły swoje oblicze. Był to przeskok technologiczny szpitala w XXI wiek.

Ale to było 20 lat temu. Widzi Pan, czego brakuje obecnie?

Teraz cały czas trzeba ulepszać to, co posiadamy. Podnosić kwalifikacje personelu. Kupować coraz nowocześniejszy sprzęt. Dążyć do ciągłej poprawy świadczonych

usług i bezpieczeństwa naszych pacjentów. I to się ciągle dzieje. Duży problem to zapewnienie odpowiedniej kadry medycznej. Mówimy o lekarzach, pielęgniarkach. Żeby coś robić, trzeba mieć z kim. Żeby się rozwijać, trzeba mieć oparcie w pracownikach. Czuje, że to wsparcie jest i to dodaje mi energii do dalszej pracy.

Jaki jest pomysł na pozyskanie kadry?

Kadrę można pozyskiwać wielorako. Najprostszym sposobem jest zaproponować dobre warunki pracy i płacy. Myślę, że to zapewniamy. To skąd ten niedobór?

Niedobór to ogólnopolski problem. To nie tylko kłopot chojnickiego szpitala, ale Chojnice leżą w takim miejscu, gdzie jest właściwie wszędzie daleko. Jest to miejsce niezbyt atrakcyjne dla lekarzy i pielęgniarek, którzy mieliby tu przeprowadzić się np. z Krakowa, Rzeszowa, Torunia czy Śląska. Oni wybierają większe aglomeracje, gdzie łatwiej się żyje.

W jaki sposób zachęcacie tych młodych ludzi?

Rozwojem zawodowym. Umożliwiamy im podnoszenie kwalifikacji, specjalizację.

To samo mogą przecież robić w dużym mieście...

Nie zawsze. Inaczej wygląda specjalizacja w akademii medycznej w dużym mieście, w dużym szpitalu, gdzie jest się jednym z 15 rezydentów na oddziale, a inaczej wygląda specjalizacja w mniejszym szpitalu. W takim jak nasz, gdzie rezydentów można policzyć na palcach jednej ręki. On tutaj szybciej stanie przy stole operacyjnym, nauczy się szybciej, wykona więcej zabiegów, szybciej się usamodzielnia, będzie bardziej uniwersalny. Specjalizować się można na kilka sposobów, w różnych trybach np. tryb rezydentki, refinansowany z budżetu państwa. Natomiast my również się decydujemy na to, że te osoby, które gdzieś indziej się na rezydenturę nie załapią, u nas mogą robić specjalizację w ramach umo-

godzin w kombinezonie. Dlatego potrzebujemy np. dwa razy więcej pielęgniarek na taki oddział. Oddział covidowy i pacjent covidowy to nie jest źródło wielkich dochodów dla szpitala.

Czy zwyczajnie, po ludzku, jest Pan już zmęczony tą sytuacją?

Z pandemią idę od dwóch lat do pracy, tak że dla mnie jest to coś normalnego. Trochę brakuje mi planowego działania, ale na to przyjdzie czas na emeryturze.

Gdyby dało się przewidzieć, że pandemia wybuchnie, podjąłby się Pan dyrektorowania?

Nie patrzę na to w ten sposób. Tak jak wcześniej powiedziałem, nie jestem od tego, by zbierać pochwały, ale po, to żeby zarządzać szpitalem w dobrych i złych czasach. Nawet przez myśl mi nie przeszło, że jest epidemia i się podaje do dymisji, bo jest trudno.

Skargi pacjentów – z tym też trzeba się zmierzyć.

Wbrew pozorom skarg nie ma dużo. Najczęściej dotyczą zbyt długiego oczekiwania w poradniach, na SOR-ze. Są uwagi dotyczące zachowania personelu medycznego, zwłaszcza lekarzy, albo uwagi do sposobu leczenia. W 2020 roku wpłynęły 23 skargi, a w 2021 roku – 18. Każdą skargę analizujemy, jest wyjaśniana. Większość z nich jest nieuzasadniona, bo nie wynika z winy pracownika, jak np. to, że długo czeka się na SOR-ze. Tu obowiązuje tzw. triage. To znaczy, że nie liczy się kolejność przyjsia na SOR, a stan zdrowia pacjenta. Można być pierwszym w kolejce i czekać kilka godzin.

Trudności motywują do działania; jak Pan sobie z nimi radzi?

Ja mam taki sposób bycia, że zamkam się w gabinecie i powiem do siebie parę konkretnych słów. Po chwili otwieram drzwi i już jestem do dyspozycji. Szybko się resetuję.

Czy dyrektor szpitala dba o swoje zdrowie, czy jest jak w przysłowiu, że szewc bez butów chodzi?

Oczywiście, że dbam o siebie. Robię systematycznie badania. Wypadają nieźle. Jestem trzykrotnie zaszczepiony na covid, ponieważ tę chorobę przechorowałem dosyć ciężko. W listopadzie 2020 roku przekonałem się na własnej skórze, jak jest groźny. Jestem też aktywny. Dziennie spaceruję z psem po kilka kilometrów. Przed epidemią chodziłem na siłownię, ale na razie taką aktywność zawiesiłem.

Proszę o krótkie podsumowanie tych dwóch lat.

Nie będę sobie wystawiał jakiegś oceny, bo od tego są pacjenci, pracownicy i przełożeni. Mogę złożyć deklarację, że będę robił wszystko, żeby ten szpital jak najlepiej działał, żeby tych skarg było jeszcze mniej, żeby pacjenci wychodzili zadowoleni z tego szpitala. Kieruję się taką zasadą, że nie ma jednej recepty na sukces. Natomiast wiem jedno, że chęć zadowolenia wszystkich jest pewną drogą do porażki.

rozm. i fot.
Danuta Niedzielska

SERWIS SAMOCHODOWY
Wszystko, czego potrzebuje Twoje auto!

- ✓ Naprawa elektromechaniki pojazdowej
- ✓ Komputerowa diagnostyka silnika
- ✓ Naprawa układów wtryskowych i układów ABS i AIRBAG
- ✓ Bieżące przeglądy i naprawy mechaniczne
- ✓ Serwis i przechowywanie opon
- ✓ Naprawa alternatorów i rozruszników
- ✓ Naprawa zawieszenia, regulacja geometrii w systemie 2D
- ✓ Obsługa i naprawa układów klimatyzacji

BOSCH Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencil.bosch-service.pl

Szykują się do wyborów. Na początek chcą odwołania burmistrza



Na pierwszym planie Marcin Waldoch. W konferencji wzięli też udział przedstawiciele klubów Konfederacji z Człuchowa i Bytowa.

Zdaniem członków chojnickiego koła Konfederacji Arseniusz Finster nie tylko nie pełni w sposób odpowiedni swojego urzędu, ale nastaje na podstawowe prawa obywateli. Dlatego rozważają wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania wójta Chojnic.

W sobotnie południe w sąsiedztwie ratusza wybrzmiała krytyka działań **Arseniusza Finstera**. Przedstawił ją znany oponent burmistrza, **Marcin Waldoch**, politolog i bloger, aktualnie lider chojnickiej Konfederacji (wcześniej członek PChS i PiS). Jego zdaniem w Chojnicach opozycji nigdy nie udało się nawiązać konstruktywnego dialogu z władzą w osobie burmistrza.

Nie nadał go Bóg

Wypowiedź Waldocha była szeroka. – *W Chojnicach mamy do czynienia z układem zamkniętym* – mówił, jednocześnie części radnym zarzucając podporządkowanie, innym ugładzenie. Włodarzowi wytknął atakowanie przeciwników politycznych. – *Burmistrz nie został nam nadany przez Pana Boga. Nie jest to człowiek, który urodził się burmistrzem i nie musi jako*

burmistrz odejść na swoją emeryturę. Ten urząd jest przechodni i należy zrozumieć, że może być przez obywateli też odebrany – podnosił chojniczanin.

Nietrafione inwestycje

Takie wypowiedzi nie są przypadkowe. Konfederacja rozważa wystąpienie z wnioskiem o przeprowadzenie referendum ws. odwołania Arseniusza Finstera, który burmistrzem jest od 1998 roku. Jej zdaniem przestał sprawdzać się w tej roli. Miliony „utopione” w miejskim stadionie na instalację podgrzewanej murawy i pompowanie kasy głównie w jeden klub, droga sprzedaż działek na osiedlu „bajkowym”, niedotrzymanie obietnicy zorganizowania referendum ws. odwołania Straży Miejskiej po rocznym okresie próbnym dla tej formacji. Poza tym nieudany budżet obywatelski, ignorowanie stanowiska mieszkańców, których czeka sąsiedztwo z zachodnim obejściem – to tylko niektóre z przykładów mających o tym świadczyć. – *W Chojnicach władze nastają na podstawowe prawa obywateli. Nie są transparentne i posługują się kłamstwem (...). Burmistrz lubi obiecywać, lubi opowiadać rzeczy, które nie mają zbyt wiele wspólnego z prawdą, bo uczynił*

z kłamstwa narzędzie władzy – mówił Marcin Waldoch.

Co konsultował?

Konfederacja odniosła się również krytycznie do osoby **Roberta Marszałka**, konsultanta burmistrza ds. inwestycji drogowych (od listopada 2020). – *Do czasu gdy pytałem, otrzymałem za swoją działalność 60 tys. zł w ramach umowy z UM. Miasto nie wskazało mi, w jakich konsultacjach on brał udział, jakich inwestycji te konsultacje dotyczyły* – informował Marcin Waldoch. Z kolei **Krzysztof Halizak** dziwił się, że do tej pory Marszałek nie rozwiązał problemów komunikacyjnych związanych z marketami przy ulicy Bytowskiej (lewostron do Lidla i wyjazd z Biedronki). Nie widać go też, podobnie jak wicemarszałka **Leszka Bonny**, na konsultacjach dot. rozwoju Chojnic na kolejne lata. – *Czas wycofać rekomendacje dla Roberta Marszałka ze strony burmistrza i Leszka Bonny ze strony mieszkańców* – podsumował Halizak.

Burmistrz dołoży cegiełkę

Jeśli faktycznie Konfederacja złoży wniosek o referendum, będzie miała 60 dni na zebranie 3 750 podpisów mieszkańców popierających inicjatywę. – *Demokracja daje możliwość*

referendum. Ja się z tym muszę pogodzić. Natomiast rzucam rękawicę. Niech panowie zbiorą te 3 750 podpisów i niech się nie martwią o frekwencję, ja zrobię wszystko, żeby była jak najwyższa, ponieważ będę aktywizował moich zwolenników i tych, którzy mnie popierają i oceniają rozwój miasta pozytywnie. Na pewno nie będę bierny i będę prowadził bardzo mocną kampanię. Tak że to jedno zmartwienie, że nie zbiorą wymaganego progu referendalnego, im odpada. Jestem przekonany, że będzie 40 proc., może nawet 45 proc. – mówi Arseniusz Finster. Zdaniem wójta Chojnic, jego oponenci „ślizgają się” na zachodnim obejściu. – *Gdyby grali uczciwie, to by zaproponowali referendum, czy ma być budowane zachodnie obejście czy nie* – dodaje. Sam do chojniczan z Zamieścia, Bytowskiej, Asnyka i Kolejarskiej napisał list, w którym przedstawia zalety inwestycji planowanej na lata 2023-2024. Natomiast w najbliższy poniedziałek na konferencji prasowej wójt zamierza odnieść się szczegółowo do „nieprawd, półprawd” przedstawionych przez Konfederację.

tekst i fot.
Agata Wiśniewska

Łącznica jak mała obwodnica

Firma z Gdańska przedstawiła trzy warianty przyszłej łącznicy między ulicą Derdowskiego a Strzelecką w Chojnicach. Nie są jeszcze znane koszty inwestycji, ale szacuje się, że trzeba będzie za nią zapłacić 30 mln zł. Po co potrzebna jest taka łącznica?

Firma przygotowała trzy warianty. Ratuszowi urzędnicy i radni zdecydowali się na ten trzeci. Zakłada on wybudowanie odcinka między ulicami Derdowskiego i Strzelecką, z wybudowaniem dwóch rond.

Tu obniżą, tam dosypią

Jedno powstanie przy zbiegu ulicy Strzeleckiej, a drugie przy ulicy Derdowskiego. Planowana jest rozbudowa ulicy Igielskiej od ulicy Derdowskiego aż do ulicy Rybackiej. – *Za moment rozpoczynamy inwestycję z ulicą Igielską, aż do Igiel. Rozpocznie się ona na wysokości krzyżówki z ulicą Rybacką. Ten odcinek od ulicy Rybackiej do Derdowskiego jest nieru-*

szany w ramach tej inwestycji, ale jest planowany w ramach wykonania tej łącznicy – wyjaśniał **Adam Kopczyński**, wiceburmistrz. Czyli będą runda, mały obiekt mostowy, który będzie przechodził przez Strugę Jarcewską. – *Sam odcinek będzie miał około 850 metrów długości. Na całej długości z jednej strony będzie chodnik, a po drugiej stronie ciąg pieszo-rowerowy z dwoma jazdami technicznymi, żeby było można zejść do Doliny Strugi Jarcewskiej. Będzie też oświetlenie* – informował. Zadanie nie będzie łatwe, ponieważ teren jest bardzo trudny. Część trzeba będzie obniżyć, w innym miejscu do-

sypaną ziemi. – *Inwestycja idealnie się wpisuje w przyszłość, w zachodnie obejście. Będziemy mogli przemieszczać się z ulicy Kościarskiej przez ulicę Ceynowy i nową łącznicę. Wpadamy w Czereśniową, Bytowską i jesteśmy na zachodnim obejściu, czyli powstaje taka mała wewnętrzna obwodnica Chojnic* – mówił Adam Kopczyński.

Do końca roku

Wartość realizowanej umowy z gdańską firmą to 350 tys. zł. Zobowiązała się ona przygotować ostateczną wersję koncepcji do 30 września tego roku. – *W momencie przekazania koncepcji my płacimy 70 proc. wartości umowy, 30 proc. po uzyskaniu decyzji środowiskowej* – dodał wiceburmistrz. Jeśli chodzi o decyzję środowiskową, to pozostały jeszcze badania wodno-geologiczne. Decyzja powinna być na koniec tego roku. Po otrzymaniu koncepcji



Ostateczna koncepcja łącznicy między Derdowskiego a Strzelecką ma być gotowa do końca września. Na zdjęciu wiceburmistrz Chojnic Adam Kopczyński.

miasto przystąpi do przetargu na wykonanie projektu. Jego wykonanie zajmie około pół roku. – *Możliwość realizacji tego zadania najwcześniej otworzyłaby się jesienią 2023 roku. Myślę, że jeśli uda się pozyskać środki zewnętrzne, to będziemy zdecydowani, żeby tę realizację podjąć* – mówił Kopczyński. Kosztorys będzie znany

dopiero, gdy będzie gotowy projekt, ale szacuje się, że trzeba będzie wydać 30 mln zł. – *W przyszłości planowana jest też druga łącznica, od ulicy Bałtyckiej w kierunku urzędu celnego, omijająca osiedle przy ulicach Kartuskiej i Wielewskiej* – dodał wiceburmistrz Chojnic.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Romantyczny wieczór w kinie? Czemu nie!

Weź udział w walentynkowej promocji!

14 lutego zrób zakupy w Bramie Pomorza, odwiedź punkt obsługi promocji przy scenie, okaż paragon o wartości minimum 200 zł i odbierz podwójne zaproszenie na dowolny seans w Chojnickim Centrum Kultury!

Sprawdź szczegóły na www.bramapomorza.pl

BRAMA POMORZA
Centrum Handlowe
LIPINIE K. CHOJNIC, UL. PODMIEJSKA 2A

GaleriaBramaPomorza
bramapomorza.pl

Rozprawa czerskiego radnego. Świadkiem ma być nawet burmistrz

Rozpoczął się proces radnego z gminy Czersk. Obwiniony w sądzie sukcesywnie zaprzeczał, by niepokoił rodzinę ze swojej miejscowości i podtrzymał gotowość do zawarcia ugody. W sali rozpraw na jaw wyszły ciekawe fakty.

Sprawa radnego z gminy Czersk trafiła na chojnicką wokandę w miniony czwartek. Wcześniej sąd zaproponował mediację, ale te nie doszły do skutku, gdyż pokrzywdzeni poczuli się urażeni pismem wzywającym do zaprzestania naruszania dóbr osobistych obwinionego. Dotarło ono do nich już po wstępnej zgodzie na mediację. Ci stwierdzili, że przy takim podejściu drugiej strony nie mogą się zgodzić na mediację. Jeszcze przed rozpoczęciem postępowania sędzia **Marta Gierszewska** podkreśliła, że rozstrzygnięcie w sądzie nie spowoduje, że spór się zakończy. Obwiniony i pokrzywdzeni mieszkają w jednej miejscowości i są niejako skazani na wspólną egzystencję. Sprawa natomiast będzie rozstrzygana w zakresie tylko ujętym we wniosku o ukaranie radnego. Sąd nie będzie więc rozstrzygał całości funkcjonowania sołectwa i każdego aspektu życia w tej miejscowości. Zaznaczyła też, że osoba publiczna bierze na siebie ciężar piastowania funkcji i musi się liczyć z krytyką, która może się pojawić. Dodała też, że wspólne funkcjonowanie może polegać na wzajemnym szacunku i chociażby tolerowaniu się.

Burmistrz ma być świadkiem

Obrońca radnego jest adwokat **Robert Wajlonis**. Jeszcze przed rozpoczęciem zawiadomienia on o przesłuchanie w charakterze świadka burmistrza **Przemysław Bieska-Talewskiego** na okoliczność tego, że jeden z pokrzywdzonych, **Krzysztof S.**, stał w komentarzach i pismach do urzędu w Czersku fałszywe zarzuty wobec radnego i że jest z nim skonfliktowany. Jeden ze świadków ma też dostarczyć zaświadczenie, że w okresie objętym wnioskiem o ukaranie był w ogóle w Polsce (pracuje za granicą).

Obwiniony radny (mimo przekonania o niewinności nie otrzymaliśmy zgody na publikację nazwiska i wizerunku) należy do klubu radnych burmistrza. Jest zatrudniony w jednej z agencji ochrony. Poza tym, co okazało się w trakcie odbierania danych, na umowę-zlecenie ochrania także tzw. filię ośrodka w Gostyninie, mieszczącego się w byłym więzieniu dla kobiet. Obecny na rozprawie policjant odczytał dwa wnioski o ukaranie. Dotyczą one wykroczenia polegającego na złośliwym niepokojeniu poprzez przegazowywanie silnika, trąbienie, świecenie światłami, wyzwiska, pokazywanie środkowego palca i zaciśniętej pięści w kierunku Krzysztofa S., a niepokojenie miało dotyczyć także członków jego rodziny. Takie zachowania miały mieć miejsce w dwóch okresach: od września 2019 do września 2020 oraz na przełomie listopada i grudnia 2020 roku.

Byłem w szoku

Na rozprawie nie stawiał się jeden ze świadków, krewny pokrzywdzonych. Obrońca obwinionego zawnioskował więc, by wszyscy oni zeznawali w jednym czasie, by nie konsultowali ze sobą treści zeznań. W związku z tym w czwartek zeznawał tylko sam obwiniony i inny świadek. Radny nie przyznał się do treści zarzutu. – *Jak dostałem pierwsze zawiadomienie w tej sprawie, to byłem w szoku. Nie wiedziałem, o co w ogóle chodzi. Te zachowania nie miały miejsca. Ja, jadąc do Czerska, muszę przejechać koło posesji państwa S. drogą asfaltową. Cieszę się, że ona powstała. Nigdy nie zatrzymywałem się koło tych państwa, no chyba że jak zostawiałem nakazy podatkowe – albo z paczkami na święta* – wyjaśniał. Zaznaczył jednak, że u tej rodziny był kiedyś na towarzyskim, spontanicznym spotkaniu.

Godzi się na krytykę

Radny stwierdził, że negatywne komentarze pod jego adresem zaczęły się w 2018 roku. Powodem tego miało być zaproszenie na wiejską imprezę dzieci z sąsiedniej wsi. Stało się tak, bo radny szukał poparcia i głosów dla inicjatywy do budżetu obywatelskiego. Podczas wyjaśnień padło pytanie o to, czy ktoś zarzucał radnemu błędy i czy zostały one potwierdzone podczas jakiejś kontroli, na przykład władz gminy. Niedociągnięć dopatrzono się w przechowywaniu narzędzi sołectkich w prywatnym domu, ale te miały być zwrócone na koniec kadencji. – *Jak kupiłem coś droższego, to zaraz były zarzuty, skąd miałem na to pieniądze, a to po prostu gmina mi dołożyła. Ja się godzę na krytykę. Nie podejmowałem żadnych działań, żeby wziąć odwet na panu S. Ten pan przyszedł nawet pomóc wieszać zabawki na placu zabaw* – opowiadał radny.

Co z tą świetlicą?

Wobec takich informacji prowadzącą rozprawę zdziwiło nagłe pogorszenie stosunków. Obwiniony upatruje ich w sprawie związanej z zarządzaniem świetlicą wiejską. Ten wątek zajął sporą część rozprawy. Na polu zarządzania świetlicą były tarcia pomiędzy radnym i miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich. – *Świetlica ma swój regulamin i jak jest impreza komercyjna, to trzeba płacić za wynajem. Była sytuacja, że odmówiłem. Panie z KGW mówiły, że organizują imprezę, która nie jest komercyjna, a potem się dowiedziałem, że jest ustalona cena za bilety. Miałem zapłacić za ten wynajem i poszedł artykuł na portalu o tym* – opowiadał. Decyzje o pobraniu opłaty podjęła jego zdaniem szefowa Gminnego Centrum Kultury w Czersku, bo każdy ma być równo traktowany. Ostatecznie KGW zrobiło zabawę w sąsiedniej miejscowości. – *Kto posiada klucz do świetlicy wiejskiej? Czy pan tam organizuje jakieś imprezy?* – pytała przedstawicielka oskarżycieli. – *Jeden komplet kluczy mam ja, a drugi jest w Gmin-*

nym Centrum Kultury. Nie organizuję, bo teraz jest covid. Są imprezy tylko prywatne – wyjaśnia radny.

Chętny na ugodę

Sędzia pytała o to, czy społeczność wsi jest podzielona, skoro radny musi szukać poparcia dla inwestycji poza nią. Radny stwierdził, że musi po prostu szukać głosów gdzie indziej, bo budżet obywatelski wymaga zebrania jak największej ilości głosów, a wieś jest mała. Było też pytanie o trudności w wykonywaniu funkcji z powodu sprawy. – *Nie mam trudności, nie mam też pretensji do państwa S. Chciałem się porozumieć, ale nie wiem, czemu nie wyszło. Ja zawsze mogę zawrzeć ugodę* – stwierdził. – *Z jednej strony nie czuje się pan dotknięty, a z drugiej złożył pan pismo o zaniechanie naruszania dóbr osobistych. Nie widzi pan w tym sprzeczności?* – dociekała sędzia Marta Gierszewska. – *Chciałem, żeby to się skończyło, a to pismo zostało wysłane przed rozprawą. Nie wiedziałem, że będą mediacje* – tłumaczył.

Plot niezgody

Pełnomocniczka oskarżycieli dopytowała o usytuowanie działki pokrzywdzonych i terenów ogólnodostępnych we wsi. Drażyla też wątek montażu ogrodzenia pomiędzy posesją zainteresowanych a placem zabaw i boiskiem we wsi. Jak tłumaczył radny, rozmawiał na ten temat z rodziną, między innymi o podziale kosztów tego przedsięwzięcia (mieli się dołożyć do kosztu prac ziemnych). Nie doszło do porozumienia, a były też różnice zdań na temat wysokości ogrodzenia. Finalnie plot powstał, ale przesunięty w inne miejsce i na koszt gminy Czersk.

Pytania o KGW

Na rozprawie ujawniono dokument, który był zapytaniem wysłanym przez obwinionego do sądu w Gdańsku. Wnioskował w nim o informacje, ilu członków KGW w jego miejscowości posiada ziemię rolną. Powodem tego zapytania był wymóg, by w kółku rol-

niczym (jakim formalnie jest KGW), była określona liczba osób posiadających ziemię w danej miejscowości. Zdaniem obwinionego członkami są tam osoby nawet spoza gminy. Sąd zdziwił się, że taką drogę obrał radny, a nie zapytał po prostu w kółku. – *Nie uzyskalbym takiej informacji albo usłyszałbym, że wszystko jest w porządku* – stwierdził obwiniony. W ramach kontry obrońca radnego ujawnił oświadczenie szefowej miejscowej KGW, która zapewniała, że obwiniony nie utrudnia korzystania ze świetlicy.

Kopał świetne dziury

Pełnomocniczka poruszała też inne sprawy. Między innymi skierowanie do prac społecznych mężczyzny, który miał mieć wyrok oraz zakaz zbliżania się właśnie do rodziny S. Sęk w tym, że obwiniony miał skierować go do prac właśnie w pobliżu domu tej rodziny. Obwiniony zaprzeczył, że było to złośliwe działanie, a mężczyzna wykonywał taką pracę, ponieważ „kopał świetne dziury”.

Poruszano także kwestie monitoringu zamontowanego na budynku pokrzywdzonych. Radny sprawdzał na policji, jaki teren obejmuje, aby nie doszło do nagrywania osób w miejscach publicznych i naruszania ich prywatności. Z kolei jego obrońca dziwił się, że nie ma nagrań z rzekomych wykroczeń jego klienta. Zaskarżył również, że być może należałoby (w zależności od tego, co utrwała kamera pokrzywdzonych) zainteresować sprawą kamer i legalnością nagrań Urząd Ochrony Danych Osobowych.

Kolejna rozprawa

Sąd uznał, że faktycznie wszyscy członkowie rodziny S. oraz świadek, ich krewny powinni zeznawać jednego dnia. Dlatego zeznania składał jedynie mieszkający w pobliżu **Waldemar L.** Mężczyzna nie słyszał trąbienia, przegazowywania ani hamowania koło domu pokrzywdzonych, a jak zapewniał, dość często przebywa na dworze. Zaznaczył też, że gdyby usłyszał niepokojące hałasy, to zapewne by się nimi zainteresował. Nie widział też na asfalcie śladów hamowania. Rozprawa będzie kontynuowana.

Stanisław Kamiński

**Drogi Seniorze,
mamy dla Ciebie**

50 zł!

**Wystarczy zacząć
przelewać emeryturę
lub rentę na konto
osobiste w Kasie
Stefczyka.**

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

CHOJNICE
ul. Stary Rynek 12
tel. 52 397 81 35

TUCHOLA
ul. Nowodworskiego 3
tel. 52 336 00 55

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Aby otrzymać nagrodę, należy wziąć udział w promocji KASA DLA SENIORA IV, obowiązującej od 1.01.2022 roku do odwołania. Szczegóły i regulamin promocji dostępne na www.kasastefczyka.pl/promocjasenior. Konto oznacza rachunek płatniczy.

O sprawach życiowych w mało komfortowych warunkach

Przeciekający dach, klatka schodowa niespełniająca wymogów, brak miejsca i lokum dla bezdomnych kobiet – to główne problemy Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach. Czy jest szansa, że obiekt zostanie zmodernizowany?

Klatka schodowa jest do przebudowania. Na zdjęciu dyrektorka Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej – Agnieszka Kortas-Koczur.



Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej funkcjonuje przy ulicy Strzeleckiej w Chojnicach. Ma szerokie spektrum działania. Przede wszystkim zajmuje się dziećmi, młodzieżą i dorosłymi z różnymi problemami, uzależnieniami. – *Są indywidualne spotkania m.in. z psychologiem, prawnikiem, pedagogiem, psychotraumatologiem, psychoterapeutą* – wylicza dyrektorka **Agnieszka Kortas-Koczur**. Obecnie funkcjonuje pięć grup rozwoju rodzica, podczas których dorośli uczą się m.in. kontaktu ze swoim dzieckiem, tego, jak być lepszym rodzicem. Są też dwie grupy socjoterapeutyczne, w których pracują rodzice i dzieci. Problemów, z którymi przychodzą ludzie, są dziesiątki i tu mogą otrzymać wsparcie od specjalistów. – *W pandemii zaczęło dominować zagubienie i samotność wśród młodych ludzi. To się pojawiło* – dodaje

dyrektorka. W budynku działa też wiele innych instytucji i organizacji jak m.in. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Gdańska Fundacja Pomocy Ofiar Przestępstw, swoją siedzibę ma pełnomocnik wójta ds. uzależnień, spotykają się chojnickie amazonki, harcerze. Z pomieszczeń korzystają też sekcje sportowe. Te organizacje, które tu działają i mają swoje miejsce, nie są przypadkowe. – *Ścisłe współpracują z ośrodkiem, bo na przykład dzieci, które korzystają z naszej pomocy, mogą się zapisać do harcerstwa czy na sekcję aikido* – dodaje Agnieszka Kortas-Koczur.

Nie z gumy

Zadań jest sporo, tylko warunki lokalowe są coraz trudniejsze. OPR w obecnym obiekcie mieści się od 17 lat. Budynek liczy blisko pół wieku i był przebudowywany już dawno. W 2005 roku dobudowana

została duża sala świetlicowa. – *Tu za moich czasów większych remontów nie było* – dodaje dyrektorka, która placówką kieruje od kilkunastu lat. Owszem, było odświeżanie ścian, kładzenie paneli, ale większych modernizacji nie przeprowadzano. Niestety od jakiegoś czasu dach stanowi ogromny problem. Przecieka i jest latany własnym sumptem, ale to jest tylko na chwilę. Problemem jest też klatka schodowa, która nie spełnia wymogów PPOŻ, dlatego wszystkie zajęcia z dziećmi musiały zostać przeniesione na parter. Zwyczajnie zaczyna brakować pomieszczeń, by można było swobodnie działać. – *Potrzebny byłby też hostel przy budynku. Miejsce jest* – dodaje Agnieszka Kortas-Koczur.

Na projekt

Czy jest szansa na rozbudowę i modernizację budynku ośrodka?

Już od kilku miesięcy temat ten przewija się w rozmowach radnych. Poruszany był także na posiedzeniu wspólnym komisji krótko przed sesją. – *Mam pytanie do pani skarbnik dotyczące przebudowy budynku Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej. Na to zadanie inwestycyjne w planie jest 150 tys. zł. Zakładam, że to na pewno nie są środki wystarczające na modernizację. Rozumiem, że to jest tylko i wyłącznie na prace projektowe związane z przebudową tego budynku* – dopytywał radny **Bartosz Bluma**. Skarbniczka **Wioletta Szreder** wyjaśniała, że dopiero będzie realizowany projekt. – *Zresztą jeszcze musimy ogłosić przetarg na projekt i wtedy zobaczymy, jaka będzie kwota, czy jest wystarczająca* – podkreśliła urzędniczka. O szczegóły przebudowy dopytywał z kolei **Andrzej Plata**. – *W jakim obszarze ma być przebudowa właśnie tego Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej, co tam się planuje i w jakim terminie?* – dociekał.

Odpowiadał **Arseniusz Finster**, burmistrz Chojnic. – *Jeśli chodzi o Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej, to chcemy wykonać projekt, ponieważ pojawiają się środki zewnętrzne, które można wykorzystać, i ten projekt też będzie konsultowany z komisją ds. społecznych i z komisjami rady miejskiej. Plan minimum to jest remont dachu i przebudowa klatki schodowej, która nie spełnia wymogów, tych standardów, które w tej chwili funkcjonują. Pani dyrektor Agnieszka Kortas-Koczur również sugeruje, żeby powstały tam pokoje czy mieszkania chronione, ponieważ my je wynajmujemy w tej chwili od ZGM-u. Ale czy nas na to będzie stać, tego nie wiem. Państwo będą o tym decydować* – mówił wóldarz Chojnic.

Na wszystko nie wystarczy

Przy okazji tego tematu **Zdzisław Januszewski** poprosił o zastanowienie się nad budową nowej sali gimnastycznej. – *W związku z przebudową i modernizacją Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej proszę o zastanowienie się, czy nie byłoby sensownym dobudowanie dodatkowej sali sportowej, bo po pierwsze tych obiektów w Chojnicach nam ciągle brakuje, a po drugie tam jest teren miasta i właściwie mamy wszystko, by tę budowę zrealizować, oprócz oczywiście zasadniczych spraw i możliwości finansowych* – mówił radny. Finster odpowiadał, że przydałaby tam się sala, ale trzeba dokonać pewnych wyborów. – *My musimy skupić się na wyborze strategii: albo modernizujemy i remontujemy halę widowiskowo-sportową, albo porozumiewamy się z gminą Chojnice i tak jak Sopot i Gdańsk budowały Ergo Arenę, tak my moglibyśmy zbudować na granicy miasta i gminy zupełnie nową wielofunkcyjną halę widowiskowo-sportową. Ja bym się skłaniał ku temu drugiemu pomysłowi, ale inwestycji mamy w tej chwili nadmiar, ponieważ ruszamy z zachodnim obejściem, gdzie intencyjnie podpisałem przekazanie 9 mln zł, które musimy w budżecie, mówiąc kolokwialnie, zarobić. Dzisiaj mówiliśmy o łącznicy za 30 mln zł. Na półkach mamy Modrzewiową i wiele innych ulic, które czekają. Projektujemy żłobek, projektujemy modernizację i przebudowę budynku PKO BP na Kościarskiej. Teraz rozmawiamy o Ośrodku Profilaktyki Rodzinnej. No, robi się tego wszystkiego dość dużo. Nie chciałbym być oskarżony o to, że wydałem krocie pieniędzy na projekty, których nigdy nie zrealizujemy. Dlatego każdy projekt będę z państwem konsultował – jego zakres, zasięg, koszt, tak żebyśmy wiedzieli dokładnie, na czym tutaj stoimy* – odpowiadał Finster.

Także w najbliższej przyszłości ma być realizowany projekt na przebudowę OPR-u, a potem poczynione starania o środki na tę inwestycję. – *Cieszę się, że temat jest poruszany, że jest szansa na to, że powstanie projekt, a mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości obiekt zostanie rozbudowany i zmodernizowany* – dodała Agnieszka Kortas-Koczur.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Już nie trzeba wymieniać tablic

Część kierowców z pewnością czekała na tę informację. Wraz z początkiem lutego nabywcy używanych samochodów nie muszą zmieniać tablic przy rejestracji pojazdu. Za kilka miesięcy zniknie również obowiązek posiadania nalepki z numerem rejestracyjnym na szybie oraz karty pojazdu. To pozwoli zaoszczędzić czas i pieniądze.

Kierowcy doczekali się kolejnych zmian w przepisach z tzw. pakietu de-regulacyjnego. Od lutego po zakupie używanego samochodu zarejestrowanego w Polsce nabywca nie musi już zmieniać tablic rejestracyjnych.

80 zł w kieszeni

Do tej pory kupujący mógł zarejestrować pojazd bez zmiany tablic wyłącznie w przypadku, gdy auto pochodziło z tego samego powiatu lub gminy – istotne były oznaczenia lokalizacji. Pozostali nabywcy tablice musieli wymieniać. Jednak od lutego takiego wymogu już nie ma. Kierowcy mogą przerejestrować na siebie samochody zakupione w innych miastach bez dodatkowej formalności.

Nowe udogodnienie pozwoli zaoszczędzić kierowcy czas i pieniądze (tablice to koszt 80 zł). Przy rejestracji pojazdu nadal trzeba będzie zapłacić za homologowanie oznaczeń. Urzędnik oceni również stan oznaczenia, które nie może być uszkodzone i musi być czytelne. Ważne też, aby wpisywało się w aktualny wzór, czyli białe tło i gwiazdki symbolizujące UE z oznaczeniem: „PL” na niebieskim pasku. Nie będzie można zachować starego wzoru, czyli czarnych tablic lub tych tablic białych, na których przy symbolu PL jest flaga Polski.

Z nowego przepisu zadowoleni są m.in. kierowcy z Chojnic. **Mateusz Fortuński** ma prawo jazdy od pięciu lat i jeździ używanym samocho-

dem. – *Fajnie, że takie uproszczenie weszło w życie. To oszczędność czasu* – uważa pan Mateusz. Jak mówi, w najbliższych miesiącach nie planuje wymiany samochodu, jednak nowe procedury ułatwią mu w przyszłości proces rejestracji kolejnego auta.

Dowód z lepszym zabezpieczeniem

Kolejna zmiana dotycząca kierowców wejdzie w życie 1 maja 2022 roku. Mowa o nowym wzorze dowodu rejestracyjnego. Zmiana będzie raczej kosmetyczna, jednak przyniesie kierowcom korzyść w postaci lepszego zabezpieczenia przed fałszerstwem. Nowy dowód z dodatkowymi zabezpieczeniami trudniej będzie podrobić. Z kolei



Kierowcy są zadowoleni ze zmian legislacyjnych. Na zdjęciu Mateusz Fortuński.

4 września z referatów komunikacji znikną karty pojazdu i nalepki z numerem rejestracyjnym na szybie. To kolejna oszczędność – w tym momencie nalepka kontrolna kosztuje 18,5 zł, a karta pojazdu 75 zł. Poza tym, o czym przekonał się już

niejeden właściciel, usunięcie starej nalepki nie jest wcale łatwe.

tekst i fot. Anna Piętaszewska

W 2021 r. w powiecie chojnickim zarejestrowano 13 568 pojazdów. Z tego 7 202 stanowiły samochody osobowe.

Jest nadzieja na stomatologa dla osób z niepełnosprawnościami

W naszym regionie w końcu znalazł się podmiot zainteresowany świadczeniem usług stomatologicznych dla osób z niepełnosprawnościami, z uwzględnieniem znieczulenia ogólnego. Na stworzenie odpowiednich warunków potrzebował będzie jednak kilku lat.

Rodziny dzieci i dorosłych osób z niepełnosprawnościami od wielu lat zgłaszają potrzebę korzystania z pomocy stomatologa na miejscu, na przykład w Chojnicach. Ze względu na różne dysfunkcje i strach, jakie towarzyszą wizycie w gabinecie takim pacjentom, wykonanie zabiegu bardzo często wiąże się z podaniem narkozy. Do tego potrzebny jest anestezjolog. Tu zaczyna się cały problem, bo trudno o medyków tej specjalizacji.

Temat walczony od lat

Ponad cztery lata temu za pośrednictwem burmistrza wniosek do Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach o rozważenie utworzenia poradni stomatologicznej dla osób z niepełnosprawnościami złożyła Komisja ds. Społecznych przy radzie miasta. Lecznica odmówiła ze względu na braki lokalowe i kadrowe. Ówczesna dyrekcja podnosiła też, że gabinet stomatologiczny dla osób z niepełnosprawnościami zalicza się do zadań własnych samorządów gminnych, a świadczeniem takich usług mogłyby się podwozić zajmując się podmioty niepubliczne.

Koszty nieznane

Temat przejęła niejako Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych powiatu chojnickiego. W sprawie zaangażowali się między innymi radni **Aleksandra Stasińska** i **Sławomir Rząska**. W roku ubiegłym poświęciła mu niejedno posiedzenie, oddając głos też najbardziej zainteresowanym – rodzicom dzieci z niepełnosprawnościami. Komisja o pomoc poprosiła starostę, który został członkiem rady pomorskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. – Jako pierwszy wniosek starosta Marek Szczepański złożył prośbę o ogłoszenie konkursu i pomoc w utworzeniu takiej placówki na naszym terenie ze względu na to, że dostęp dla osób z niepełnosprawnościami do stomatologa jest utrudniony, a czas oczekiwania bardzo długi. Wszystko to powoduje, że bardzo nam zależy na tym, aby taki podmiot powstał tutaj, na miejscu – informuje **Aleksandra Stasińska**, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych powiatu chojnickiego. Członkowie komisji wystąpili też z wnioskiem do wójdarza powiatu o zabezpieczenie w budżecie

środków na ten cel. – Temat był już wielokrotnie poruszany. Nie ma możliwości zabezpieczenia środków finansowych, gdyż nie wiadomo, jakiej wysokości byłyby to koszty oraz jaka mogłaby być podstawa prawna przekazania, nie wiadomo bowiem jaki podmiot będzie prowadził zadanie – odpowiedział starosta.

Długa podróż i jeszcze dłuższy czas oczekiwania

Osoby z niepełnosprawnościami z naszego regionu, potrzebujące skorzystać z pomocy stomatologa, zmuszone są dojeżdżać do Gdańska czy Bydgoszczy. W przypadku pacjentów leżących albo poruszających się na wózku inwalidzkim już samo zorganizowanie transportu potrafi przysporzyć nie lada kłopotu. Zwłaszcza, kiedy ich opiekunowie są już w sędziwym wieku.

Czas oczekiwania na przyjęcie w gdańskich szpitalach wynosi średnio od sześciu miesięcy do roku. – W przypadku bólu zęba, wymagającego pilnej interwencji, trzeba liczyć na łut szczęścia, że jakieś miejsce się zwolni. Do tej pory nigdy takiego telefonu nie odebrał – mówi **Joanna Warczak**, kie-

rowniczka Warsztatu Terapii Zajęciowej w Chojnicach, a prywatnie mama 12-latkę z niepełnosprawnością. Nieco szybciej, bo w przeciągu trzech miesięcy, można umówić się na wizytę w bydgoskim gabinecie, który podpisał kontrakt z NFZ. Ale gdy boli ząb, to i tak strasznie długo. – Niektórzy rodzice widząc, jaki jest problem z dostępnością stomatologa, decydują się usunąć swoim dzieciom zęby, by oszczędzić im wielomiesięcznego oczekiwania w bólu na kolejną wizytę – mówi pani Joanna. Rodzice dzieci niepełnosprawnych podejmują też w Chojnicach próby oswojenia swoich pociech z gabinetem i fotelem dentystycznym. – Dziękujemy wszystkim stomatologom, którzy nas zapraszają. Czasami uda się zrobić mały krok do przodu – dodaje kierowniczka WTZ.

Światelko w tunelu

Komisja działająca przy powiecie rozesała zapytanie do pomiotów realizujących usługi stomatologiczne w naszym regionie. Pytała o możliwość powstania w ich strukturze poradni dla osób z niepełnosprawnościami. Pytanie trafiło również do chojnickiej lecznicy. – Szpital

odpowiedział negatywnie tłumacząc, że nie ma anestezjologa dziecięcego – informuje **Aleksandra Stasińska**. W przypadku podmiotów prywatnych pozytywnie do sprawy odniosła się klinika z Człuchowa. – Światelko w tunelu się pojawiło. Czekamy, aż pani doktor będzie gotowa. Otrzymała od nas warunki z NFZ, jakie musi spełniać taka poradnia. Mamy też zapewnienie z NFZ, że jeśli znajdzie się chętny podmiot, to oni jak najprędzej ogłoszą konkurs, żeby to mogło od razu zarobkować. Z racji tego, że jest to prywatny podmiot, na etapie budowy samorząd nic nie zainwestuje. Gdyby to było w szpitalu, który jest jednostką starostwa, to też inaczej by to wyglądało – mówi przewodnicząca komisji.

Arleta Jażdżewska prowadząca wspomniane centrum stomatologiczne podtrzymuje deklarację o chęci rozszerzenia działalności. Trudno jej natomiast podać konkretny termin, ponieważ będzie się to wiązało z rozbudową obiektu. – Trzeba to liczyć w latach, a nie miesiącach – zaznacza.

tekst **Agata Wiśniewska**, fot. arch.

WYBIERZ
MĄDRZE
#ZASZCZEPSIĘ

SZCZEPIONKI
PRZECIW COVID-19
SĄ BEZPIECZNE
DLA DZIECI



Marek Jankowski wrócił z emerytury, by pokierować spółką.



Koniec rządów Perlickiej w ZZO Nowy Dwór



Lucyna Perlicka straciła funkcję po 14 latach.

REKLAMA



Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowska 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00

Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW



Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

W lutym i marcu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł

PAMIĘTAJ!

DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW, **DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SVOJE I SVOJEJ RODZINY ZAPRASZAMY**

Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)

Po 14 latach spółką, w której udziałowcami są lokalne samorządy, przestała zarządzać Lucyna Perlicka. Decyzję o odwołaniu pani prezes i powołaniu na jej miejsce Marka Jankowskiego podjęła rada nadzorcza, za aprobatą zgromadzenia wspólników Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze.

Duże i niespodziewane rozszady w kierownictwie spółki Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze, czyli podmiotu zarządzającego m.in. „wysypiskiem” śmieci dla powiatów chojnickiego i człuchowskiego. W połowie stycznia rezygnację złożył Andrzej Sabiniarz, członek zarządu. Drugi tydzień lutego przyniósł natomiast zmianę na stanowisku prezesa. Decyzją rady nadzorczej z funkcji tej została odwołana Lucyna Perlicka. Zastąpi ją Marek Jankowski. – Spółka zamierza w dalszym ciągu kontynuować współpracę z panią Lucyną Perlicką – informuje Krzysztof Teclaf z ZZO Nowy Dwór.

Utracone zaufanie

Lucyna Perlicka na czele spółki zajmującej się odpadami stała od 2008 roku. Do jej odwołania przyczyniły się wyniki kontroli zleconej przez radę nadzorczą. – Wykryto sporo nieprawidłowości, stąd rada nadzorcza utraciła zaufanie do pani prezes i podjęła decyzję o jej odwołaniu. Po wspólnym, trwającym dwie

godziny spotkaniu, również zgromadzenie wspólników większością głosów opowiedziało się za takim rozwiązaniem, z sugestią jednak, żeby skorzystać z doświadczenia, wiedzy i potencjału pani prezes, w końcu ona tworzyła ZZO od samego początku – informuje wójt Zbigniew Szczepański. – Stwierdziliśmy, że brak było transparentności, czytelnych decyzji o wydatkowaniu środków publicznych. Jeśli nowy zarząd stwierdzi, że były tam rażące nieprawidłowości, rangi prokuratorskiej, to powinien odpowiednie organa zawiadomić. O tym, że w ZZO była zła atmosfera, wiadomo nie od dzisiaj – dodaje wójt gminy Chojnice.

Już nie prezeska, ale nadal współpracująca z ZZO

Była prezes ZZO ma zająć się wielomilionową inwestycją, jaką prowadzi spółka. W rozmowie z nami nie chciała komentować zarówno swojego odwołania, jak i rzekomych nieprawidłowości. – Generalnie do momentu określenia zasad dalszej współpracy nie chciałabym się wy-

powiadać – odpowiedziała Lucyna Perlicka. Czy zostawiła spółkę w dobrej kondycji? – Bardzo dobrej. Jest zysk około 600 tys. zł. Przy obecnie funkcjonującym rynku i inwestycji prawie stumilionowej, uważam, że tak – dodała.

Nowy prezes wyłoniony bez konkursu

Podczas wspólnego posiedzenia rady nadzorczej i zgromadzenia wspólników zapadła decyzja o tym, że po odejściu Andrzeja Sabiniarza zarząd spółki pozostanie jednoosobowy. Miejsce po odwołanej pani prezes bez ogłaszania konkursu powierzono Markowi Jankowskiemu. Kto wysunął kandydaturę byłego burmistrza Czerska i byłego etatowego członka zarządu powiatu chojnickiego? – Inicjatywa zrodziła się w Czersku. Z Czerska jest i przewodniczący rady nadzorczej Krzysztof Szpręga, i jeden ze wspólników, pan burmistrz Przemysław Biesek-Talewski – zdradza wójt Zbigniew Szczepański.

tekst Agata Wiśniewska, fot. sta. arch.

Jest lepiej, choć nie super

– Coś pomogło, ale tak trochę połowicznie jest to zrobione – mówi mieszkaniec ulicy Sobierajczyka w Chojnicach. Chodzi o przejezdność na tej ulicy.

O problemie mieszkańców ulicy Sobierajczyka napisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Chojniczanie skarżyli się, że odciek budowany jest zbiornik retencyjny, ich ulica stała się nieprzejezdna. Dzieje się tak zwłaszcza po deszczach czy roztopach. To ulica gruntowa, ale takiego problemu jak obecnie nigdy nie było. Szczególnie trudno było wjechać w Sobierajczyka od strony ulicy Prochowej. Tam błoto sięgało w niektórych miejscach prawie kolan.

Sprawą zainteresowaliśmy Jacka Domozycha, dyrektora Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w chojnickim ratuszu. Jego reakcja była szybka. Część drogi została doprowadzona do stanu przejezdności, chodzi szczególnie o ten fragment od ulicy

Prochowej. – Teraz da się tamtędy przejechać – mówi mieszkaniec ulicy. Jednocześnie dodaje, że jezdnię można by na dłuższym odcinku jes-

cze nieco utwardzić. – To, co zostało zrobione, coś pomogło, ale tak trochę połowicznie jest to zrobione – dodał mieszkaniec. Dyrektor Domozych dodaje, że ulicą będzie jeszcze jeździł ciężki sprzęt, a prace w okolicy będą wykonywane do września. – Po zakończeniu prac wykonawca będzie musiał naprawić tę drogę – dodaje Domozych.

tekst i fot. dtn



Tak ulica Sobierajczyka wyglądała we wtorek rano. To fragment od strony ulicy Prochowej.

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Nadleśnictwa Ryteł i Czersk informują, iż są zainteresowane zakupem od osób fizycznych lasów i innych gruntów przeznaczonych do zalesienia, położonych w zasięgu terytorialnym tych nadleśnictw (gminy: Czersk, Brusy, Chojnice, Tuchola) i przyległych do nieruchomości w zarządzie Lasów Państwowych.

Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonów: +48 52 334 18 59 (Nadleśnictwo Ryteł) oraz 52 39 53 626 (Nadleśnictwo Czersk), od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00 oraz na stronach internetowych tych nadleśnictw – www.rytel.torun.lasy.gov.pl, www.czersk.torun.lasy.gov.pl.

Chojnice mają Młodzieżową Radę Miejską

W ubiegłym miesiącu odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chojnicach. 31 stycznia upłynął ostateczny termin przekazania protokołów wyborczych do chojnickiego ratusza. Pierwsze spotkanie młodych rajców zaplanowano jeszcze w tym miesiącu.

Rada miejska 22 listopada jednogłośnie przyjęła uchwałę o utworzeniu Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chojnicach. Organ ten formalnie działał w mieście kilka lat temu, jednak ze względu na niewielkie zaangażowanie młodych rajców został rozwiązany. O jego ponowne powołanie wnioskowała Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej. Fundacja realizuje w partnerstwie z Gminą Miejską Chojnice projekt „Wsparcie dialogu obywatelskiego pomiędzy młodzieżą a organami władzy publicznej w Chojnicach”, finansowany ze środków Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030, zapewniając wsparcie animatora rady do końca 2022 roku.

Wszyscy zainteresowani uczniowie szkół ponadpodstawowych na terenie miasta mogli wziąć udział w wyborach. Te odbyły się w styczniu. – *Szkoły miały czas na wskazanie*

radnych do końca stycznia. Za organizację wyborów w poszczególnych placówkach odpowiadały samorządy uczniowskie. Miały one swobodę w doborze sposobu przeprowadzenia wyborów. Mogły wybrać radnych do liczby przysługującego szkole limitu, uzależnionego od liczby uczniów. Mogły też wykorzystać limit w pełni, wskazać mniejszą liczbę radnych lub w ogóle ich nie wybrać – tłumaczy prezes Fundacji Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej, Michał Karpiak.

Młodzi u władzy

Czym zajmuje się Młodzieżowa Rada Miejska i jakie ma uprawnienia? Organ ten ma głównie charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny, a dorosła rada zobowiązana jest konsultować z nią projekty uchwał dotyczące młodzieży oraz opracowywane na jej rzecz dokumenty strategiczne gminy. – *Ponadto młodzieżowa rada może kierować*

zapytania lub wnioski bezpośrednio do burmistrza, przyjmując je w formie uchwały zobowiązującej do odpowiedzi w ciągu 30 dni. Może też proponować własne rozwiązania prawne dla gminy, występując z wnioskiem o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej – wyjaśnia Michał Karpiak. Młodzi radni mogą także podejmować samodzielne działania na rzecz młodzieży, w szczególności w zakresie edukacji obywatelskiej.

Młodzi samorządowcy mają już za sobą wstępne szkolenie zorganizowane przez FRZChICZ. – *Spotkanie dla kandydatów, osób zainteresowanych współpracą z radą i opiekunów odbyło się 18 i 19 grudnia w Starogardzie Gdańskim. Prowadzącym był opiekun Młodzieżowej Rady Powiatu Starogardzkiego, Krzysztof Strzełiński – mówi Karpiak. – Uczestnicy poznali zasady pracy rady, jej zadania, mogli spróbować swoich sił w rolach członków prezydium, porozmawiać*

o praktyce pracy rady z młodzieżowymi radnymi ze Starogardu Gdańskiego i przedyskutować pierwsze pomysły związane z działalnością rady. Był też czas na korzystanie z atrakcji hotelu i integrację – dodaje prezes fundacji.

Najpierw wybiorą Prezydium Rady

Jeszcze przed feriami, czyli w pierwszej połowie lutego, odbędzie się spotkanie robocze dla wybranych radnych. Później przyjdzie czas na obrady. – *To radni zdecydują o te-*

matach dyskusji i kierunkach swojej działalności. Niewątpliwie pierwszym zadaniem będzie wybór Prezydium Rady – informuje Karpiak.

Młodzieżowa Rada Miejska w Chojnicach liczy 21 członków. W jej skład weszli uczniowie ośmiu szkół. Opiekunką rady jest **Żaneta Jasińska**, wcześniej wolontariuszka FRZChICZ i koordynatorka projektu animacji działalności związanej z grami w Samorządnym Centrum Młodzieżowym.

Anna Piętaszewska

W skład Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chojnicach wchodzi: **Kacper Li-ca** – Liceum Ogólnokształcące Pomerania, **Martyna Kołatka** – Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta, **Oliwia Karpińska**, **Zuzanna Stramol**, **Mateusz Wardyn**, **Karol Wardyn** – Zespół Szkół nr 2, **Małgorzata Szmaglińska**, **Kinga Szumacher**, **Ignacy Rząska**, **Wiktoria Kozłowska** – Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Chojnickich, **Mateusz Madejski**, **Agnieszka Niemczyk**, **Jowita Szmaglińska** – Technikum nr 3 im. Bohaterów Szarży pod Krojantami, **Martyna Kałwińska**, **Kornelia Lis** – Szkoła Techniczna BZDZ, **Wiktoria Orlikowska**, **Miłosz Nieżurawski** – Technikum im. Stefana Bieszka, **Kamila Jamrowska**, **Wiktoria Kropiewska**, **Damian Klonowski**, **Livia Walczak** – II Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Władysława Andersa.

Pięć ofert na rozbudowę berlinki

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku otworzyła oferty w przetargu na rozbudowę drogi krajowej nr 22 na odcinku Chojnice – Czersk. – *To ponad stumilionowa inwestycja – mówi wójt Zbigniew Szczepański.*

Na postępowanie ogłoszone przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku wpłynęło pięć ofert. Najtańsza opiewa na 167 mln zł, złożyła ją spółka PORR SA z Warszawy, a najdroższa na prawie 230 mln zł (STRABAG Sp. z o.o. z Pruszkowa). GDDKiA na wspomniane zadanie zamierzała przeznaczyć 160 mln zł.

W ramach inwestycji DK nr 22 ma zostać rozbudowana na odcinku liczącym 22,5 km, od końca obwodnicy Chojnic do Czerska. Obecnie ten fragment jezdni wykonany jest z płyt betonowych przykrytych dywanikiem asfaltowym. – *Te wszystkie płyty będą mielone, tak jak robiliśmy ze starą berlinką – mówi wójt Zbigniew Szczepański,*

który na bieżąco monitoruje temat inwestycji obejmującej również teren jego gminy.

Ma być bezpieczniej dla kierowców i rowerzystów

Zwycięzca przetargu będzie musiał zbudować nową nawierzchnię dostosowaną do nośności 11,5 tony na os. Zostaną zamontowane wagi dla pojazdów ciężarowych dla obu

kierunków ruchu. W ramach zadania ograniczona zostanie liczba skrzyżowań i pojawią się światła. Feralne skrzyżowanie z drogami do Krojant i Nowej Cerkwi czeka przebudowa. Wloty dróg powiatowych zostaną przesunięte tak, by w miarę możliwości uzyskać kąt prosty. Powstaną dwa lewoskręty z wyspami, które będą też rozgraniczać pasy na drogach powiatowych.

Poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego ma przynieść budowa ciągu pieszo-rowerowego na całym wspomnianym odcinku. Z myślą

o rowerzystach powstaną też miejsca odpoczynku i rekreacji.

Odwodnienie i oświetlenie

Ponadto przebudowane zostaną most i kładka na Suskiej Strudze, powstaną też przepusty pod drogami. Na trasie zbudowany zostanie również system odwodnienia ze zbiornikami na wody opadowe, kanał technologiczny, oświetlenie i ekrany akustyczne. Po wyłonieniu wykonawcy i podpisaniu z nim umowy inwestycja powinna zostać ukończona w przeciągu 20 miesięcy.

Agata Wiśniewska

Zespoły kaszubskie z najwyższą dotacją

Urząd Miejski w Chojnicach rozstrzygnął otwarty konkurs ofert na zadania z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Pula licząca 111 tys. zł została podzielona pomiędzy 19 stowarzyszeń, które dzięki wsparciu z urzędu zrealizują 31 zadań. Najwięcej środków, w sumie 44 tys. zł, trafiło do zespołów folklorystycznych.

Zainteresowanie konkursem grantowym było spore. – *Wpłynęło do nas 32 wnioski, z czego je-*

den został odrzucony podczas oceny formalnej, nie spełniał wymogów konkursowych. Łączna kwota, o ja-

ką występowały stowarzyszenia, to 315 tys. zł – informuje Adam Kopczyński, zastępca burmistrza

i zarazem przewodniczący komisji grantowej.

Na granty z zakresu kultury miasto zarezerwowało 111 tys. zł i taka pula została podzielona pomiędzy 19 wnioskujących. Najwyższe dotacje, 24 tys. zł i 21 tys. zł, przyznano odpowiednio zespołom „Kaszëbe” i „Kaszuby”. Stowarzyszenie Centrum Kultury „Podziemia” na swą działalność zdobyło 11,5 tys. zł, Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej 6,5 tys. zł (w tym 4 tys. zł na organizację InterTonów). Sumą 6 tys. zł miasto wsparło Fundację „Szarża pod Krojantami”, ale i „Dworek Polski”. Chojnickie Towarzystwo Polsko-Francuskie, świętujące w ubiegłym roku 35-lecie istnienia, na swoje inicjatywy otrzymało grant w wysokości 5 tys. zł. Nieco mniej, 4,5 tys. zł, trafiło do Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Oddział w Chojnicach. W gronie laureatów z dotacją od 500 zł do 4 tys. zł znalazły się natomiast: Towarzystwo

Przyjaciół LO im. Filomatów Chojnickich, Chojnickie Stowarzyszenie Miłośników Kolei, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Historyczno-Etnograficznego, Stowarzyszenie LekTURa, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy Chojnice, chojnicki hufiec, Europejskie Stowarzyszenie „Pomerania”, Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH Pomerania, Polski Związek Głuchych.

Chojnicki ratusz rozstrzygnął także mniejsze konkursy. Dzięki pozyskanym środkom TPD zaprosi swoich podopiecznych na kolonie letnie z programem profilaktycznym i sportowo-rekreacyjnym (razem 24 tys. zł), Stowarzyszenie Edukatoria zrealizuje projekt „Mama i ja – zakodowany budżet domowy, czyli prosto o finansach” (1 tys. zł), a FRZChICZ będzie kontynuować współpracę z młodzieżą z partnerskich miast (2,5 tys. zł).

Agata Wiśniewska

Wyciąg z przetargu: BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE, Stary Rynek 1, 89-600 Chojnice, ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Chojnicach i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl> oraz na stronie internetowej www.miastochojnice.pl. Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

Warunki przetargu: Przetarg jest pisemny, ograniczony do działkowców ROD „Metalowiec” w Chojnicach. Udział w przetargu należy zgłosić pisemnie do dnia 10 marca 2022 r. do godz. 15.00 w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Chojnicach przy Starym Rynku 1. Wadium należy wpłacić w określonej dla danej nieruchomości kwocie, w terminie do dnia 10 marca 2022 r. na konto Urzędu Miejskiego w Chojnicach w Banku PKO BP SA nr 23 1020 2791 0000 7202 0294 2191. Pisemną ofertę należy złożyć do godz. 15.00 do dnia 10 marca 2022 r., w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 15 marca 2022 r. o godz. 10.00 na posiedzeniu jawnym w pok. 614, III p. w Urzędzie Miejskim w Chojnicach przy Starym Rynku 1.

5/21	4839	Chojnice, ul. Żelazna 30, działka o pow. 456 m ² , zapisana w KW SL1C/00018335/0, zabudowana budynkiem będącym własnością działkowca (działka nr 210 ROD Metalowiec). Przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub zabudowa rekreacji indywidualnej	46 740	2 500
6/21	4865	Chojnice, ul. Cynkowa, działka o pow. 373 m ² , zapisana w KW SL1C/00018335/0, zabudowana budynkiem będącym własnością działkowca (działka nr 239 ROD Metalowiec). Przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub zabudowa rekreacji indywidualnej	38 130	2 000

Skutery, motorowery RATY SANTANDER do 36 RAT

ROMET, KYMCO, KEEWAY

SERVIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

PROMOCJA ZIMOWA

KEEWAY ZAHARA 50 4T

OSTATNIE SZTUKI Z EURO 4

KASK DO POJAZDU GRATIS!

KEEWAY RKS 125

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW MOTORYZACYJNYCH

Carrera

Pawłówko k. Chojnic
ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Słup w chodniku, a wózkarze lawirują

Przy ulicy Wojska Polskiego postawiono oświetlenia przejść dla pieszych. – Dlaczego słupy muszą stać na środku chodnika? – pyta burmistrza w interpelacji radny Michał Kin.

Doświetlenie przejść na ulicy wojska Polskiego w Brusach kosztowało ponad 100 tys. zł, a gmina Brusy na ten cel pozyskała wysokie dofinansowanie. Mimo to nie wszystko jest tak, jak powinno.

Ułatwienie i utrudnienie

Radny **Michał Kin** złożył interpelację dotyczącą tego tematu. W piśmie ujął, że w ubiegłym roku na ulicy Wojska Polskiego w Brusach postawiono nowe, dodatkowe oświetlenie przejść dla pieszych. „Jest ono niewątpliwie bardzo potrzebne i zasadne jeżeli chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców i wszystkich korzystających” – czytamy. Dodał, że zdziwienie, a nawet rozczarowanie wzbudzają w nim osoby, które zajmują się projektowaniem. „Dlaczego słupy oświetleniowe muszą stać na środku chodnika?” Dodał, że z jednej strony dba się o bezpie-



Michał Kin (z lewej), obok Michał Szczepański.

czeństwo mieszkańców, z drugiej zaś naraża się ludzi na niepotrzebne trudności i przeszkody – chodzi np. o osoby poruszające się na wózkach czy mamy pchające wóz-

ki dziecięce. W piśmie dodał, że mieszkańcy zgłosili się do niego z tą sprawą i chciałby się dowiedzieć, czy jest możliwość, by słup nie stał na środku chodnika.

Zgodnie z...

Odpowiedzi udzielił burmistrz Brus **Witold Ossowski**. W piśmie wyjaśniał: „Informuję, że przedmiotowe słupy zostały zaprojektowane

i zamontowane zgodnie z wymogami technicznymi oraz wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach”. Dodał, że projektując oświetlenie przejścia dla pieszych, projektant musiał założyć zamontowanie na słupie znaku D-6 oraz czujników uruchamiających tryb oświetlenia „pieszy na jezdni”. W celu poprawnego działania urządzeń sterujących oświetleniem przejścia oraz uwzględnienia wytycznych ww. rozporządzenia słup zaprojektowano w odległości 0,5 m od krawędzi jezdni. Przedmiotowa odległość jest konieczna dla prawidłowego działania czujek ruchu. „W związku z powyższym nie jest możliwa korekta usytuowania zamontowanych urządzeń” – napisał Witold Ossowski.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

Zamiast dwóch będzie jeden wyspowy

Przebudowana zostanie stacja PKP w Brusach. – Nowy peron zapewni wygodny dostęp do pociągów – informuje Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP PLK SA

Dla podróżnych powinno się wiele zmienić.



REKLAMA

Na linii z Chojnic do Kościerzyny z myślą o podróżnych zmieni się stacja Brusy. PKP Polskie Linie Kolejowe SA podpisały umowę na zaprojektowanie i przebudowę stacji w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025”.

Wygodniejsze wsiadanie

Koszt robót to ponad 9 mln zł netto. – Obecne dwa perony na stacji Brusy zostaną zastąpione przez jeden peron wyspowy – informuje **Przemysław Zieliński**. Nowy peron o długości 150 metrów zapewni dogodniejszy dostęp do kolei i lepsze warunki podróży w kierunku Chojnic i Kościerzyny (linia kolejowa nr 211). – Wyższa konstrukcja ułatwi wsiadanie do pociągów osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Dojście do peronu zapewni wygodne i bezpieczne przejście w poziomie szyn – dodaje Zieliński.



Widok na bruski dworzec.

Poręcze do odpoczynku

Stacja Brusy zyska oczekiwany komfort obsługi podróżnych. Zamontowane zostaną wiata, ławki i poręcze do odpoczynku na stojąco. Właściwą orientację na stacji zapewni czytelne oznakowanie, będą nowe gabloty z rozkładami jazdy pociągów i informacjami dla podróżnych. – Jasne, ekologiczne oświetlenie LED zwiększy bezpieczeństwo – informuje. W nawierzchni peronu i dojściu wykonane zostaną ścieżki naprowadzające z wypukłą fakturą. Dla podróżnych dojeżdżających na stację rowerami

przygotowane zostaną stojaki na 20 jednośladów. W ramach zadania wymieniona zostanie nawierzchnia placu przystajowego, tory o łącznej długości blisko 1700 metrów oraz trzy rozjazdy, które zapewnią pociągom sprawną zmianę toru. Dokumentację projektową oraz prace budowlane w Brusach wykona Max Bud Sp. z o.o. Koszt prac to 9,125 mln zł netto. Podróżni skorzystają z przebudowanej stacji w trzecim kwartale 2023 roku.

tekst **Danuta Niedzielska**,
fot. nadesłane

Druh odszedł na wieczną wartę

Zmarł Jan Gostomski, który przez wiele lat był prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyczkowach. Odszedł 6 lutego w wieku 83 lat.

Jan Gostomski urodził się 24 sierpnia 1938 roku w Czyczkowach. Był aktywnym działaczem sfery społeczno-samorządowej w gminie Brusy. Jako rolnik należał do Kółka Rolniczego w Czyczkowach, w którego zarządzie pełnił rolę skarbnika. Ponadto sprawował funkcję członka Społecznej Rady Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie. Jako strażak był od 1953 roku członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyczkowach. Od 1980 do 1991 roku pełnił w niej funkcję prezesa. Do OSP należał przez 69 lat, ostatnio jako jej członek honorowy. Wcześniej służył nie tylko czynnie w akcjach ratowniczo-pożarniczych, ale także jako mechanik czy na stano-

wisku skarbnika jednostki. Jako rodzic działał na rzecz społeczności dzieci i rodziców, będąc przez wiele lat przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego w Szkole Podstawowej w Czyczkowach. Był radnym Rady Miejskiej w Brusach w latach 1990-1994 oraz członkiem Zarządu Gminy Brusy w latach 1993-1994. Był również wieloletnim członkiem Rady Soleckiej w Czyczkowach. Pan Jan na przestrzeni lat pełnił także funkcje ławnika Sądu Rejonowego w Chojnicach, członka zarządu Banku Spółdzielczego w Brusach, członka Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Koronowie oraz członka Komitetu Budowy Domu Nawiedzenia w Brusach.

oprac. dtn, fot. UM w Brusach



Pogrzeb Jana Gostomskiego odbędzie się w najbliższy piątek, 11 lutego. Rozpocznie się mszą św. o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Brusach.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

PROMOCJA!
tel. 52 397 65 11

e-mail: mzk@mzkchojnice.pl

Lekarz jest teraz na wagę złota

– Dostać się do lekarza w przychodni w Leśnie graniczy z cudem. Ludzie już się przepisują do ośrodka w Wielu – mówi oburzona Czytelniczka. Czy sytuacja w Leśnie się poprawi? A może raczej planowane jest zamknięcie przychodni?

Od wielu miesięcy w Leśnie są problemy z lekarzami w przychodni. Pisaliśmy już o tym na naszych łamach. Ponownie temat powrócił. Zbulwersowana Czytelniczka informuje, że już dawno takiego wielkiego problemu nie było. – Przyjmuje jeden starszy lekarz i tylko raz w tygodniu przez krótki czas. Nie można skorzystać z pomocy – skarży się mieszkanka Leśna. Dodaje, że jest też kłopot z dostaniem się do lekarzy w Brusach, więc ludzie przepisują się do ościennego ośrodka w Wielu, gdyż nie ma tam problemu z personelem. Nie chcieliby też dojeżdżać, skoro przychodnia jest na miejscu. Przychodnia w Leśnie to filia Przychodni Rodzinnej Thielemann i Wspólnicy w Brusach. Główna siedziba mieści się właśnie w Brusach i pod opieką ma dziesiątki pacjentów praktycznie z większego obszaru gminy Brusy. Przedstawicielka podmiotu Blandyna Januszewska wyjaśnia, że takiego problemu, jaki jest teraz

z lekarzami, nie było od lat. – To jest ogólnopolska tragedia. 20 lat pracuję w branży i nigdy nie było takiej sytuacji, żeby brakowało lekarzy – dodaje.

Starają się

Placówka robi wszystko, żeby pozyskać lekarzy do współpracy, ale nie jest to łatwe zadanie. – W budynku w Leśnie wyremontowaliśmy już jedno mieszkanie, kończymy remontować drugie, wszystko po to, żeby zachęcić lekarzy do przyjazdu do pracy – mówi. Z tego co już zauważyła, ci doświadczeni ze sporym stażem pracy nie są zbyt zainteresowani, stawia się więc na nieco młodszą kadrę. Generalnie podmiot łącznie dysponuje pięciorgiem lekarzy na stałe i dwójkiem wspomagających. Ale przecież nie zawsze wszyscy są obecni, bo np. chorują lub lekarka jest na urlopie macierzyńskim. Do tego sprawy z pandemią też komplikują i absorbują kadrę, stąd też mogą być problemy z dostaniem się do lekarzy. – Teraz każdy pacjent przy-



Przychodnia w Leśnie boryka się z problemami kadrowymi.

chodzi na umówioną godzinę. Nie jest jak kiedyś, że między jednym a drugim pacjentem przyjęty zostanie ktoś jeszcze – tłumaczy.

Na razie jeden

Dlatego w Leśnie jest tylko jeden lekarz. Pracuje tam doświadczony, 80-letni medyk. – Doktor ten przyjmuje dwa razy w tygodniu, po 2-3 godziny – wyjaśnia Blandyna Januszewska. – Zdaje sobie sprawę, że jest to niedu-

żo, ale staramy się, jak możemy. Proszę wziąć pod uwagę, że do przychodni w Brusach należy bardzo wielu pacjentów i nie możemy nikogo z lekarzy przesunąć do Leśna – dodaje. Dobra wiadomość jest taka, że najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu w przychodni w Brusach ma zacząć pracować nowa lekarka, pediatra zza wschodniej granicy. Udało się specjalistkę pozyskać do pracy. To powo-

duje, że jeden z pozostałych lekarzy zostanie oddelegowany do pracy w Leśnie. – Oddelegowany zostanie na jeden dzień w tygodniu. W przychodni będzie pracował też ten lekarz, co dotychczas – mówi Blandyna Januszewska. – Ważna wiadomość jest też taka, że nie zamierzamy zamykać przychodni w Leśnie.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Zaszczep się. To nie boli

W gminie Brusy odsetek zaszczepionych przeciw COVID-19 osób wynosi ponad 45 procent. Burmistrz Brus zachęca niezaszczepionych mieszkańców do szczepień.

Gmina Brusy od początku aktywnie włączyła się w realizację Narodowego Programu Szczepień. W ciągu ostatniego roku przeprowadzono szereg akcji promocyjnych w internecie, telewizji, prasie i mediach społecznościowych, a ulotki informacyjne dotarły do każdego mieszkańca. Gmina utworzyła dodatkowy populacyjny punkt szczepień w jednej ze szkół w Brusach. Szczepiono wówczas po kilkaset osób tygodniowo. Szczepionkę można też było przyjąć podczas

impres plenerowych, m.in. w szczepi-busie, świetlicach, urzędzie. W akcję włączyły się różne organizacje: koła gospodyń wiejskich, parafie, strażacy. Za działania związane z organizacją i promocją szczepień gmina Brusy uzyskała tytuł Propagatora szczepień przeciw COVID-19 i została zauważona w konkursie „Rosnąca Odporność”. Obecnie w samorządzie działa punkt szczepień w ośrodku zdrowia w Brusach. Przychodnia umawia wizyty telefonicznie pod nr. 52 33 55 999,



Punkt szczepień przeciw COVID-19 działa w przychodni w Brusach przy ulicy Dworcowej.

wew. 1. Na mocy umowy z wojewodą pomorskim gmina zapewnia transport na szczepienie osobom z niepełnosprawnością i tym, które nie mogą do punktu dotrzeć samodzielnie. Dowóz można ustalić w Urzędzie Miejskim w Brusach – tel. 52 39 69 325.

tekst i fot. dtn

Upamiętnili powrót Brus do ojczyzny

2 lutego minęła 102 rocznica powrotu Brus do macierzy. Z tej okazji pod pamiątkową tablicą delegacje złożyły kwiaty.



Grono, które zebrało się przy pamiątkowej tablicy.



Burmistrz Witold Ossowski podczas składania kwiatów.

102 lata temu Brusy powróciły w granice niepodległej Polski. 2 lutego 1920 roku do tej miejscowości weszli pierwsi polscy żołnierze. Później w całym regionie rozpoczęto też budowę struktur polskiej administracji. Z tej okazji obecni przedstawiciele władz gminy złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą dzień powrotu Brus do macierzy. Znajduje się ona na elewacji zabytkowej kamienicy państwa Milkowskich przy ulicy 2 Lutego. – To dla nas bardzo ważne wydarzenie. Dzisiaj obchodzimy sto drugą rocznicę odzyskania niepodległości. To było spełnienie najważniejszych oczekiwań mieszkańców tego regionu, bruskiej społeczności, która pragnęła wolnej ojczyzny – mówił Witold Ossowski, burmistrz Brus. W uroczystości złożenia kwiatów oprócz wóldarza uczestniczyli: radny powiatu chojnickiego Marek Rodzeń, przedstawiciele Rady Miejskiej w Brusach Olgierd Chylewski, Emilia Warnke, Dariusz Rutowski, Marek Zblewski oraz zastępca burmistrza Krzysztof Gierszewski i sekretarz gminy Mariola Rodzeń, a także lokalna społeczność.

tekst dtn, fot. UM w Brusach

Drukarki 3D, sprzęt do nagrań i mikrokontrolery

Gmina Brusy w końcówce ubiegłego roku otrzymała wsparcie z budżetu państwa w ramach projektu Laboratoria Przyszłości. Do wydania na nowoczesny sprzęt ma do 600 tys. zł.

Te środki będą wykorzystane na urządzenie Laboratoriów Przyszłości. Powstaną one we wszystkich gminnych szkołach. Laboratoria Przyszłości to program doposażania placówek oświatowych w specjalistyczny sprzęt dydaktyczny. Ma on służyć edukacji w dziedzinie nowoczesnych technologii. – Do każdej z naszych szkół podstawowych trafi nowoczesny sprzęt, w tym drukarki 3D, mikrokontrolery, sprzęt do nagrań dla nauki i prezentacji swoich osiągnięć oraz stacje lutownicze – wylicza Jacek Bruski, dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty w Brusach. W ramach laboratoriów przyszłości szkoły wy-

brały również wyposażenie dodatkowe, począwszy od narzędzi do prac ręcznych, sprzęty gospodarstwa domowego, gogle VR oraz inne pomoce dydaktyczne. Zakupy zaczęły się w grudniu i wydano blisko 200 tys. zł. Część urządzeń jest już w szkołach. Dalsze zakupy zostaną poczynione w pierwszej połowie tego roku i sprzęt uczniom zostanie w pełni udostępniony z nowym rokiem szkolnym. – Zakupiony sprzęt będzie wykorzystywany nie tylko na lekcjach techniki, ale także podczas zajęć pozalekcyjnych, kół zainteresowań – dodaje dyrektor Bruski.

dtn

PLANDEKI PRO-PLAN
PRODUKCJA • NAPRAWA

PLANDEKI PRZEŻROCZyste DO ALTAN OGRODOWYCH!

OFERUJEMY PLANDEKI NA:
• SAMOCHODY CIĘŻAROWE • DOSTAWCZE
• PRZYCZEPY ROLNICZE • HALE NAMIOTOWE

DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!

tel. 604 162 542 • 501 745 796
e-mail: pro-plan@wp.pl • www.pro-plan.com.pl

Kolejna zmiana godzin otwarcia



Otrzymaliśmy odpowiedź od rzecznika Poczty Polskiej. Ten tłumaczy, że powodem problemów jest okres chorobowy i pandemia. Wyjściem naprzeciw klientom ma być kolejna zmiana godzin otwarcia urzędu.

O sprawie napisaliśmy dwa tygodnie temu. Czytelniczka zwróciła uwagę na godziny otwarcia Urzędu Poczтового w Czersku. Jej zdaniem są one niedostosowane do potrzeb osób pracujących. Zapytaliśmy więc rzecznika prasowego Poczty Polskiej o przyczyny kłopotów. **Daniel Witkowski** z góry przeprosił klientów za kłopoty, które są następstwem aktualnej sytuacji epidemicznej oraz chorobowego okresu zimowego. Placówka ma jednak wyjść naprzeciw potrzebom klientów. „Wprowadzamy od 1 lutego 2022 roku stałe godziny pracy

UP Czersk, dzięki którym placówka dostosuje obsługę klientów zarówno do tych korzystających z usług pocztowych w godzinach porannych (poniedziałek – środa: 9.00-16.00), jak również klientów korzystających z godzin wieczornych (czwartek – piątek: 11.00-18.00). Dla osób preferujących korzystanie z usług pocztowych w weekendy utrzymujemy dostępność do usług także w soboty (godz. 8.00-13.00)” – napisał rzecznik prasowy PP. Jak zapewnił Daniel Witkowski, pomimo problemów z dostępnością pracowników Poczta Polska

podjęła szereg działań, które niebawem mają przywrócić właściwą wysoką jakość obsługi.

Słowa te częściowo znalazły potwierdzenie. Placówka w Czersku faktycznie ma bowiem w lutym nowe godziny otwarcia. Różnią się one jednak od tych podanych przez rzecznika. Według informacji poczta od poniedziałku do czwartku jest otwarta od 9.00 do 16.00, w piątek od 10.00 do 18.00, a w soboty od 8.00 do 13.00.

tekst sta, fot. nadesłane

Wizyta ambasadora Rumunii

Ambasador Rumunii gościł z wizytą w Czersku. Spotkał się z władzami miasta w urzędzie, gdzie poruszono wiele spraw dotyczących zarówno przeszłości, jak i przyszłości. Następnie obie delegacje udały się na cmentarz jeniecki, na którym złożono kwiaty.



Delegacje złożyły kwiaty na cmentarzu jenieckim.

Gminę Czersk odwiedził ambasador Rumunii w Polsce **Theodor Cosmin Onisii**. Towarzyszyli mu attaché wojskowy Ambasady Rumunii pułkownik **Gheorghe Dragoș Florea** i doradca polityczny **Eveline Ioana Mărășoiu**. W spotkaniu wzięły udział władze Czerska – burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**, wiceburmistrz **Bogumiła Ropińska** oraz przewodniczący rady miejskiej **Krzysztof Przytarski**.

W czasie wizyty poruszono wiele spraw dotyczących zarówno przeszłości, jak i przyszłości. Ambasador opowiedział o stosunkach polsko-rumuńskich oraz zachęcał do kulturowania pamięci, zwłaszcza tej o I wojnie światowej. Z ich strony pojawił się również pomysł zorganizowania w Czersku konferencji historycznej. Miałyby ona dotyczyć



Ambasador Rumunii Theodor Cosmin Onisii wraz z towarzyszami spotkał się z burmistrzem Czerska Przemysławem Bieskiem-Talewskim.

właśnie wydarzeń z tamtych czasów. Dodatkowo Theodor Cosmin Onisii zaproponował, aby burmistrz pomyślał nad nawiązaniem stosunków partnerskich z jednym z rumuńskich miast. Oprócz tego obie delegacje złożyły kwiaty na cmentarzu jenieckim w gminie Czersk.

Spoczywa tam bowiem ponad tysiąc Rumunów. Na miejscu o powstaniu obozu opowiedział historyk **Hieronim Kucharski**.

oprac. ip, fot. UM w Czersku

Programy pomocy społecznej

Gminie Czersk po raz kolejny udało się pozyskać środki na dwa programy rządowe – „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” oraz „Opieka wytchnieniowa”. Dzięki temu wsparcie otrzymają zarówno osoby z niepełnosprawnościami, jak i ich faktyczni opiekunowie.



O pomocy społecznej mówiła dyrektorka CUS Anna Bielawska-Jutrzenka. Na zdjęciu z wiceburmistrzem Bogumiłą Ropińską i burmistrzem Przemysławem Bieskiem-Talewskim.

uwagę przede wszystkim potrzeby naszych mieszkańców w tym zakresie – mówiła dyrektorka CUS, **Anna Bielawska-Jutrzenka**. Jest to już kolejna edycja tych inicjatyw i kolejny raz gminie udało się pozyskać niezbędne środki.

Zmiany w programie

Dyrektorka zachęca do zapoznania się z programami. Informacje na ten temat są dostępne na stronie internetowej Centrum Usług Społecznych. Znajdują się tam wszystkie niezbędne formularze i karty zgłoszeń oraz potrzebne dokumenty. – *Zachęcam do zapoznania się, szczególnie że w tej edycji doszło do kilku istotnych zmian i nie chciałabym, żeby potencjalni uczestnicy tych programów byli zaskoczeni* – mówiła. Główną nowością jest to, że w programie „Opieka wytchnieniowa” opiekun faktyczny powinien zamieszkiwać z osobą wymagającą wsparcia. Zaleca się także, aby potrzebujący pomocy sami wskazywali osobę, która miałaby świadczyć usługę wytchnienia bądź asystentury.

tekst i fot.
Iwona Papierowska

W ramach polityki społecznej gmina Czersk pozyskała środki na dwa programy rządowe. Pierwszym jest „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”. To program, w którym osoba z niepełnosprawnościami otrzymuje wsparcie w zakresie codziennych czynności. Drugim jest „Opieka wytchnieniowa” – w tym przypadku wsparcie uzyskuje faktyczny opiekun osoby z niepełnosprawnościami. – *Gmina Czersk od samego początku skutecznie pozyskuje środki w ramach tych progra-*

mów, ale w tym roku wyjątkowo udało się pozyskać 100 proc. tego, o co wnioskowaliśmy – mówiła wiceburmistrz **Bogumiła Ropińska**. **Potrzeby mieszkańców**
Łącznie udało się otrzymać ponad 866 tys. zł, z czego 622 tys. zł to środki w ramach programu dotyczącego osobistego asystenta, natomiast 244 tys. zł stanowią pieniądze w ramach opieki wytchnieniowej. – *Może się wydawać, że 866 tys. zł to duża kwota. Jednak przystępując do tych programów, braliśmy pod*

Zmarł Waldemar Bruski

W wieku 75 lat odszedł Waldemar Bruski – zasłużony nie tylko w Czersku samorządowiec.

Zmarł były burmistrz Czerska **Waldemar Bruski**. Objął stanowisko burmistrza 2 lipca 1994 roku i pełnił tę funkcję do 25 marca 1996 roku. Oprócz tego był radnym Rady Miejskiej w Czersku oraz Rady Powiatu

Chojnickiego. Pogrzeb zasłużonego samorządowca zaplanowano na środę na godzinę 12.00 w kościele w Czersku.

oprac. ip, fot. UM w Czersku

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ CZERSKA

Informuje,

że na tablicy ogłoszeń
Urzędu Miejskiego w Czersku,
na stronie internetowej BIP
zostały wywieszone wykazy nieruchomości,
stanowiących własność Gminy Czersk,
przeznaczonych
do sprzedaży, dzierżawy, zamiany.

Na karetkę trzeba dłużej czekać. Oby nie zbyt długo

Obszar działania zespołu ratownictwa medycznego w Czersku został poszerzony o gminy Osieczna, gminę Czarna Woda oraz gminę Karsin. Jak ostrzegają ratownicy medyczni, przez zaistniałą sytuację karetka przejechała w miesiącu o około 3 tys. km więcej niż do tej pory, a czas oczekiwania na pomoc wydłużył się o 20-25 minut. Sami ratownicy przyznają, że przez to może dochodzić do niebezpiecznych sytuacji.

Decyzją wojewody zmienił się obszar działania pogotowia ratunkowego stacjonującego w Czersku. Został on poszerzony o gminę Osieczna, gminę Czarna Woda oraz gminę Karsin. O wynikających z tego problemach mówił na sesji rady miejskiej radny Jacek Argasiński. – Zdarzają się sytuacje, że mieszkańcy są na parę godzin pozbawieni załogi karetki pogotowia na terenie gminy Czersk. Uważam, że jest to sytuacja niebezpieczna dla naszych mieszkańców. W naszym mieście nie ma już bowiem nocnej i świątecznej opieki medycznej, a teraz jeszcze ogranicza się dostęp do ratownictwa medycznego. Sądzę, że burmistrz powinien pilnie spotkać

się w tej sprawie ze starostą – mówił Argasiński.

Problemem duży obszar

Jak zaznaczył burmistrz Czerska Przemysław Biesek-Talewski, system ratownictwa medycznego organizuje wojewoda i to on odpowiada za bezpieczeństwo medyczne swojego obszaru, czyli województwa. – Wojewoda zleca podmiotom, czyli w naszym przypadku Szpitalowi Specjalistycznemu im. J.K. Łukowicza w Chojnicach, organizację na danym obszarze. Oczywiście naszym problemem jest fakt, że punkt w Czersku obsługuje duży obszar, wspomagając inne powiaty. Zwróć się do pana wojewody, żeby również rozważył

dla naszego obszaru wzmocnienie i doposażenie w takie punkty sąsiednich gmin. Po to, żeby zespół ratownictwa medycznego, który stacjonuje w Czersku, nie musiał tak daleko jeździć, a na pewno, żeby nie były to częste wyjazdy, a jedynie okazjonalne – mówił burmistrz.

Wojewoda pomorski Dariusz Drelich podpisał bowiem stosowną umowę, dzięki której Zespół Ratownictwa Medycznego w Przechlewie będzie pracował dłużej oraz uruchomiony zostanie dodatkowy ambulans w Kościerzynie. W sumie od 1 lutego 2022 roku w województwie pomorskim będzie funkcjonować 14 dodatkowych zespołów. Nie dotyczy to jednak działania ratownictwa medycznego w Czersku. Tutaj zakres prac został jeszcze powiększony o dodatkowy obszar, co rodzi pewne absurdy.

Czas oczekiwania zwiększył się o 20-25 minut

O zaistniałej sytuacji opowiedział również ratownik medyczny z Czer-

ska. Jak zaznaczył, teraz ich obszar działania zwiększył się m.in. o gminę Osieczna. – To my dostajemy zgłoszenie do Osiecznej, mimo że ze Śliwic mają tam około 9 km, a my blisko 20 km – mówił. Przez to w grudniu pogotowie ratunkowe przejechało o 3 tys. km więcej niż w miesiącach poprzednich. Wcześniej było to około 7,5 tys. km, a teraz 10,5 tys. km w miesiącu. – Mamy więcej wyjazdów, zazwyczaj 7-10 na dobę, podczas gdy zespół ratownictwa medycznego z Kalisk ma ich około 3-4 na dobę – dodaje ratownik. Według niego czas oczekiwania na karetkę zwiększył się o 20-25 minut. – Zostaliśmy kiedyś wezwani do Pinczyna i musieliśmy jechać do szpitala w Starogardzie Gdańskim, tam pacjenta nie przyjęto i odesłano nas do szpitala w Gdańsku. Przez to na miejscu w Czersku karetka nie było przez blisko pięć godzin – tłumaczy. – Zdarzyło się również, że w czasie naszego wyjazdu jednego dnia do Czerska musiała aż trzy czy

cztery razy przyjechać karetka z Brus – dodaje ratownik.

Posel już wie

O to, czy zostały w tej sprawie poczynione jakieś działania, zapytaliśmy burmistrza Przemysława Bieska-Talewskiego. – Pan naczelnik Wojciech Laska w moim imieniu uzyskuje informacje w tej sprawie. Formalnie wystąpiliśmy z pismem do Szpitala Specjalistycznego im. J.K. Łukowicza w Chojnicach. Chcemy ustalić, ile faktycznie było wyjazdów oraz czy były jakieś problemy z udzieleniem pomocy mieszkańcom Czerska w momencie, gdy karetka była na wyjeździe. Dopiero gdy uda nam się zebrać konkretne informacje, będę mógł zdecydować, co dalej robić w tej sprawie i na przykład spotkać się z wojewodą pomorskim. Zasygnalizowałem jednak już ten problem posłowi Aleksandrowi Mrówczyńskiemu. – mówił burmistrz.

Iwona Papierowska



Przebudowana została ulica Długa w Odrach.



Gotowa jest już ulica Podleśna w Czersku oraz wjazd do parku Borowiackiego, który teraz zyskał nazwę ulicy Spacerowej.



Przy parku Borowiackim pojawiły się także miejsca parkingowe.

Szereg inwestycji w gminie Czersk

Gotowe do odbioru są ulica Długa w Odrach oraz ulica Podleśna w Czersku. W planach są również kolejne inwestycje, takie jak przebudowa drogi gminnej Czersk – Klaskawa – Mosna oraz przebudowa ulic na osiedlu Piastowskim w Czersku. Dodatkowo trwa wybór oferty na wykonawcę budowy mieszkań przy ulicy Długiej w Czersku.

Wraz z końcem 2021 roku nie udało się zrealizować wszystkich zaplanowanych zadań. – Cześć zadań została zakończona – pod koniec grudnia odebraliśmy most w Wojtalu oraz ulicę Kwiatową w Czersku. Czekamy na odbiór ulicy Długiej w Odrach oraz ulicy Podleśnej w Czersku – mówił burmistrz Przemysław Biesek-Talewski. – Jeśli chodzi o inne zadania przechodzące z roku ubiegłego, to największym i bardzo dla nas priorytetowym zadaniem jest budowa żłobka. Po długim okresie zwolnienia tempa prac i szukaniu przez generalnego wykonawcę podwykonawców oraz materiałów, których ceny mieściłyby się w wartości umownej, nastąpiło znaczne przyspieszenie. Już trwają prace wewnątrz, zarówno instalacyjne, jak i typowo wykończeniowe. Wiele wskazuje, że do końca marca roboty budowlane uda się zakończyć. Przygotowujemy się do przetargu na wyposażenie żłobka i myślę, że do końca pierwszego półrocza placówka będzie gotowa do przyjęcia dzieci – zaznaczył burmistrz.

Gotowe do odbioru

Wraz z końcem stycznia zostały przygotowane do odbioru ulice Długa w Odrach oraz Podleśna w Czersku. W Odrach został przebudowany około 500-metrowy odcinek. Koszt inwestycji wyniósł ponad 850 tys. zł, z czego ponad 420 tys. zł zostało dofinansowane z Rządowego Fun-

duszu Rozwoju Dróg. Opóźnienia oddania drogi wynikały tam z kolizji z siecią Orange. W czasie prac należało przebudować niezainwentaryzowany kabel oraz uzyskać nowe warunki techniczne przebudowy.

Gotowa jest również budowa około 200-metrowego odcinka ulicy Podleśnej w Czersku wraz z wjazdem do parku Borowiackiego. W skład inwestycji weszło także utworzenie miejsc parkingowych. Koszt zadania to ponad 770 tys. zł, z czego ponad 360 tys. zł dofinansowano w ramach RFRD. Tam prace opóźniły się przez wzgląd na konieczność pogłębienia kanalizacji deszczowej. W trakcie prac projektowych dla budowy ulicy Czerwonych Maków okazało się, że ta zaprojektowana na ulicy Podleśnej będzie niewystarczająca.

W planach kolejne inwestycje

W planach na 2022 rok jest przebudowa drogi gminnej Czersk – Klaskawa – Mosna na dwóch odcinkach: Złotowo – Będźmierowice oraz Klaskawa – Mosna. – Tutaj roboty rozpoczną się wczesną wiosną, a termin realizacji całego zadania to 31 sierpnia i wykonawca zapewnia, że ten termin zostanie dotrzymany – mówił burmistrz. Wartość inwestycji wynosi ponad 2,1 mln zł, z czego ponad 1 mln zł pochodzi z dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Na liście zadań rekomendowanych do dofinansowania na rok 2022 znalazła się również przebudowa ulic na osiedlu Piastowskim w Czersku. – Lista czeka na ostateczne zatwierdzenie przez premiera i dopiero potem będzie można podpisać umowę na dofinansowanie. Niemniej praktyka z poprzednich lat pokazuje, że w zasadzie zawsze to, co było umieszczone przez wojewodę na liście rekomendowanej, otrzymało dofinansowanie, więc wierzę, że tak będzie również teraz – zaznaczył Biesek-Talewski. Łączna wartość zadania, przewidzianego do realizacji w latach 2022-2023, to prawie 5,5 mln zł. Inwestycja obejmuje kompleksową przebudowę ulic na osiedlu Piastowskim.

Oprócz tego ogłoszono przetarg na budowę mieszkań przy ulicy Długiej w Czersku. Wpłynęło sześć ofert, jednak wykonawca nie został jeszcze wybrany. Trwa weryfikacja ofert pod względem formalnym oraz należy przyjrzeć się doświadczeniu i możliwościom kadrowym firm. – W trzech blokach ma być 30 mieszkań komunalnych. To jednak nie koniec naszych planów. Być może w kwietniu ogłosimy przetarg na budowę bloku z 27 mieszkaniami przy ulicy Transportowców w Czersku – mówił burmistrz.

tekst i fot.
Iwona Papierowska

Lodowisko bezpłatne i z nowymi godzinami otwarcia

W związku z rozpoczynającymi się w poniedziałek feriami zimowymi lodowisko w Czersku ma nowe godziny otwarcia. Burmistrz Przemysław Biesek-Talewski postanowił też, że do końca sezonu wstęp na obiekt będzie bezpłatny.

Od poniedziałku rozpoczynają się w naszym województwie ferie zimowe. W związku z tym lodowisko znajdujące się przy szkole podstawowej w Czersku będzie miało nowe godziny otwarcia.

Przez najbliższe dwa tygodnie ze ślizgawki będzie można korzystać w godzinach od 11.00 do 19.00. Wyjątek stanowią przerwy techniczne na czyszczenie lodu w godzinach 15.15-16.00 oraz 19.00-20.00. Od godziny 20.00

do godziny 22.00 przewidziana jest rezerwacja obiektu dla grup zorganizowanych.

Zgodnie z postanowieniem burmistrza Przemysława Bieska-Talewskiego wstęp na lodowisko do końca sezonu będzie bezpłatny. Na miejscu nie ma jednak wypożyczalni łyżew, więc aby skorzystać z zimowej atrakcji, należy wyposażyć się we własny sprzęt.

oprac. i fot. ip



Studniówka maturzystów Szkoły Tec



Wszyscy uczestnicy zabawy na jednej fotografii.



Klasa IVc z wychowawczynią Katarzyną Ambryszewską.



Klasa IVa z wychowawczynią Bożeną Hattą.



Taneczny krok na pięknej sali.

Blisko 100 osób bawiło się na studniówce Szkoły Technicznej BZDZ w Chojnicach. Uroczystość zorganizowano w restauracji pod Tucholą.

Maturzyści ze Szkoły Technicznej Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Chojnicach studniówkę mieli na początku stycznia. Odbędzie się ona w restauracji Panorama Tucholi w Bładowie. W zabawie brali udział uczniowie trzech klas wraz z nauczycielami. – *Studniówka rozpoczęła się tradycyjnym polonezem, do którego przygotowali nas nasi nauczyciele wwiefu* – mówi **Małgorzata Lurka**, przewodnicząca klasy IVc. To właśnie ona wraz z przewodniczącym klasy IVa **Dominikiem Szymańskim** podziękowała gronu pedagogicznemu za wyrozumiałość i przekazaną wiedzę oraz kolegom i koleżankom za wszelką otrzymaną pomoc i wspólne cztery lata. Złożono życzenia maturzystom, a następnie wzniesiono toast. – *Cieszyliśmy się bardzo, że mogliśmy bawić się wspólnie na swojej studniówce. Zabawa trwała do białego rana i na pewno długo o niej nie zapomnimy* – dodała maturzystka.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. Aparat-ka J.G.



W spotkaniu wzięło udział blisko 100 osób.

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Gennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons i podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Praca

Dam pracę

- Zatrudnię dekarza oraz pomocnika dekarza. Zatrudnimy na bardzo dobrych warunkach pracy oraz płacy dekarza z min. rocznym doświadczeniem w zawodzie, a także pomocnika, chętnego do przyuczenia w tym zawodzie. Osoby chętne prosimy o kontakt: 694-697-196
- Zatrudnię kierowcę kat. B na samochód z chłodnią, praca nocna, co drugi dzień, Żalno, 608-323-495
- Zatrudnię operatora harwestera, tel. 505-036-562
- Zatrudnię pracownika bez przygotowania zawodowego, 602-391-918
- Zatrudnię pracownika, stanowisko pilarz/drwal, stawka 25 zł/godz. netto, pomocnika pilarza, wymagane prawo jazdy, stawka 22 zł/godz., kontakt tel. 608-463-732, 664-175-037
- Zatrudnię sprzedawcę na pełny etat w sklepie spożywczym w Chojniczce, 606-303-952
- Zatrudnię ślusarza – mechanika do konserwacji maszyn, 602-391-918

- Dom piętrowy w centrum Cekcyna, pow. użytkowa 120 m², pow. działki 0,0709 ha, 420.000 zł do negocjacji, 665-167-451
- Dom przy lesie w Lubiewicach, pow. 115 m², działka 2350 m², 255.000 zł, 720-332-233
- Dom w Ostrowitem k. Chojnic z budynkiem gospodarczym, pow. 140 m², działka 7400 m², 525.000 zł, 720-092-092
- Duży dom w Pruszczu, powiat tucholski, okazjnie sprzedam, 502-538-410
- Działka 3011 m² z domem w Iwcu, gmina Cekcyn, 661-752-632
- Działka budowlana w centrum Kęsowa oraz 60 arów lasu, 888-990-405
- Działka budowlana w Łyskowie, pow. 1279 m², 46.000 zł, 720-223-322
- Działka rekreacyjna w Żalnie, w gminie Kęsowo, pow. 600 m², tel. (+48) 575-675-079
- Działka rekreacyjna z pozwoleniem na budowę, o powierzchni 4200 m², w Cisinach, 80.000 zł, 698-616-553
- Kawalerka, ok. 30 m², 10 km od Chojnic, 729-677-402
- Las 2 ha, tel. 889-464-658
- Łąka 1,3 ha w Gostycynie, dogodny dojazd, 55.000 zł do negocjacji, 605-591-578

- Mieszkanie 40 m², w bloku, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo umeblowane, I piętro, ul. Kościuszki, Tuchola, 664-958-355
- Mieszkanie do wynajęcia, Tuchola, ul. Rzeźnicka, 1 piętro, 41 m², 1 pokój, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój, tel. 607-123-465
- Mieszkanie w Chojnicach w bloku, 48 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, 572-359-508
- Nowe, umeblowane mieszkanie o powierzchni 56 m² w centrum Tucholi, tel. 602-370-597

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty rolne na terenie gminy Cekcyn oraz w miejscowościach Welpin, Teolog, Bysław, tel. 783-240-704

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam swoje bydło masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750
- Morliny, skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 8,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Silos bin zbożowy, kupię, sprzedam siano, baloty 120, kultywator, MZ 250, tel. 664-863-495
- Skupujemy bydło: byk do 12,50 zł/kg, jałowka do 10,50 zł/kg, krowa do 8,00 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Ursusa C-360 kupię, 606-896-953
- WSK, MZ, romet i inne kupię, 509-959-707

Kupię

- Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821
- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Mieszkanie 2-pokojowe w centrum, II piętro oraz kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki według potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom 2-piętrowy, Charzykowy, z widokiem na jezioro, tel. (52) 395-18-17

WCZASY DLA SENIORA

Krynica Morska
8 dni, od 949 zł/os.

Stegna
8 dni, od 849 zł/os.
tel. 534 244 044



tel. 786 827 052

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
SPRZĄTAJĄCE**

www.as-clean.pl

asclean@wp.pl

**Wabud
USŁUGI
CIESIELSKIE**

z materiałem i z dźwigiem
w swoim zakresie
i z materiałów powierzonych
tel. 604 195 477

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro czynne 10.00-18.00. tel. 883-783-782
- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Poznam wysoką, pulchną Panią powyżej 47 lat, 692-667-572

• Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Usługi

- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339

Oferty pracy PUP w Tucholi:

- operator obrabiarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
- operator tokarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
- elektromonter instalacji elektrycznych – praca w Iwcu,
- księgowa – praca w Tucholi,
- pracownik produkcji – praca w Gostycynie,
- pomocniczy robotnik budowlany – praca w Tucholi,
- stolarz – praca w Lińsku,
- księgowa – praca w Tucholi,
- technolog/normista – praca w Tucholi,
- sprzedawca – praca w Tucholi,
- pracownik produkcji – praca w Piaśnoszynie,
- wiertacz w drewnie – praca w Śliwicach,
- młodszy wychowawca – praca w Gostycynie,
- tynkarz – praca w Tucholi,
- magazynier – praca w Tucholi,
- pomocniczy robotnik w przemyśle przetwórczym – praca w Tucholi.

Staż:

- kucharz – staż w Tucholi,
 - kelner – staż w Tucholi,
 - pracownik biurowy – staż w Tucholi.
- Informacji udziela Pośrednictwo Pracy PUP Tuchola – nr telefonu: 52 559 08 16, 52 559 08 14, 52 559 08 18, Tuchola, plac Wolności 23.
Oferty pracy w kraju i za granicą dostępne na stronach: www.tuchola.praca.gov.pl, www.oferty.praca.gov.pl, www.wuptorun.praca.gov.pl

Oferty pracy PUP w Chojnicach:

- Charzykowy – kucharz,
- Chojnice – automatyk, księgowa, dyrektor, programista, asystent ds. sprzedaży, sprzedawca, monter, pomocnik montera, elektryk, robotnik drogowy, brukarz, laborant, pielęgniarka, specjalista ds. rehabilitacji, asystentka stomatologiczna, technolog specjalista, spawacz z kwalifikacjami MAG 135, 138, pokojowa, sprzątacze posesji, kierowca C+E, malarz-lakiernik, operator suwnicy, policjant, robotnik drogowy, pokojowa, nauczyciel przedszkola, cieśla, operator ładowarki,
- Czersk – psycholog, księgowa,
- Brusy – sprzedawca, instruktor terapii zajęciowej,
- Kłodawa – nauczyciel matematyki,
- Niezychowice – robotnik gospodarczy,
- Nowe Ostrowite – pracownik gospodarczy,
- Piastoszyn – pracownik produkcji,
- Topole – specjalista ds. kadr i płac,
- Żalno – nauczyciel przedszkola,
- Rytel – kierownik działu produkcji tarcicy, mechanik utrzymania ruchu, kierownik przyjęcia drewna, operator suszarni, operator maszyn.

Oferty pracy za granicą:

- Czechy: lekarz internista,
 - Dania: mechanik skuterów i rowerów,
 - Finlandia: mechanik samochodowy, tynkarz/malarz, pracownik odlewni – formierz,
 - Francja: menager sprzedaży w przemyśle owocowym,
 - Holandia: pracownik do zbioru brokułów, pracownik do obróbki kałafiora,
 - Niemcy: konstruktor CAD, murarz, spawacz metodą MAG, pracownik biurowy,
 - Norwegia: glazurnik/terakociarz, monter rusztowań.
- Informacji udziela Pośrednictwo Pracy w Chojnicach, tel. 52 39 50 704, ul. Lichnowska 5, 89-620 Chojnice. Więcej informacji na stronie internetowej http://oferty.praca.gov.pl

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się
w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na pocztę
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl

**Przedsiębiorco!
Ciebie też dotknęły
ogromne podwyżki cen energii?**

**Jedynym sposobem na ich uniknięcie
jest montaż instalacji
fotowoltaicznej**

**Nie czekaj i nie płać kolejnych potężnych
rachunków za prąd. Skontaktuj się z nami!**



Czersk, ul. Dworcowa 19



+48 731 954 610

+48 791 801 301



kontakt@spr-polska.eu



spr-polska.eu

**Wejdź na nową stronę
spr-polska.eu**

**Poznaj naszą ofertę
i zobacz nasze
realizacje**

• Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitki, zadaszienia, płoty, od A-Z, 576-825-339

• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

• Budowlano-remontowe usługi: kładzenie płytek, malowanie, panele, gipsowanie, ocieplanie ścian poddaszy, podwieszanie sufitów k-g, ścianki działowe, elewacje, montaż okien, drzwi, 721-135-808

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• Dociepalnie budynków, elewacje, 509-939-549

• Elektryk, 602-338-356

• Murowanie, tynkowanie, 669-043-561

• Psychoterapia dorosłych i młodzieży, pomoc psychologiczna, Małgorzata Urban, telefon kontaktowy 504-974-485, wizyty w czwartki, ul. Murowa 8, Tuchola

• Remonty Robert Chmiel, kompleksowo, od A do Z, duże doświadczenie, 782-692-192

• Usługi ogrodnicze: formowanie żywopłotu, koszenie trawników, wycinka drzew na posesji (również trudnych), cięcie opału, usługi luparką, 724-945-489

• Usługi remontowo-wykończeniowe, zabudowy, regipsy, szpachlowanie, malowanie, panele itp., tel. 509-279-949

• Wykończenia, glazura, terakota, płyty kartonowo-gipsowe, szpachlowanie, malowanie, elewacje, docieplenia, 505-748-355

• Wymiana pokryć dachowych, murowanie ścian, 665-023-017



Sprzedam

• Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448

• Mazda V 1.8 B (2007), srebrny, 7-osobowy, dobre wyposażenie, 13999 zł do uzgodnienia, tel. 885-355-536

• Mercedes benz C180 1998, stan dobry, cena do uzgodnienia, 604-497-517

• Opel zafira 2.2 D (2002), garażowany, 7-osobowy, hak, przegląd do września, 4200 zł, tel. 695-203-222

• Seat alhambra 1.9, 7-osobowy, hak, tel. 603-475-204

• Suzuki SV650S (2008), sprzedaż lub zamiana na motocykl lub samochód z PRL-u, 509-959-707

• VW polo 1.4 MPI (2007), 5-drzwiowy, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowany, 9900 zł, tel. 606-280-837

Kupię

• Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

• Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

• Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958

• Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711

• Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111



• Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355

• Akordeon weichmaster 96-basowy i 24-basowy, niemiecki, 575-256-060

• Beczki plastikowe od 120 do 240 litrów, 70 zł, 501-471-588

• Beł siana, łubin słodki, zgrabarka 7-gwiazdowa, 601-413-352

• Blacha odpadowa, nowa, od 15 zł/m², trapez, blachodachówka gładka, tel. 512-551-865

kółko fortuny nr 6

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: **miejscowość**

Y S S I
Y D S I

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski



NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 5 „Mitość jest blisko” (tytuł).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Krystyna Lamparska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Jan Przytarski z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

1						2		3		4		5		6
	26			18						22				
						7								8
						24		3		8				
													12	
						9								
										10	11		12	
13	14		15		16		17		18					
		27			19					20				
												25		21
					21									
					4				7					
22										23				16
					24	25		26			27			28
					15			10	11					
29		30		31										2
	9													
				32										
33														
		23												
				34										
13					20			1						28
35								36						
6		17								14				

NAGRODĘ 50 zł UFUNDOWAŁA

SZKOŁA JAZDY
RÓŻYCKI LECH

TUCHOLA, UL. 15 LUTEGO 6
CZYNNE PN.-PT. 9.00-17.00

TEL. 662-283-211
608-496-381

NAGRODĘ - KSIĄŻKĘ
ufundował

Czas Chojnic

ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie krzyżówki nr 5 „Na bojaźliwego wiele psów się rzuca”. Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Grażyna Subocz z Raciąży – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Jan Przytarski z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 6

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- wiele ogniw
- pisak, flamaster
- sceniczny dramat muzyczny
- państwo z Nowosybirskiem
- okres dogodny do jakichś działań
- likier kminkowy
- tatarak
- o dziwaku
- gatunek papugi
- duch bojowy, wola walki
- główne place targowe w centrum miast
- przenośny zamek zamykany kluczem
- w mitologii greckiej: bogini świtu
- to, co stanowi istotę czegoś
- cenny koń
- krajan, ziomek
- gryzoń roślinożerny żyjący w Ameryce Południowej i Środkowej
- rodzaj deseru
- wstępny projekt czegoś, zarys
- krzew ozdobny, bez
- sąsiad Portugalczyka

PIONOWO:

- Góra Świętej Katarzyny
- główna wyspa Japonii
- np. aktówka
- prawy dopływ Sekwany
- pryzma śniegu
- rodzaj pędzla
- świętuje 26 marca
- żużel
- owoc z sadu
- schadzka
- system rządów w dawnej Rosji
- potrawa
- zamożny gospodarz, chłop
- krążki wyrzucane w powietrze jako cel w strzelaniu sportowym
- lubi spać
- wygięta, półokrągła płoza przy kołysce
- jednostka monetarna naszych sąsiadów
- ojciec Ikara
- miasto w Rosji, nad rzeką Kan

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie gruzińskie.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numerы konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

• Byszki, sanie konne, wóz, siodła konne, tel. (59) 834-29-60
 • Buraki pastewne, 517-722-303
 • Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
 • Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
 • Byczki i jałówki czarno-białe i kolorowe, 733-412-937
 • Byczki i jałówki, 669-528-788
 • Ciągnik case 75 KM, jałówki, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny, wyrzynarka, dmuchawa do zboża, zgrabiarka, ziemniaki jadalne (dowóz), 606-224-952
 • Cielęta, od 70-200 kg, cena do negocjacji, 886-686-843
 • Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 80 zł, możliwy transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Możliwość dowozu, 604-539-645
 • Drewno opałowe, workowane, rozpalkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

• Drewno opałowe, brzoza, dąb, sosna, suche, połupane, możliwy transport, 509-959-707
 • Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, możliwość dowozu, 600-982-859
 • Ekspres ciśnieniowy delonghi cafe venezia, bardzo tanio, 788-575-403
 • Gołębie ozdobne, staropolskie i rzeszowskie, Tuchola, tel. 515-117-904
 • Groch siewny arwena oraz owies, tel. (52) 398-77-18, 788-568-626
 • Jęczmień, lubin gorzki, Cieczyn, tel. 666-127-407
 • Kocioł gazowy jednofunkcyjny, stojący vitogaz 100 viessmann 29 kW, nowy, 606-151-295
 • Kokoszki odchowane oraz kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)
 • Kosiarka rotacyjna PZ szer. 185, drabiny paszowe, agraftki wolnostanowiskowe, aparaty elektroniczne do hali udojowej, kosiarka rotacyjna claas szer. 210, 606-171-473

• Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość zakocenia samic oraz wystawienia rodowodu, 607-978-812
 • Króliki, tel. 518-073-053
 • Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
 • Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena za kg 6,80 zł, termin sprzedaży 1-6.04.2022, transport gratis, 886-762-103
 • Kurki odchowane rossa, zamawiać na 19 lutego, 19-tygodniowe, 5 marca, 21-tygodniowe, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
 • Marchew, owies, 609-023-807, 693-099-318
 • Opryskiwacz zawieszany hardy, 100 l, 15-metrowy, opryskiwacz zawieszany plat 800-litrowy 12-metrowy, przyrząd do wycielania bydła, żmijka do zboża, 606-171-473
 • Owies, jęczmień czyszczone, ładowacz zawieszany do big бага, tel. 606-572-752
 • Owies, pszenica czyszczone, 505-596-702
 • Owies, pszenżyto, 505-596-702
 • Owies, żyto, pszenżyto, 721-073-883
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
 • Plug krone, obrotowy, 2-ski-bowy, stan dobry, nadaje się do ursusa 360, 4000 zł, tel. 665-846-551
 • Płyta gazowa, stół, lampa kuchenna, kamera sony 8, aparat fuji, fotoobraz, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913
 • Prosięta 10-tygodniowe, odsadzone, 8 szt., 693-083-045
 • Prosięta duże, 12 szt., gmina Cieczyn, 660-278-469
 • Prosięta, 500-155-819, 880-189-712, po 14.00
 • Prosięta, 665-672-091
 • Prosięta, 721-454-532
 • Prosięta, 880-946-939
 • Prosięta, tel. 539-602-073
 • Pszenica ozima oraz jara go-plana, jęczmień, siewnik saxon-nia, maszt, wialnia, przenośnik taśmowy 8 m, 887-606-301
 • Pszenica, jęczmień, tel. 500-340-889
 • Pszenżyto, opony 600x65xR28, 2 szt, 18,4xR38, 1 szt., obudowa skrzyni biegów ursus 1614; kupię zbiornik opryskiwacza 1500-2000 litrów, 511-913-195
 • Rozrzutnik obornika, 4 t, stan dobry, amazone + 2 stare rowery z lat 40., kultywator do C330, tel. 603-475-204
 • Seradela, 794-057-498
 • Silnik perkins od kombajnu, zestaw pasków do kombajnu volvo, tel. 669-043-561
 • Skóry owcze, duże, zamszowane, brązowe, na czapki, kurtki, ocieplacze, 606-151-295
 • Sofa 3-osobowa ze skóry, łóżko podwójne z możliwością rozłączenia na dwie jedynki, z Niemiec, 888-243-564
 • Szczenie rottweilera, kury roczne, gospodarskie, tel. 606-926-449
 • Ziemniaki jadalne i pszenica, Świekatowo, 606-270-928
 • Zmywarka do naczyń używana, do zabudowy lub wolnostojąca, stan dobry, tanio, 606-151-295

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata



Baran

Zrealizujesz planowane naprawy czy zakupy dla domu. Ktoś z rodziny sygnalizuje Ci groźbę i ku Twojej radości nie zażąda zwrotu. Tym chętniej oddasz się szukaniu, wybieraniu i ostatecznie uporządkowaniu garderoby, mebli i urządzeń wyręczających Cię w pracy. Humor będzie Ci dopisywał i z optymizmem spojrzysz w przyszłość. Jak najdłużej utrzymuj ten stan.



Byk

Pojawią się nowe zajęcia, które pozytywnie wpłyną na Twój budżet domowy. Jednak staraj się oszczędzać i nie wydawać na byle co. Ten rok będzie obfitował w okazje do dawania prezentów, więc spróbuj się do tego przygotować. Sprawdź, czy jesteś konsekwentny w realizacji noworocznych czy rocznych postanowień. Obowiązuje Cię konsekwencja i samodyscyplina. Pamiętaj o tym.



Bliźnięta

Twoi przełożeni będą chcieli wykorzystać Twoje kwalifikacje i zdolności, by wysłać Cię z ważną misją. Uda Ci się ją zrealizować, ale nie będzie to łatwe. Sytuacja jest bardzo skomplikowana i trzeba sięgnąć po niekonwencjonalne metody. Nie osłabi to Twojej kreatywności i wymyślisz coś prawie na poczekaniu. Tylko nie chwal się sukcesem. Mów o nim spokojnie i rzeczowo, a unikniesz zazdrości.



Rak

Swoje plany chwilowo odłóż na później. Teraz członkowie Twojej rodziny będą potrzebowali od Ciebie pomocy. Będą to drobne sprawy, bo nikt nie będzie żądał cudów, ale nie lekceważ sytuacji. Twoja odmowa może kogoś zranić i zrazić do Ciebie ludzi życzliwych i sprawdzonych we wspólnych bojach. Właśnie teraz nadeszła pora, aby zrobić coś dla innych. Postaraj się.



Lew

Spraw ważnych i zaplanowanych chwilowo nie popchniesz do przodu. Nie szarp się i nie denerwuj. Nie lubisz bezczynności, więc znajdziesz sobie zajęcia, przy których rozładujesz stres. Czasami trzeba dla zdrowia zatrzymać się w codziennej gonitwie. Niebawem czyjś przyjazd wprawi Cię w stan przygotowań i oczekiwania. Będzie co robić.



Panna

Wiele będzie zależało od Twoich zdolności dyplomatycznych. Najpierw dokonaj analizy problemu, potem ułóż przemyślany plan działania. Nie będzie miejsca na spontaniczność. Starannie wyważaj słowa i działania. Przede wszystkim nie traktuj oponentów jak wrogów i nie koś ich równo z trawą. Dzięki negocjacji możesz jeszcze coś odzyskać i to całkiem sporo.



Waga

Sposób myślenia przełożonych wbije Cię w zdumienie. To będzie jak gwałtowne uderzenie i w pierwszej chwili możesz być oszołomiony. Z czasem przyjdą refleksje. Zracjonalizujesz problem i dobierzesz właściwe metody postępowania. Pomoże Ci dystans i poczucie humoru. Wypunktuj dziwność i śmieszność przedstawionych Ci żądań czy nakazów, a obronisz się.



Skorpion

Trzymaj nerwy na wodzy, bo Twój wybuch może spowodować lawinę niekorzystnych zdarzeń. Wszystko będzie Cię wyprowadzać z równowagi, przez co mogą oberwać niewinni ludzie. Nawet nie próbuj wskazywać obiboków i nie przypisuj innym swoich błędów. Może zafundujesz sobie kilka dni wolnego? Znajdź miejsce, w którym pożegnasz negatywne emocje i wróć do ludzi odmienionych.



Strzelec

Czasami zbyt szybko się zniechęcasz i poddajesz, zwłaszcza gdy pojawia się konkurencja. Może zyskujesz święty spokój, ale materialnie mniej czy więcej tracisz. Spróbuj na chłodno analizować swoje szanse i docenij własne atuty. Nie musisz nawet rozpychać się łokciami, wystarczy, że będziesz zauważalny i odważny. Wtedy oferta, o którą walczysz, trafi do Ciebie.



Koziorożec

Im wyżej się wzniesiesz zawodowo czy społecznie, tym bardziej będziesz obserwowany i rozliczany. Nie zawsze sprawiedliwie, czasem może to być ostra krytyka. Nie obrażaj się i nie lekceważ problemu. Lepiej załóż, że w każdej uwadze tkwi ziarno prawdy, także w odniesieniu do Ciebie. Znajdziesz sposób wyjścia z trudnej sytuacji i odzyskasz równowagę. Dobrze odrobisz życiową lekcję.



Wodnik

Uporządkowana sytuacja rodzinna i zawodowa może być odskocznią do dalszych działań. Masz za sobą czynności konieczne, teraz możesz zająć się czymś osobistym, marzeniem, o którym dotąd nie miałeś czasu pomyśleć. Odmłodziej, a otoczenie z radością powita Twoją metamorfozę. Może komuś Twoje pomysły wydadzą się irracjonalne, ale nie przejmuj się tym, zrób coś tylko dla siebie.



Ryby

Jeżeli posiadasz jakieś oszczędności, to bardzo ich pilnuj. W wyniku jakichś nieudanych operacji bankowych pieniądze mogą się znaleźć w opałach. Zamiast trzymać je na koncie, może pomyśl o inwestowaniu? Tak czy inaczej spłynie do Ciebie więcej kasy i trzeba do czegoś ją przypisać. Działaj z namysłem i kieruj się rozsądkiem.

informator medyczny

GASTROLOG
 Artur Soltysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (możliwość znieczulenia w analgesodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
 tel. kom. 606 28 66 33
 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
 Wskazana rejestracja telefoniczna

REUMATOLOG
 lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii
 i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
 tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
 specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
 tel. 512 045 075
 rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Psychoterapia dorosłych i młodzieży,
 pomoc psychologiczna
Małgorzata Urban,
 tel. kontaktowy 504-974-485,
 wizyty w czwartki,
 ul. Murowa 8, Tuchola

FIZJOTERAPIA I REHABILITACJA
 prywatny gabinet „FizjoFiks”
 mgr Nikolai Kielbratowski
 ul. Saganowskiego 4, 89-500 Tuchola
 Tel. 732-611-816
Ciesz się życiem bez bólu.

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą
 zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym
 powiatowym „Informatorze medycznym”
 prosimy o kontakt z redakcją:
 w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
 lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. 660 217 848
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Pracownia Psychologiczna
 Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
 tel. 506-130-566

GABINET UROLOGICZNY
 lek. Bartosz Brzozczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
 ul. Świecka 27, Tuchola
 przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
 rejestracja tel. 52 33 433 44
 pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

UROLOG,
ANDROLOG
lek. Dariusz Krzemień
 Chojnice,
 ul. Mickiewicza 39,
tel. 604 798 239
 Schorzenia: układu
 moczowego, prostaty,
 impotencja, niepłodność
 męska, nietrzymanie moczu.

Technicznej BZDZ



Na pierwszym planie Amelia Lorbicka i Paweł Dąbrowski.



Uczennice z klasy IVa na pamiątkowej fotce z obowiązkowymi czerwonymi podwiązkami.



Klasa IV B z wychowawczynią Ewą Murawską.



Gości przywitani Małgorzata Lurka i Dominik Szymański.



Młodzi ludzie świetnie poradzili sobie z choreografią poloneza.



Uroczystość zaczęła się tradycyjnym polonezem.

Zatrzymali ruch, aby oprotestować drakońskie podwyżki

Rolnicy z trzech powiatów blokowali drogę krajową nr 22 w Rychnowach w gminie Człuchów. Akcją chcieli zwrócić uwagę na sytuację na wsi, między innymi nawet na 300-procentowe podwyżki cen nawozów sztucznych i śmiesznie niskie ceny skupu żywca.



Na zdjęciu reprezentacja z powiatu chojnickiego. Drugi od prawej przewodniczący powiatowej izby rolniczej Dariusz Dąbrowski.

Rolniczy protest w Rychnowach rozpoczął się w środę chwilę po godzinie 9.00 i miał trwać do 14.00. W pierwszej godzinie wzięło w nim udział ponad 20 protestujących, którzy zjechali z powiatu chojnickiego, człuchowskiego i złotowskiego. Przez kilka minut blokowali drogę, chodząc po przejściu dla pieszych koło fotoradaru, po czym na tyle samo czasu oddawali ją do dyspozycji kierującym.

Stop podwyżkom

Gospodarze mają sporo krytycznych uwag do działań rządu. – Nasze główne postulaty to stop drożyznie, obniżenie marż nawozów, energii, gazu, paliwa. Mówimy „nie” dla zielonego ładu, który dobije polskie rolnictwo oraz horrendalnym podwyżkom cen jedzenia. Domagamy się oddłużenia polskiej wsi, zaprze-

stania inwigilacji, wprowadzenia pakietu Agrounii – mówił Bartosz Treła z człuchowskiego koła Agrounii.

Protest sposobem na widzialność

Dariusz Dąbrowski, przewodniczący izby rolniczej z powiatu chojnickiego zauważył, że rolnicy od końca lat 90. chodzą po drogach. – Gdyby te protesty przyniosły efekt, to by nas dzisiaj tutaj nie było. Ale jak nie będziemy tego robić, to w ogóle już nikt o nas nie będzie pamiętał. Zresztą to nie jest tylko nasz problem. Wszystkich dotyczą wysokie ceny. Czy ktoś parę lat temu by pomyślał, że kilogram pomidorów malinowych będzie kosztował w sklepie 21 zł? Minister rolnictwa ma być managerem, który będzie dbał o rolnictwo – mówił.

Kilogram żywca 4 zł, schabu 25 zł

Wraz z rolnikami drogę blokowała Maria Wyrwicz. – Już drugi raz w ten sposób ich wspieram. Jestem emerytką rolniczą, tak że znam temat od podszewki. Bardzo źle postrzegam obecną sytuację, skup żywca rolnikowi płaci średnio 4 zł za kilogram, a w sklepie za schab płacimy 20 albo 25 zł. To jest wszystko jedno wielkie oszustwo, a całą winę zwała się na rolników – powiedziała mieszkanka Rzeczenicy.

Na zakończenie protestu rolnicy mieli udać się z pismem do Agrochemu w Człuchowie, czyli dystrybutora nawozów sztucznych. Natomiast pod koniec tygodnia na biurko wojewody ma trafić stosowna petycja.

tekst i fot. Agata Wiśniewska



Nad przebiegiem protestu czuwała policja.



Rolnicza blokada powodowała krótkotrwałe korki.



Protest polegał na chodzeniu po przejściu dla pieszych.



W Rychnowach pojawił się też rolniczy sprzęt.



Janusz Bieliński z Chojnic w tym samym miejscu protestował ponad 20 lat temu. Wtedy zakończyło się to dla niego boleśnie.



Wziąć udział w proteście zdecydowali się Dawid Mysłęć i Tomasz Drażek, sąsiedzi z Myśligoszczy.



Na pierwszym planie Maria Wyrwicz z Rzeczenicy.



Anna Hapka z Człuchowa przez rolniczy protest spędziła kilka minut w korku, ale nie narzekwała. – Popieram. Każda forma protestu jest dobra – stwierdziła.

Organizujemy URODZINKI

w Sali Zabaw

Wonder LAND

Zapraszamy!

K&M
Galeria Handlowa

GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek-Sobota **10:00-20:00**

Niedziela **12:00-19:00**

Nikt nie odpowiada za śmierć Damiana

– Teraz podobno wszystko można stwierdzić, a tutaj przez cztery lata nie można było ustalić, dlaczego syn zmarł – dziwią się rodzice. Śledztwo było bardzo długie i skomplikowane, ale prokuratura uważa, że nikt bezpośrednio nie odpowiada za zgon Damiana Grochowskiego.

Śmierć Damiana Grochowskiego odbiła się w Chojnicach szerokim echem. Dziesięcioletek zmarł nagle w październiku 2017 roku, a w tle była szkolna wizyta na chojnickim basenie. Śledztwo obejmowało kilka wątków i było skomplikowane. Śledczy przyrzekli się zarówno samej śmierci chłopca i jej przyczynom, ale także kwestii prawidłowości działań przedstawicieli służby zdrowia. Wśród przesłuchiwanym byli między innymi dyspozytorki pogotowia, a rodzina miała też obiekcje do lekarza pediatry. Czynności trwały od października 2017 do 28 czerwca 2021 roku. Wszystkie wątki zostały ostatecznie umorzone.

Biegli badali latami

Śledztwo prowadziła Prokuratura Regionalna w Gdańsku, a ściślej jej Samodzielny Dział do spraw Błędów Medycznych. To specjalna komórka prokuratury badająca przypadki, w których mogło dojść do błędów lub zaniedbań w służbie zdrowia. Co ustalono w toku śledztwa, które trwało przez blisko cztery lata?

Damian Grochowski miał 10 lat i był uczniem Szkoły Podstawowej nr 3 w Chojnicach. Zasadniczo był zdrowym dzieckiem, chociaż w wieku 2,5 roku przeszedł ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. 4 października dziecko wzięło udział w zajęciach nauki pływania na basenie. Po powrocie ze szkoły 10-latek skarżył się na złe samopoczucie, które minęło. Następnego dnia znów jednak źle się poczuł. Miał bóle brzucha i wymioty. Tak było przez cały dzień i noc. Matka zadzwoniła więc do przychodni i chciała zamówić wizytę domową. Została połączona z pediatrą. Ta po wysłuchaniu objawów stwierdziła, że to tzw. wirusówka i zaleciła nawadnianie elektrolitami. Tego samego dnia o 20.45 matka zadzwoniła na numer 112 mówiąc, że „syn ma sine pod oczami”, „ma sine usta”. Operatorka numerów alarmowych z Centrum Ratownictwa Medycznego w Gdańsku **Karolina C.** nie przekazała połączenia do dyspozytorni medycznej celem zadysponowania karetki, ale podała numer nocnej opieki medycznej w Chojnicach. Po telefonie tam matka znów została odesłana, tym razem na pogotowie. Zadzwoniła o 21.01 pod numer 999. Tam odebrała dyspozytorka **Elżbieta J.** Usłyszała, że dziecko chyba zmarło. Natychmiast zadysponowała karetkę, która pięć minut później była w domu chłopca. Podjęto reanimację, ale o 21.45 stwierdzony został zgon.

Basen i zastrzeżenia

Przeprowadzona sekcja zwłok, a nawet badanie histopatologiczne nie dały odpowiedzi na pytanie, dlaczego Damian zmarł. Dokładniejsze badania wykazały, że chłopiec mógł mieć bardzo wczesne stadium śródmiąższowego zapalenia płuc. Zmiany mogły być jednak następstwem prowadzonej reanimacji. Nie dało więc to jednoznacznej odpowiedzi. Przesłuchiwanie rodziców od początku mówili, że podczas zając na basenie

do płuc Damiana dostała się chlorowana woda. Potwierdzeniem tego miał być fakt wydobywania się wody z płuc podczas reanimacji w domu. Rodzice mieli także zastrzeżenia do lekarza rodzinnego, który nie przyjechał na wizytę domową oraz do dyspozytora, który zwlekał z wysłaniem do chłopca karetki pogotowia. Śledczy wyjaśniali różne wątki tego tragicznego zdarzenia. Jak ustalono, na basenie nie doszło podczas lekcji do żadnych niepokojących wydarzeń. Potwierdziły to zeznania nauczycieli, ratowników, obsługi pływalni oraz zapis monitoringu. Lekarz, który razem z ratownikami przyjechał do domu chłopca stwierdził, że w tym momencie dziecko nie żyło już od jakiegoś czasu. Nie było bowiem tętna i oddechu, pojawiła się sinica wokół ust.

Niejasna rozmowa telefoniczna

Została przesłuchana także lekarz pediatra, która była lekarzem Damiana. Relacjonowała, że porada odbyła się podczas rozmowy telefonicznej (nie chodzi o powszechną obecnie teleporadę, była to rozmowa przez telefon w trakcie przyjmowania pacjentów w przychodni). Gdy lekarka usłyszała, że chłopiec ma bóle brzucha i wymioty, zaleciła nawadnianie elektrolitami, gdyż powszechne wtedy były infekcje jelitowe.

Biegli przyjęli dwie możliwe oceny działania lekarki. Jeżeli była ona poinformowana, że biegunka i wymioty utrzymywały się od kilku dni, to samo zalecenie podania elektrolitów było nieprawidłowe. Odnośnie do utrzymujących się tylko aktualnie takich objawów byłoby to odpowiednie postępowanie. Kluczowa była więc kwestia, jak dokładnie przebiegała rozmowa pomiędzy matką chłopca a lekarką. Tutaj pojawił się problem, bo pojawiły się dwie wersje jej przebiegu, a rozmowy w tym okresie nie były jeszcze rejestrowane. Lekarka podkreśliła, że gdyby wiedziała, że wymioty trwają dłużej niż jeden dzień, na pewno zaleciłaby wizytę w przychodni, bo to stan niebezpieczny, a w placówce można było dziecku pomóc. Z kolei matka chłopca trzykrotnie zeznawała w sprawie rozmowy telefonicznej z lekarką. Za każdym razem podawała inną wersję tego, jakie dokładnie objawy w niej opisała. Dopiero podczas trzeciego przesłuchania miała stwierdzić, że informowała doktor o tym, że objawy są od trzech dni. Ponieważ sprawę jeszcze inaczej przedstawiał ojciec, matka i lekarka (matka nie stawiała się na konfrontację z lekarką), oraz że nie ma nagrania, prokuratura uznała, że nie da się tej sprawy jednoznacznie rozstrzygnąć. W związku z tym postępowanie w tym zakresie zostało umorzone.

Nieprawidłowo w Gdańsku

Innym wątkiem sprawy była rozmowa matki z dyspozytorami pogotowia w Gdańsku i Słupsku. Tam znaleziono pewne nieprawidłowości. Biegli stwierdzili, że dyspozytor zignorował objaw taki jak sinica dziecka i nie we-



Zdjęcie Damiana Grochowskiego wisiało na ścianie w domu rodzinnym.

zwał karetki. Nie wiadomo co prawda, czy uratowano by dziecko wysyłając karetkę do razu, ale wiadomo, że na pewno stan chłopca się pogarszał. Najpierw zarzuty za to usłyszała **Elżbieta J.**, dyspozytorka ze Słupska. Okazało się jednak, że matka dziecka rozmawiała najpierw z inną osobą. **Elżbieta J.** natychmiast wysłała karetkę pogotowia do umierającego Damiana. W toku czynności okazało się, że pierwsza rozmowa odbyła się z **Karoliną C.**, operatorką numeru alarmowego z Gdańska. To ta kobieta usłyszała zarzuty, że nie wysłała karetki pogotowia, a zaproponowała tylko wizytę w nocnej opiece medycznej, jeszcze pogłębiając stan niebezpieczeństwa dla życia chłopca. Podejrzana tłumaczyła, że z rozmowy wynioskowała, że matka tego samego dnia już rozmawiała z lekarzem i nie jest to sytuacja alarmowa. Zapewniała też, że nie dosłyszała, by dziecko miało sine usta, co tłumaczyła prowadzonym w pomieszczeniu remontem. Później jednak ustalono, że prace remontowe w budynku Centrum Powiadamiania Ratunkowego skończyły się wcześniej (rozmowa miała miejsce o 20.45, a prace skończyły się o 17.00). **Karolina C.** broniła się też, że w momencie rozmowy telefonicznej chłopiec już nie żył.

Kto był przy nim

Prokuratorzy sprawdzali więc, jak dokładnie wyglądały ostatnie chwile Damiana Grochowskiego i kiedy dokładnie on zmarł. Okazało się, że bliscy różnie opisywali to, kto się nim opiekował i kto przy nim był, gdy stracił przytomność. Zdaniem lekarza z karetki, gdy zespół dotarł na miejsce zdarzenia, chłopiec już nie żył. Biegli mieli zresztą duży problem z ustaleniem, kiedy dokładnie zmarł. Oceniano objawy zewnętrzne na jego ciele. Nie dało się jednoznacznie stwierdzić, czy objawy na ciele dziecka oznaczały, że w momencie dojazdu karetki był on jeszcze żywy, czy były to już ślady oznaczające wcześniejszy zgon. Z tego powodu (brak jednoznacznego ustalenia godziny zgonu), nie można było stwierdzić, jaki był stan dziecka w chwili, gdy matka

wykonała telefon do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Gdańsku. Tym samym postępowanie w sprawie **Karoliny C.** i ewentualnego narażenia przez nią chłopca na niebezpieczeństwo trzeba było także umorzyć.

Jaka przyczyna śmierci?

Nad ustaleniem przyczyny zgonu dziecka pracował zespół biegłych z różnych dziedzin. Generalnie chłopiec zmarł z powodu ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej o „nie-dającej się kategorycznie ustalić przyczynie”. Specjaliści stwierdzili jednak, że z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że było to zakażenie wirusowe. Ze względu na przedłużające się objawy (biegunka i wymioty) doszło prawdopodobnie do ciężkich zaburzeń wodno-elektrolitowych. Te wymagały wyrównania na oddziale pediatricznym, zapewne w formie kroplówki. Tak się jednak nie stało.

Zdaniem śledczych nie potwierdziła się wersja rodziców, jakoby chłopiec na zajęciach na basenie zachłystnął się wodą i rozwinęło się u niego zachłystowe zapalenie płuc. Płyn wydobywający się z płuc podczas reanimacji był związany z reakcją fizjologiczną na nagłe zatrzymanie krążenia. Postępowanie zakończyło się więc tylko ustaleniem prawdopodobnej przyczyny zgonu i umorzeniem wszystkich wątków karnych.

Nie rozumieją

Rodzina Damiana nie zgodziła się z takim zakończeniem sprawy. Pełnomocnik złożył zażalenie od decyzji o umorzeniu. Sprawę rozpoznawał jeszcze chojnicki sąd, który podtrzymał jednak decyzję o umorzeniu. – *Ta sprawa już finalnie się zakończyła. Cztery lata i nic właściwie nie wiadomo. Tyle niby można w dzisiejszych czasach ustalić, a oni cztery lata szukali przyczyny zgonu i nie znaleźli* – mówi mama. – *Nic właściwie konkretnie nie wiadomo. Chłopiec zdrowy, a jakby zapomniał oddychać* – komentuje ironicznie ojciec. Rodzice mówią, że po tylu latach nie pozostaje im już nic innego, jak pogodzić się ze śmiercią syna.

Nasi rozmówcy cały czas są przekonani, że śmierć nie była spowodowana

zakażeniem wirusowym, a raczej ma związek z wizytą na basenie. Odnośnie do ostatnich chwil życia chłopca tłumaczą, że trzymali się zaleceń o nawadnianiu elektrolitami, a stan Damiana pogorszył się dramatycznie szybko. Chłopiec zemdlął ubrany już do jazdy do szpitala. – *Było tak źle, że my zamówiliśmy taksówkę i już go ubraliśmy do szpitala. Przyjechała taksówka, a za nią karetkę, ale już było za późno* – wspominają. Mają też żal, że nie doszło do wizyty domowej, gdy matka próbowała ją zamówić w przychodni. – *Przecież byłoby inaczej, gdyby lekarka go obejrzała na miejscu – zaznacza matka.*

Bez odszkodowania

Inną kwestią związaną z tragedią jest to, że rodzina nie dostała żadnego odszkodowania za śmierć 10-latka. – *Był ubezpieczony w szkole. My kontaktowaliśmy się z panem z tej firmy. Doradzono nam, że trzeba czekać na zakończenie postępowania, na te dokumenty, co ustali prokuratura. A teraz usłyszeliśmy, że ta sprawa się już przedawniła* – mówi mieszkanka Chojnic. Jak zaznacza, pogrzeb został zorganizowany dzięki środkom z ubezpieczenia babci chłopca. Nasi rozmówcy mówią, że oczywiście nie chodzi o pieniądze, ale tragedia zakończyła się tym, że nie ma ani przyczyny zgonu ich syna, ani nikt nie ponosi za to odpowiedzialności, ani bliscy nie dostali żadnego odszkodowania.

Nie chodzi o czas

Rozmawialiśmy z przedstawicielem firmy ubezpieczeniowej, który obsługuje polisy grupowe uczniów z SP nr 3 w Chojnicach. Jak tłumaczy, nie chodzi o coś w rodzaju przedawnienia. Przypuszcza, że sprawa dotyczy raczej przyczyny śmierci. Polisy szkolne obejmują nieszczęśliwe wypadki i ich następstwa. A w przypadku Damiana nie doszło stricte do wypadku, który skutkowałby śmiercią. Sprawa rozbija się więc o przyczynę zgonu chłopca. Z adwokatem reprezentującym rodzinę chłopca nie udało nam się porozmawiać.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Babcie i dziadkowie rywalizowali na wesoło



Wygrała Elżbieta Ziemska, która w nagrodę otrzymała fartuszek z logo Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach.

Spotkanie dla seniorów z okazji ich święta przebiegło w bardzo miłej atmosferze. Mieszkańcy Ciechocina i nie tylko obejrzeli program artystyczny przygotowany przez najmłodszych. Rywalizowali w zabawnych konkursach i oczywiście zjadali się słodkościami.

Imprezę z okazji Dnia Babci i Dziadka w świetlicy w Ciecho-
cinie zorganizowano 27 stycznia.
Na spotkaniu było sporo atrakcji
dla seniorów. Po pierwsze program
artystyczny przygotowali najmłod-
si podopieczni świetlicy. Nie zabrakło
piosenek oraz zabawnej scenki.
Wnuczeta wykorzystując to, że

babcia zasnęła, same poczęstowały
się cukierkami. Aby nie było nudno,
zorganizowano też zabawne kon-
kursy. Babcie rywalizowały więc
w konkursie na zrobienie najdłuż-
szej obierki z jabłka. Wygrała **Elż-
bieta Ziemska**. Z kolei dziadkowie
rywalizowali w zadaniu zrobienia
najładniejszej kokardki na warko-

czyku. najbardziej równy udał się
Henrykowi Francikowskiemu.
W innym zadaniu trzeba było jak
najszybciej, ale i staranniej zakre-
cić kłębek nici. Tu zwyciężyła **Teo-
fila Łuczyńska**. Pani Teofila była
też najstarszą uczestniczką imprezy.
Ona sama doczekała się sześciorga
wnucząt i pięciorga prawnucząt. Na
co dzień mieszka z jedną z córek
i dwójkiem jej dzieci.

Po słodkim poczęstunku i konkur-
sach przyszedł czas na inne zaba-
wy. Można było zagrać w popular-
ne kalambury. Potem młodszy i starsi
w kółku przeszli całą piosenkę o kras-
noludku, który szedł przez ogród-
dek. W organizacji spotkania wzięła
udział ekipa ze świetlicy, KGW „Sta-
cja oaza” oraz soltys **Helena Jessa**.
tekst i fot. sta



W scenie kabareto-
wej babcia ostrze-
gała, by wnuki nie pod-
jadły cukierków.



Elżbieta Ziemska, Helena Jessa i Anna Sprada w konkursie na najdłuższą obierkę.



Wspólna zaba-
wa w kółku.



Dziadkowie rywalizowali w zrobieniu kokardki na warkocz.



Na spotkanie przyszła między innymi Teofila Łuczyńska (z prawej). Obok Pau-
lina Wysocka, Irena Szypryt i Grażyna Łęgowska.



Kiedy seniorka zasnęła, najmłodszy i tak zjedli słodycze.



Babcia Monika Niklas i Henryk Francikowski podczas wspól-
nej zabawy.



Był też konkurs na
zwijanie kłębka.



Nie zabrakło piosenek
dla babć i dziadków.

Przez trzy miesiące na cenzurowanym

Anna Michalak została p.o. dyrektora Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami, a Marcin Siudziński Wydziału Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich. Jeśli urzędnicy sprawdzą się na wspomnianych stanowiskach, obejmą funkcje dyrektorów bez ogłaszania konkursu.



Anna Michalak (w środku) przejmując na razie wydział po Andrzeju Brunce.

W Urzędzie Gminy w Chojnicach zaszły zmiany na kierowniczych stanowiskach. Po przejściu na emeryturę **Bożeny Kubiak** pełniącym obowiązki dyrektora Wydziału Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich został **Marcin Siudziński**. To

pracownik tego wydziału, odpowiedzialny m.in. za sprawy dotyczące repatriantów czy wydawanie gazetki o aktualnościach z gminy. – *Obiecujący pracownik* – ocenia



Marcin Siudziński (w środku) ma zastąpić Bożenę Kubiak.

wójt **Zbigniew Szczepański**. Zmiany zaszły także w innym wydziale. – *Pożegnaliśmy się też z Andrzejem Brunką, wieloletnim dyrektorem Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska, który w wieku 64 lat przeszedł na rentę ze względów zdrowotnych* – dodaje wójt gminy Chojnice. W okresie niedyspozycji

zdrowotnej dyrektora zastępowała **Anna Michalak**. Ona też została p.o. dyrektora. Bożena Kubiak z urzędem gminy rozstała się po 40 latach pracy, a Andrzej Brunka po 23.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wójt ma prawo powierzyć swoim pracownikom obowiązki dy-

rektora na okres trzech miesięcy. – *Jeśli po tym czasie zdecyduję, że są to godni kandydaci na dyrektorów, to mogą nimi zostać bez konkursu. Trzy miesiące ci urzędnicy będą na cenzurowanym. Na razie rokowania są bardzo dobre* – przyznaje Zbigniew Szczepański.

tekst Agata Wiśniewska, fot. sta



Z gazetką do swoich mieszkańców wybiera się m.in. sołtys Chojniczek Janusz Szczepański.

Z nakazem podatkowym przyniosą aktualności

Gmina Chojnice po raz kolejny wydała swoją gazetkę. Stustronicowe wydawnictwo ukazało się w nakładzie 4 000 egzemplarzy. Jego kolportażem zajmą się sołtysi, którzy do swoich mieszkańców i tak wybierają się z nakazami podatkowymi.

Tytuł najbogatszej gminy wiejskiej spowodował duże, także medialne, zainteresowanie gminą Chojnice. Wójt ma jednak na to swój pogląd. – *Po sukcesie ekonomicznym gminy Chojnice codziennie mamy propozycje publikacji artykułów w prasie ogólnopolskiej, zaczynają się od 20 tys. zł. Nie korzystamy z takich ofert. Nam reklama w Polsce nie jest potrzebna, nam jest potrzebna reklama dla naszych mieszkańców, którym służymy* – mówi wójt **Zbigniew Szczepański**. Dlatego też samorząd po raz kolejny zdecydował się na wydanie swojej gazetki.

Sto stron z życia gminy

Koszt składu i druku 4 000 sztuk egzemplarzy „Aktualności z gminy Chojnice 2021/2022” zamknął się w kwocie 40 tys. zł. Urzędnicy, którzy wzięli

udział w przygotowaniu materiałów zamieszczonych w stustronicowym wydawnictwie, nie otrzymali z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia. – *To jest nasza powinność* – zaznacza wójt. – *Chcemy, aby nasze gazetki trafiły do każdego gospodarstwa domowego. To jest taki informator dla naszych mieszkańców. Mówimy, co nam się udało zrobić, o różnych zamierzeniach. O inwestycjach i przymiarkach na przyszły rok* – dodaje Zbigniew Szczepański. W publikacji znajdziemy też, m.in.: ściągę, jak segregować śmieci, zamiary na poszczególne wydziały urzędu, informacje o budżecie gminy czy funduszach sołectkich.

Przyniosą podatki i informacje, odbiorą skargi

Aktualności z gminy wraz z nakazem podatkowym przyniosą sołtysi.

Ci jeszcze do niedawna byli zobligowani do dostarczania nakazów zapłaty. W związku z trwającą pandemią wójt zdecydował się jednak na wykreślenie tego zapisu, ale na gospodarzy wsi i tak może liczyć. – *Na 34 sołtysów z przyczyn zdrowotnych chyba tylko czworo nie może roznosić nakazów podatkowych. Wielu z nich wychodzi z założenia, że jest to taka administracyjna więź osoby publicznej, jaką jest sołtys, z mieszkańcami. Sołtysom przy okazji roznoszenia tych nakazów dużo się obrywa, bo to się odbywa w najgorszym momencie utrzymania dróg gruntowych, jakim jest luty, marzec* – zaznacza wójt.

tekst i fot. Agata Wiśniewska

Umowy na budowę ulic w Chojniczkach podpisane

Urząd gminy rozstrzygnął przetargi dotyczące budowy ulic Brzozowej i Żwirowej, a także Długiej i św. Huberta. Zadania zrealizują lokalne firmy, a najlepszym ich recenzentem, jak mówi wójt Zbigniew Szczepański, będą sami mieszkańcy.



Część inwestycji wykona firma Dariusza Sali.

Budowę ulicy Brzozowej i Żwirowej w Chojniczkach zainteresowanych było sześć firm. Najkorzystniejszą ofertę złożyły Roboty Ziemi **Dariusza Sali** ze Sławęcina – 928 tys. zł. Gminie Chojnice udało się pozyskać na tę inwestycję dofinansowanie w wysokości 50 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. – *Cieszymy się z tego dofinansowania, bo przy rozstrzygnięciu takich konkursów informacja o tym, że gmina Chojnice jest najbogatszą w Polsce, nie jest najlepszym marketingiem*

– przyznał wójt **Zbigniew Szczepański**. Nawierzchnia obu dróg zostanie wykonana z kostki betonowej, podobnie jak zjazdy i dojeżdża do posesji. Pobocza będą z kruszywa łamanego. Szerokość drogi wyniesie 5 metrów, poboczy pół metra. Łączna długość obu odcinków jezdni to blisko 852 m.

Duże zainteresowanie

Takim samym zainteresowaniem przedsiębiorców cieszyło się postępowanie dotyczące budowy ulic Długiej i św. Huberta, którego zwycię-

cą został Brandbud **Wiesława Hildebrandta**. Firma z Krojant swoje usługi wyceniła na 1 mln 14 tys. zł. W ramach tej inwestycji na ulicy św. Huberta zostanie położony asfalt (szerokość jezdni 5,5 metra, poboczy pół metra, długość odcinka 372 metry) a na Długiej kostka brukowa (szerokość jezdni 5 metrów, poboczy pół metra, długość odcinka 334 metry).

Mają osiem miesięcy

Czas wykonania wszystkich czterech ulic, od momentu przekazania placu budowy, wynosi osiem miesięcy. Podczas podpisywania umów z wykonawcami wójt gminy podkreślał, że budowa dróg jest zawsze inwestycją najbardziej oczekiwaną przez mieszkańców. Rocznie gmina na ten cel wydaje około 20 mln zł. – *Mieszkańcy Chojniczek będą was oceniać i porównywać wasze prace* – zwrócił się do Dariusza Sali i Wiesława Hildebrandta Zbigniew Szczepański.

tekst i fot. Agata Wiśniewska



Jedną z ulic do utwardzenia jest ulica Brzozowa.



Na zdjęciu od lewej: wójt Zbigniew Szczepański, radny Jarosław Kurek, sołtys Chojniczek Janusz Szczepański i Wiesław Hildebrandt.

Zrobią porządek ze starym wodociągiem

W Żychcach do końca listopada ma zostać przebudowana sieć wodociągowa. – To już chyba ostatni fragment w naszej gminie, gdzie mamy wodociąg azbestowy. Cały czas gdzieś z tyłu głowy było, że trzeba to wymienić – mówi wójt Jacek Warsiński.

Na ogłoszony przez Urząd Gminy w Konarzynie przetarg na przebudowę głównego wodociągu zasilaającego miejscowość Żychce, wraz z odtworzeniem chodnika po wykonaniu robót, wpłynęło pięć ofert.

Wyniki przetargu za 2 tygodnie

Rozpiętość cenowa jest spora, bo wynosi od niespełna 486 tys. zł do 1 mln 29 tys. zł. Najniższą cenę zaproponował PROJWOS Inżynieria Środowiska Wojciecha Synoradzkiego z Chojnic, najwyższą AMAR z Lichnow. Pomiędzy znalazły się jeszcze: Firma Usługowo-Produkcyjna Bartłomiej Dorszyński z Żychcickich Osad (494 tys. zł), Zakład Usługowy – Usługi Drogowe Bogusław Szyca z Racławek (615 tys. zł) i Przedsię-

biorstwo HYDRO-SERWIS z Rokit (770 tys. zł). – Wyniki przetargu poznamy za dwa tygodnie. Obecnie trwa uzupełnianie ofert – informuje wójt Jacek Warsiński. Samorząd na rzeczzone zadanie zamierza przeznaczyć 600 tys. zł.

Utrudnienia na horyzoncie

Realizacja inwestycji dla mieszkańców wiązać się będzie z pewnymi uciążliwościami. – Chodnik będzie rozebrany, ale wykonawca na pewno postara się tak to zrobić, żeby te utrudnienia były jak najmniejsze. Można też spodziewać się kłopotów z samymi przyłączeniami. To jest dość trudne, ponieważ w tej chwili ludzie są zasilani z jednego wodociągu, po wybudowaniu drugiego trzeba będzie ich przełączyć. Wszystkich za

jednym zamachem się nie da, więc trzeba będzie etapować. Jeśli będą przerwy w dostawie wody, to podejrzewam, że nie będą dłuższe niż kilka godzin i to u tych, u których będzie akurat wykonywane przyłącze – dodaje wójt.

Stary jeszcze się nie sypie

Firma, która zwycięży w przetargu na wykonanie zadania, będzie miała czas do 23 listopada. – Sądzę, że do jesieni to już będzie zrobione – mówi Jacek Warsiński. Obecny wodociąg, z którego korzystają w Żychcach, wykonany jest z azbestu. – Nie widać jeszcze, żeby kruszał, ale bezpieczniej będzie go wymienić – dodaje wójt.

Agata Wiśniewska

Wybrali się do muzeum i teatru



Uczestnicy wycieczki w muzeum wojskowym.



Do obejrzenia było między innymi umundurowanie.

W niedzielę uczestnicy zajęć LOWE uczestniczyli w kolejnym wyjeździe. Zaliczyli muzeum i teatr.

Tym razem grupa obrała sobie za cel Bydgoszcz, a konkretnie znajdujące się w tym mieście Muzeum Wojsk Lądowych, a także Teatr Polski. Uczestnicy wyjazdu obejrzeli spektakl „Ptaki”. – Główne cele projektu LOWE są pięknie realizowane. Mieszkańcy są aktywowani, integrują się i zdobywają nową wiedzę oraz umiejętności – tak niedzielną wycieczkę podsumowuje Marlena Bakhaus-Masloch, dyrektorka Biblioteki-Ośrodka Kultury w Konarzynie.

tekst aw,
fot. BO-K Konarzyny

Usuwanie azbestu – nabór uzupełniający

Właściciele lub współwłaściciele nieruchomości na usunięcie szkodliwego dla zdrowia materiału mogą pozyskać dofinansowanie w wysokości do 70 procent kosztów realizacji zadania.

Wójt gminy Konarzyny ogłosił uzupełniający nabór wniosków o udzielenie dofinansowania na usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Konarzyny na 2022 rok. Osoby zainteresowane udziałem w programie powinny złożyć w sekretariacie urzędu gminy stosowny wniosek wraz z załącznikami (do pobrania na stronie urzędu). Ich realizacja nastąpi według kolejności wpływu.

Maksymalna kwota dofinansowania, jaką można otrzymać z gminy, wynosi 70 procent kosztów realizacji zadania. Nie więcej niż 425 zł/Mg odpadu zawierającego azbest, jeżeli na zadanie składają się łącznie: demontaż, zbieranie, transport i unieszkodliwienie odpadu. Nie więcej niż 209,98 zł/Mg odpadu zawierającego azbest, jeżeli na zadanie składa się wyłącznie transport i unieszkodliwie-

nie odpadu. Pozostałe koszty leżą po stronie właścicieli nieruchomości. Dofinansowanie nie obejmuje kosztów związanych z zakupem i montażem nowych pokryć dachowych.

Zdemontowany eternit musi być przygotowany do odbioru do 30 maja 2022 r. Na zlecenie gminy pracami związanymi jego transportem i unieszkodliwianiem zajmuje się firma Pro-Eko Serwis. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Konarzyny, w godzinach pracy magistratu – tel. 59 833 10 11.

aw

IZOLACJE NOWOCZESNYCH DOMÓW

SZKOLENIE STEICO ZELL, STEICO FLOC

IZOLACJA WDMUCHIWANA

Zapraszamy na bezpłatne, cykliczne szkolenia z izolacji wdmuchiwanej STEICOzell i STEICOfloc.

TERMINY

22.02.2022

Starogard Gdański,
ul. Prusa 41

23.02.2022

Chojnice,
ul. Składowa 12

24.02.2022

Piła,
ul. Szybowników 19

ZAPISY

tel.: 887 448 329

kontakt@drewtrans.pl



STEICO
naturalny system budowlany

DREW-TRANS II
CENTRUM ZAOPATRZENIA MEBLARSTWA I BUDOWNICTWA

Niech biegają nam sto lat

Urodziny Parkrunu. Właśnie minęły cztery lata od pierwszego biegu na pięć kilometrów w sobotni poranek w Charzykowach. Wojciech Urowski jest dumny ze swojego „dziecka”. Liczy na to, że pandemia nie zamrozi kolejny raz tej inicjatywy.



Trzy, dwa, jeden, zero, start!

Zygmunt Popieliński zamienił kilka słów przed startem z Dariuszem Żmudą-Trzebiatowskim.



Kilku zawodników przyszło na Parkrun z psami.



Niektórzy biegacze od razu mocno poszli do przodu.



Wojciech Urowski jest ojcem założycielem Parkrunu w Charzykowach.

Biegaj, truchtaj, maszeruj w każdą sobotę!

Pierwszy Parkrun został zorganizowany 3 lutego 2018 roku. Ten z ostatniej soboty był 138. edycją. Jak łatwo policzyć, uczestnicy imprezy przebiegli już w sumie 690 kilometrów. Przez charzykowską promenadę przewinięło się w tym czasie ponad 600 osób. – Inicjatywa ta polega na tym, że każdy pokonuje pięć kilometrów we własnym tempie. Tutaj nie ma ścigania. Oczywiście są biegacze, którzy pokonują tutaj własne rekordy. Osiągają świetne wyniki. W Parkrunie chodzi o regularność, czyli ruch co tydzień w sobotę rano – mówi Wojciech Urowski. Chojniczanie lubi biegać. Jednak jego największą pasją jest triathlon. – Mówiąc bardziej precyzyjnie, to moim koronnym dystansem jest półmaraton Ironmana – dodaje.

Parkrun to nie tylko sam bieg, ale także to, co po nim. Średnio przebiegnięcie dystansu pięciu kilometrów zajmuje niespełna pół godziny. Później jest czas na wspólne rozmowy w gronie przyjaciół. – Nasza inicjatywa to nie tylko bieganie. To także spotkanie przy herbatce, kielbasce i muzyce. Wszyscy się znają. Są między



Jeszcze tylko zawiązać buty i można biec.

nami wolontariusze. Co tydzień kto inny zakłada żółtą kamizelkę i czuwa nad tym, aby wszystko przebiegało zgodnie z planem. Jak widać, nikomu uśmiech nie schodzi z twarzy. Zarówno tym, co biegną, jak i tym, którzy pomagają mi w organizacji – dodaje Urowski.

Nie byłoby urodzin bez czekoladowego tortu, czterech wulkanów na

nim oraz gromkiego „Sto lat, sto lat”. Czego życzyć biegaczom z Parkrunu? – Najważniejsze, żeby nie było tej pandemii. Niestety przez to nasza inicjatywa została wyłączona na kilka miesięcy – dodał pomysłodawca Parkrunu w naszym regionie.

tekst i fot. Michał Sagrol



Pamiątkowe zdjęcie oraz gromkie „Sto lat!”.

Optimiściarze z ChKŻ na Półwyspie Iberyjskim



Pięciu żeglarzy ChKŻ zajęło miejsce w pierwszej setce regat.

Czterystu żeglarzy z całego świata wzięło udział w regatach klasy Optimist u wybrzeży Hiszpanii. Na zawodach XIV Euromarina Optimist Trophy Torrevieja nie mogło zabraknąć przedstawicieli Chojnickiego Klubu Żeglarskiego. Jak im poszło?

Grupa prowadzona przez Karola Jąckowskiego najpierw ostro trenowała. Podsumowaniem obozu w Hiszpanii były re-

gaty. ChKŻ reprezentowali Kaja Śledzińska, Alicja Dampc, Bartosz Peczek, Bartosz Żmudziński, January Szczukowski,

Mateusz Graczyk, Igor Grzelak, Bartosz Dynia i Maurycy Kosmowski.

„Największe wrażenie na zawodnikach zrobiła rywalizacja w złotej grupie. Ścigając się z najlepszymi na świecie nie ma miejsca na błędy, bo bywają bardzo kosztowne. Zostaje sporo materiału do analizy wideo, żeby wrócić silniejszym” – czytamy w relacji. Po zmaganiach żeglarze na chwilę wrócili do Polski. Jednak na krótko. Już 14 lutego wyruszają do katalońskiego Palamós. Tam od 16 do 20 lutego odbędzie się 32. International Vila de Palamós Optimist Trophy oraz 16. Nations Cup.

tekst ms, fot. ChKŻ

Miejsca żeglarzy ChKŻ na regatach w Torrevieja

56. Kaja Śledzińska
68. Bartosz Żmudziński
80. January Szczukowski
92. Bartosz Dynia
96. Mateusz Graczyk
109. Alicja Dampc
141. Bartosz Peczek
215. Igor Grzelak



Boxing Team powalczył towarzysko w Bytowie

Pięściarki i pięściarze Boxing Teamu Chojnice szlifują formę przed nowym sezonem. W miniony weekend pojechali na walki sparingowe do Bytowa. W pojedynkach towarzyskich zorganizowanych na obiekcie miejscowej Gardy wzięło udział 29 zawodników z Chojnic. Zaprezentowali się m.in. Zuzanna Kamińska, Szymon Szczukowski, a także Zuzanna Ligman.

tekst ms, fot. Boxing Team

Azjata nadzieją na utrzymanie

Borowiak i Chojniczanka II szykują się do wiosennych bojów w IV lidze. Do Czerska na testy przyjechało dwóch zawodników z Japonii. Jeden z nich wywarł na wszystkich dobre wrażenie. Zdobył trzy gole w sparingu z Tucholanką Tuchola. MLKS wygrał go 3:0. Kim jest sprawdzany Azjata? Czy pomoże beniaminkowi w walce o pozostanie na piątym poziomie rozgrywkowym?



Japończycy trenują z Borowiakiem już od kilku tygodni. Z prawej Yuki Kamimaki.

Do wznowienia rozgrywek pomorskiej IV ligi pozostały nieco ponad trzy tygodnie. Pierwsza kolejka odbędzie się w pierwszy weekend marca. Kluby są w trakcie sparingów oraz testów nowych graczy. Wygląda na to, że o awans powalczą dwa zespoły z Gdańska – Jaguar i Gedania. Kluby te dzieli zaledwie jeden punkt. Warto jednak dodać, że wicelider ma na koncie o jedno spotkanie mniej na koncie. W Gedanii mamy także wątek chojnicki. Podstawowym napastnikiem jest tam Mateusz Borowski. Młody „Borowa” zdobył gola w pierwszym sparingu Gedanii z III-ligowym GKS Przodkowo. Spory dystans do prowadzącej dwójki traci Gryf Słupsk. Prezesem tego klubu jest Paweł Kryszalowicz. Kibice Gryfa głośno domagają się jego dymisji. Według nich Gryf potrzebuje

zmian. „Kryszal” zapowiedział odejście w czerwcu wraz z zakończeniem sezonu. IV-ligowe TOP5 zamykają Kaszubia

nie w Red Devils. Możliwe, że pomoże także Kolejarzowi. Natomiast Cysewski był testowany przez Borowiaka Czersk.

Posiłki z Japonii

Cysewski to niejedyny gracz sprawdzany zimą w Czersku. Tomasz Fojut buduje zespół na wiosenny bój o utrzymanie w IV lidze. Dobrą wiadomością dla kibiców Borowiaka jest pozostanie w zespole Guladiego Kokoladze. Gruzin miał propozycję z innych klubów. Ostatecznie udało mu się dogadać z MLKS-em. W sparingach Borowiaka gra także Marcin Kurs. Zawodnik ten jeszcze rok temu był w kadrze II-ligowej Chojniczanki. Latem rozpoczął przygotowania u Tomasza Kafarskiego. Ostatecznie nie znalazł się w kadrze. Jesienią był bez klubu. Teraz ma za grać w IV lidze.

To nie wszystkie informacje transferowe z Czerska. Borowiak testował dwóch graczy z Japonii. W ostatniej grze kontrolnej błysnął jeden z nich. Strzelił trzy gole w wygranym 3:0 spotkaniu z Tucholanką Tuchola. Trener Borowiaka nie chciał zdradzić jego nazwiska, dopóki wszystkie formalności nie zostaną załatwione. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jest to 19-latek Yuki Kamimaki. Napastnik ten ma zaledwie 155 centymetrów wzrostu. Waży 53 kilogramy. Był nieuchwytny dla obrońców Tucholanki. Grał w takich klubach jak Kaishi JSC, FC Niigata, Nagoya Sangyo University czy FC Aichi.

Po cztery

Borowiak i Chojniczanka II mają w nogach po cztery sparingi. Bilans gier ML-

KS-u to dwie wygrane i dwie porażki. Jak idzie rezerwom Chojniczanki?

Podopieczni Piotra Kieruzela zanotowali zwycięstwo, dwa remisy i porażkę. W ostatnim spotkaniu rozegranym w Bytowie zremisowali 4:4 z MKP Szczecinek. Po siedmiu minutach chojniczanie przegrywali 0:1. Po osiemnastu już prowadzili po trafieniach Konrada Formeli i Kacpra Sztuki. Przed przerwą oba zespoły zdobyły jeszcze po голу (bramka na 3:2 Mateusza Koniuszego).

Drugą połowę lepiej zaczął MKP. Na gola Jakuba Okuszki odpowiedział Fabian Gawroński. Zwycięstwo uciekło rezerwistom w końcówce. W 90. minucie wyrównał Jakub Jaworek. Trener Kieruzel mógł wystawić dwie jedenastki. Po przerwie w składzie pojawił się gracz testowany. – *Mecz wyypuklił naszą grę w obronie. Błędy popełniane przez formację, a przede wszystkim te indywidualne pozwoliły przeciwnikowi na strzelenie aż czterech bramek. Z naszej gry momentami można być umiarkowanie zadowolonym. Widać postęp w organizacji gry względem poprzednich spotkań. Duża liczba sytuacji strzeleckich wykreowanych przez nasz zespół powinna przynieść jeszcze większą liczbę goli* – powiedział Kieruzel na oficjalnej stronie klubu.

Skład Chojniczanki II: Sobolewski (60 Lepak) – Majtyka (46 testowany), Ryfa (46 Kornatowski), Gajda (46 Osowski), Raburski (46 Kołtonowski), Nita (46 Galikowski), Marszałkiewicz (46 Madej), Koniuszy (60 Remiszka), Formela (46 Gawroński), Sztuka (46 Narloch), Wzięch (60 Mohr).

tekst i fot. Michał Sagrol

Oficjalnie odeszli

Adrian Rakowski i Kamil Orlik nie są już związani kontraktem z Chojniczanką. Obaj rozwiązali umowy. Rakowski został zawodnikiem III-ligowego Podhala Nowy Targ. Natomiast Orlik na wiosnę będzie bronił barw III-ligowego LKS Łągów. Wcześniej Chojnice opuścili także Maciej Kona i Szymon Emche. Ten pierwszy wzmocnił II-ligową Wisłę Puławę Mariusza Pawlaka. Natomiast Emche został wypożyczony do III-ligowego Świtów Skolwin.

Zaczną u siebie

Juniorzy starsi Chojniczanki przygotowują się do Ligi Makroregionalnej U-19. W grupie B zagra łącznie osiem drużyn. Rozgrywki rozpoczną się w pierwszy weekend marca. Wówczas do Chojnic przyjadą Błękitni Stargard.

Pełny terminarz:

- kolejka: Chojniczanka – Błękitni Stargard (5-6.03)
- kolejka: Chemik Bydgoszcz – Chojniczanka (12-13.03)
- kolejka: Chojniczanka – Victoria Września (19-20.03)
- kolejka: Chojniczanka – Kania Gostyń (26-27.03)
- kolejka: Arkonia Szczecin – Chojniczanka (2-3.04)
- kolejka: Chojniczanka – Lechia Gdańsk (9-10.04)
- kolejka: CWZS Bydgoszcz – Chojniczanka (16.04)
- kolejka: Błękitni Stargard – Chojniczanka (23-24.04)
- kolejka: Chojniczanka – Chemik Bydgoszcz (30.04-1.05)
- kolejka: Victoria Września – Chojniczanka (7-8.05)
- kolejka: Kania Gostyń – Chojniczanka (14-15.05)
- kolejka: Chojniczanka – Arkonia Szczecin (21-22.05)
- kolejka: Lechia Gdańsk – Chojniczanka (28-29.05)
- kolejka: Chojniczanka – CWZS Bydgoszcz (5.06)

Szwach na remis

Za nami pierwsza kolejka PKO Ekstraklasy w tym roku. Na czele bez zmian. Prowadzi Lech przed Pogonią i Rakowem. Na czwarte miejsce wskoczyła Lechia Gdańsk, która przeskoczyła Radomiaka. Zespół z Radomia zremisował u siebie z Wisłą Płock. W barwach „naciarczy” 90 minut rozegrał Mateusz Szwach – wychowanek Borowiaka Czersk.

PKO Ekstraklasa – 20. kolejka

Termalica – Jagiellonia 2:1, Cracovia – Lech 3:3, Lechia – Śląsk 2:0, Piast – Pogoń 0:2, Radomiak – Wisła P. 1:1, Raków – Wisła K. 2:0, Stal – Górnik Z. 1:2, Warta – Górnik Ł. 1:1, Zagłębie – Legia 1:3.

Lp.	M.	Pkt.	Gole
1. Lech Poznań	20	42	40-16
2. Pogoń Szczecin	20	40	37-16
3. Raków Częstochowa	20	38	38-22
4. Lechia Gdańsk	20	36	35-23
5. Radomiak Radom	20	36	29-17
6. Górnik Zabrze	20	31	29-27
7. Wisła Płock	20	30	30-27
8. Stal Mielec	20	28	27-28
9. Cracovia	20	27	28-29
10. Śląsk Wrocław	20	24	30-32
11. Jagiellonia Białystok	20	24	25-33
12. Piast Gliwice	20	23	26-28
13. Wisła Kraków	20	21	21-32
14. Zagłębie Lubin	20	20	21-39
15. Górnik Łęczna	20	19	20-37
16. Legia Warszawa	19	18	22-31
17. Warta Poznań	20	17	15-25
18. Bruk-Bet Termalica Nieciecza	19	15	22-33

21. KOLEJKA (11/14.02)

Cracovia – Lechia, Górnik Z. – Jagiellonia, Lech – Termalica, Legia – Warta, Pogoń – Zagłębie, Radomiak – Raków, Wisła K. – Stal, Wisła Ł. – Piast, Górnik Ł. – Śląsk.

II liga – 21. kolejka (26/27.02)

Radunia – Chojniczanka, Pogoń S. – Olimpia, Hutnik – Motor, Śląsk II – GKS Bełchatów, Ruch – Lech II, Znicz – Garbarnia, Wisła – Pogoń G. M., Stal – KKS, Sokół – Wigry.

Lp.	M.	Pkt.	Gole
1. Stal Rzeszów	19	45	40-15
2. Chojniczanka Chojnice	20	38	44-20
3. Ruch Chorzów	20	36	29-20
4. Radunia Stężyca	20	32	35-29
5. Olimpia Elbląg	20	32	23-20
6. Lech II Poznań	19	32	20-17
7. Motor Lublin	20	30	32-19
8. Garbarnia Kraków	19	30	28-23
9. Wigry Suwałki	20	28	23-23
10. Wisła Puławy	20	26	35-32
11. Śląsk II Wrocław	20	26	31-33
12. KKS 1925 Kalisz	20	24	21-25
13. Pogoń Siedlce	20	24	26-37
14. Znicz Pruszków	19	23	22-27
15. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	20	18	20-31
16. GKS Bełchatów*	20	18	17-32
17. Hutnik Kraków	20	15	17-33
18. Sokół Ostroda	20	12	12-39

* – GKS Bełchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za zaległości finansowe.



Piotr Kieruzel prowadzi rezerwy i jest także członkiem sztabu pierwszego zespołu.



CHOJNICZANKA 1930



Można już powoli odliczać dni do pierwszego meczu o punkty w II lidze. Chojniczanka ma za sobą kolejną grę kontrolną. Tym razem MKS zmierzył się z duńskim Hobro IK. Spotkanie zakończyło się hokejowym wynikiem. Podopieczni Tomasza Kafarskiego przegrali 3:4, choć na kwadrans przed końcem prowadzili 3:1.

Spotkanie z Hobro IK odbyło się w Opalenicy. Dlaczego to ważne? Otóż w środę 9 lutego Chojniczanka wyjechała tam na drugi obóz tej zimy. Tym razem krótszy niż poprzedni. Powód jest oczywisty. „Modrak” nadal nie został oddany do użytku. Kiepska aura sprawiła, że na boisku nadal nie można kopać piłki. W klubie liczone na to, że obiekt będzie gotowy po obozie we Władysławowie-Cemnie. Tak się jednak nie stało. W związku z tym klub wysłał zespół na czterodniowe zgrupowanie właśnie w Opalenicy. W pierwszym dniu MKS zmierzył się z Zawiszą Bydgoszcz. Spotkanie z III-ligowcem zakończyło się po zamknięciu biejącego numeru „Czasu Chojnic”. Obóz zostanie podsumowany sobotnią grą z IV-ligową Unią Swarzędz.

– Piątkowy mecz z II-ligowcem z Darni pokazał nam, jak dobrze wygląda boiska w Opalenicy. Cieszę się, że z ogromną wyrozumiałością do tematu podszedł zarząd klubu. Okazuje się, że nie trzeba lecieć do Turcji, aby przygotować się na naturalnych murawach – tłumaczy Dawid Frąckowiak – dyrektor sportowy.



David Niepsuj zagrał na prawym wahadle.



Porażka z Hobro. „Modraka” ciągle nie ma

Łukasz Wolsztyński cieszył się z dwóch goli w sparingu. Oby taką samą skutecznością pomocnik popisywał się w lidze.

Hokejowy wynik

Chojniczanka ma przed sobą jeszcze ponad dwa tygodnie przygotowań. Dla jej ostatniego rywala sparingowego Hobro IK piątkowy mecz był ostatnim sprawdzianem przed ligą. W pierwszych minutach Duńczycy wypadli błodo. Dwa strzały Łukasza

Wolsztyńskiego w 3. i 6. minucie dały żółto-biało-czerwonym dwubramkowe prowadzenie.

Jedenasta (przedostatnia) drużyna duńskiej drugiej ligi długo atakowała, ale nie mogła przebić chojnickiego muru. W drugiej połowie Tomasz Kafarski wymienił skład. Natomiast Martin Thomsen grał tą samą jedenastką. Defensywa MKS-u zakończyła mecz w 73. minucie. Wtedy to Hobro IK trafiło po raz pierwszy. Duńczyków nie podłamał nawet kolejny gol dla Chojniczanki autorstwa Mateusza Klichowicza. Między 78. i 87. minutą Hobro IK wyszło z wyniku 1:3 na 4:3! Dla żółto-biało-czerwonych była to druga porażka tej zimy.

Defensywa do poprawki

Trenerzy MKS-u mają o czym myśleć, szczególnie jeżeli chodzi o defensywę. W ostatnich dwóch grach (Kotwica i Hobro IK) wicelider stracił aż dziewięć goli. Oprócz wspomnianych

gier kontrolnych w Opalenicy z Zawiszą i Unią chojniczanie sprawdzają się jeszcze z I-ligowcami – Arką Gdynia (16 lutego) i Stomilem Olsztyn (19 lutego).

Co o grze z Hobro IK powiedział trener Chojniczanki? – Było to ciekawe spotkanie i cenne. Odbyło się na bardzo dobrym boisku z agresywnym przeciwnikiem. Jestem zadowolony. Niestety niefrasobliwość i naiwność sprawiło, że przegraliśmy.

Potem coś się popsulo. Brak odpowiedzialności niektórych piłkarzy i to Duńczycy się cieszyli. Troszeczkę pomogliśmy rywalowi w drugiej połowie – mówi Kafarski.

tekst Michał Sagrol, fot. oficjalna strona klubu/ mkschojniczanka.pl

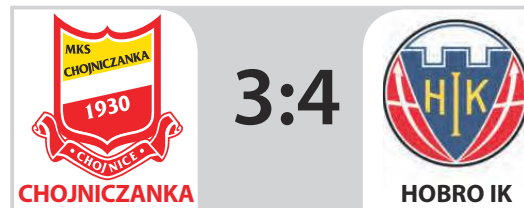
Chojniczanka – Hobro IK 3:4 (2:0)

Gole: 1:0 Wolsztyński 3, 2:0 Wolsztyński 6, 2:1 Pedersen 73, 3:1 Klichowicz 76, 3:2 Pedersen 78, 3:3 Amankwa 79, 3:4 Søgaard 87.

Chojniczanka w I połowie: Broda – Grolik, Byrtek, Kasperowicz – Niepsuj, Czajkowski, van Huffel, Wolsztyński, Mazek – Płaskowski, Mikołajczak.

Chojniczanka w II połowie: Lewandowski – Grobelny, Bartosiak, Olszewski – Trojanowski, Cegieta, Ściślak, Karbowy, Mikołajczyk – Klichowicz, Formela (74 Wziech).

Hobro IK: Kappenberger – Jakobsen, Tjørnelund, Mortensen, Brajanac, Dietz, Pedersen, Søgaard, Thychoosen, Haarup, Shaibu.



SPONSORZY

Dla kogo złoto? Dla kogo brąz?



Na hali w Charzykowach nigdy nie ma nudy. Cały czas coś się dzieje na boisku.



Mateusz Kerszk w jednym z wielu twardych pojedynków.



Damian Tobey robił, co mógł. Trafił do siatki tylko raz.



Bramkarz Termowentu przepuścił tylko dwa strzały.



Maciej Gakan jako jedyny stanął w murze.



Patryk Drewek atakuje bramkę Brandbudu.

Przed nami już tylko jedna kolejka ligi halowej w Charzykowach, a nadal nie poznaliśmy mistrza. W sobotę dojdzie do bezpośredniego pojedynku o pierwsze miejsce. Adams Warsztat powalczy o złoto z Termowentem. Emocji nie powinno także zabraknąć w starciu Brandbudu z Liderem Rychnowy, które są nadal w grze o trzecie miejsce.

W sobotę rozegrano pięć spotkań z ósmej kolejki i jedno zaległe. Jako pierwsze na boisko wyszły Przedszkole Parrot Team i Lider Rychnowy. Po zaciętym starciu wygrał Lider 6:5. Przedszkole dzielnie walczyło. Do przerwy zespół z Rychnowa prowadził 4:1. Po zmianie stron Przedszkole zaczęło odrabiać straty. To jednak Lider cieszył się ostatecznie z trzech punktów. Duża w tym zasługa Konrada Nawrockiego – zdobywcy trzech goli.

Ciekawie było także w kolejnym spotkaniu. Termowent wygrał 4:2 z Brandbudem i dzięki temu na chwilę został liderem rozgrywek. Termowent musiał zdobyć trzy punkty, jeżeli chciał zostać w grze o mistrzostwo. Porażka z Brandbudem i zwycięstwo Adams Warsztat załatwiłoby sprawę. Gole dla Termowentu zdobyli Mateusz Modrzejewski, Patryk Drewek, Mateusz Frymark i Mateusz Kerszk, natomiast dla Brandbudu Damian Tobey i Mateusz Weyna. Brandbud ma jeszcze o co grać. Aktualnie zajmuje 3. miejsce z dwoma punktami zapasu nad Liderem, który nie potrafił pokonać Sparty Konarzyny. Mecz zakończył się remisem 2:2. Dzięki temu Brandbud ma przed bezpośrednim starciem z Liderem dwa oczka przewagi.

W pozostałych grach niespodzianek nie było – Adams Warsztat wygrał 4:1 z Przedszkolem (druga porażka w sobotę), FC Składak ograł 4:2 Best Team, a HMT Stal pewnie pokonał 5:2 ostatni w tabeli Compte For-Tech.

tekst i fot. ms

Liga halowa w Charzykowach – 8. kolejka

Przedszkole – Lider 5:6 (1:4)

S. Karasiński, P. Jasnoch x 3, P. Węglewski – K. Nawrocki x 3, I. Nawrocki, M. Podgórski, M. Gibczyński

Brandbud – Termowent 2:4 (1:1)

D. Tobey, M. Weyna – M. Modrzejewski, P. Drewek, M. Frymark, M. Kierszk

Sparta – Lider 2:2 (1:0)

A. Wójcik x 2 – K. Nawrocki x 2

Przedszkole – Adams 1:4 (0:0)

P. Węglewski – R. Warnke x 2, T. Mocek, K. Michalak

FC Składak – Best Team 4:3 (2:2)

D. Lamczyk, K. Piechowski, M. Draszanowski x 2 – R. Sikora, S. Zblewski, M. Wera

Compte – HMT 2:5 (0:0)

P. Mrugański, M. Zaworski – K. Rybicki x 2, H. Teca, M. Leper, F. Ginter

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Adams Warsztat	8	22	45-13
2.	Termowent	8	21	47-23
3.	Brandbud	8	16	39-20
4.	Lider	8	14	38-27
5.	HMT Stal	8	14	29-29
6.	Przedszkole Parrot	8	10	34-25
7.	Sparta	8	8	30-33
8.	FC Składak	8	6	23-51
9.	Best Team	8	3	20-47
10.	Compte For-Tech	8	1	17-54

KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

12 – Lemańczyk (Lider), Drewek (Termowent), Weyna (Brandbud), 11 – Lamczyk (FC Składak), 10 – Frymark (Termowent), Mocek (Adams), Nawrocki (Lider).

9. KOLEJKA (12.02)

Przedszkole – Compte (15.00), HMT – FC Składak (15.40), Best Team – Sparta (16.20), Lider – Brandbud (17.00), Termowent – Adams (17.40).

ms

Kolejarz w Chojnicach najlepszy w Mroczy

Młodzi zawodnicy Kolejarza z roczników 2012 i 2013 wygrali turniej w Mroczy. Do Chojnic pojechały także nagrody indywidualne. Zgarnęli je Tomasz Dorszyński – najlepszy zawodnik zmagania, a także Jakub Trzebiński – najlepszy strzelec (9 goli).



Arek marzy o mundialu w Katarze

Arkadiusz Reca ma w nogach kolejny mecz w barwach Spezii. Jego zespół zremisował 2:2 w ostatnim spotkaniu 24. kolejki Serie A. Za poniedziałkowy występ 26-latek otrzymał notę 5,5 (na 10) w „La Gazzetta dello Sport”.

Dla Arkadiusza Recy był to 13. występ w tym sezonie. 26-latek nie może pochwalić się dobrymi liczbami. Zaliczył tylko jedną asystę. O ile nie udaje mu się indywidualnie, o tyle drużynowo nie może narzekać. Jego Spezia zajmuje 15. miejsce z bezpieczną przewagą nad strefą spadkową. Po poniedziałkowym meczu kibice w La Spezii nie mogą być zadowoleni. Ich drużyna tylko zremisowała 2:2 z ostatnią Salernitaną. Reca otrzymał notę 5,5 (na 10) w „La Gazzetta dello Sport”. Tak jego występ opisał włoski dziennik: „Był schowany z tyłu, bo Verdi siał postrach swoimi zawijasami. Niezbyt często wypuszczał się do przodu, a gdy już to czynił, to bez większego efektu”. Częste występy w lidze włoskiej mają zaowocować powołaniem do reprezentacji,



Arkadiusz Reca jeszcze nie trafił do siatki w tym sezonie Serie A. W 71 meczach na włoskiej ziemi zdobył dwa gole.

którą objął Czesław Michniewicz. Reca ostatni mecz w kadrze rozegrał jeszcze przed Euro w 2021 roku na Wembley z Anglią. Później trapiły go urazy, przez które stracił wiele tygodni. Łącznie zbierał 14 meczów w dorosłej kadrze. Chciałby do niej wrócić na baraż o mundial. – *Ubiegły rok był dla mnie pechowy, chy-*

ba najgorszy w dotychczasowej karierze. Mimo że otrzymywałem powołania do kadry, to często nie mogłem przyjechać. – powiedział Reca w wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Sportowemu”.

tekst ms, fot. oficjalna strona Spezii/ acspezia.com



FUTSAL RED DEVILS CLUB



Pucharowa przygoda „Czerwonych Diabłów” dobiegła końca. Chojniczanie długo walczyli z GI Malepszy Futsal Leszno. Do rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka. Więcej zimnej krwi zachowała drużyna z Wielkopolski. Wygrała 4:3. Awans zapewnił jej Jakub Kąkol – były gracz Red Devils. Decydującego gola strzelił... bratu Piotrowi.

Niedzielny mecz poprzedziły oficjalne komunikaty o wzmocnieniach Red Devils. Było ich łącznie cztery. Klub poinformował, że zespół wzmocnili Kevin Kollár, Patryk Kubiszewski, Richard Bacik oraz Karol Szopiński. Do klubu przyszli także bracia Laskowscy. Dominik (komunikat pojawił się we wtorek) i Przemek jesienią grali w Łęborku. Teraz wrócili do Chojnic. Z GI Malepszy jednak nie zagrali. Dominik wziął udział w rozgrzewce. Po zejściu do szatni zniknął. Nie było go nawet na ławce rezerwowych. W kadrze meczowej brakowało także chorego Sebastiana Kartuszyńskiego. Jakub Mączkowski w pierwszej piątce wstawił dwóch nowych graczy – Kollára i Bacikę. Oprócz nich zagrali Patryk Laskowski, Andre Silva i Janis Pastars. Trener szybko dostrzegł, że Bacikowi nie wychodzi w oficjalnym debiucie. Słowak szybko usiadł na ławce rezerwowych.

Przespany początek

Kibice nie zdążyli jeszcze na dobre zająć miejsc, a goście z Leszna już prowadzili 1:0. Defensywa Red Devils kompletnie zasnęła. Wykorzystał to Marcin Firańczyk. Zawodnik GI Malepszy strzałem z tzw. „czuba” dał prowadzenie przyjezdnym w 59. sekundzie spotkania. Zawodnik ten wzmocnił zespół prowadzony przez Tomasza Trznadla w przerwie zimowej. 24-letni pivot jest wychowankiem MOKS Słoneczny Stok. Później grał w nieistniejącym już Orle Acana. Później wyjechał do Włoch. Tam grał w klubach z Serie B i A2. W grudniu wrócił do Polski i dołączył do GI Malepszy.

W Chojnicach wszyscy pamiętali blamaż z ligi. Red Devils przegrało w Lesznie aż 0:9. Chojniczanie otrząsnęli się szybko. Zaczęli groźnie atakować. W 10. minucie było już 1:1. Do siatki trafił Andre Silva. Popularny „Kanika” przymie-



Dwa gole Patryka Laskowskiego nie dały awansu. Przedłużyły jedynie nadzieję na pokonanie mocniejszego rywala z Leszna.

rzył lewą nogą z dystansu. Zastąpił bramkarz nie miał szans na odpowiednią reakcję. Nie było to mocne uderzenie, ale bardzo precyzyjne.

Red Devils trwała krótko. W 34. minucie do remisu doprowadził Jakub Kąkol. Pokonał on... brata Piotra, który wszedł do bramki Red Devils w przerwie. Nie było więc sentymentów w rodzinnym pojedynku.

Mączkowski zagrał va banque. Przy wyniku 2:2 zdecydował się na wycofanie bramkarza. Goście czekali na błąd w rozegraniu. Doczekali się w 38. minucie.

Teraz trzeba skupić się na utrzymaniu w Ekstraklasie. W najbliższą niedzielę Red Devils zagra arcyważny mecz z AZS UG. Goście z Trójmiasta są pod kreską.

1/16 finału Pucharu Polski

Red Devils – GI Malepszy 3:4 po dogrywce (1:1, 3:3)

Gole: 0:1 Firańczyk 1, 1:1 Silva 10, 2:1 Laskowski 28, 2:2 J. Kąkol 34, 2:3 Douglas 38, 3:3 Laskowski 40, 3:4 J. Kąkol 45.

Red Devils: Kollár, P. Kąkol – Laskowski, Silva, Pastars, Bacik – Szopiński, Kokoladze, Świtoń, Medoń, Kubiszewski.

Trener: Mączkowski.

GI Malepszy: Jarożek, Charrier – Lisowski, Konopacki, Molicki, J. Kąkol, Firańczyk, Douglas, Siecla, Solecki, Olszak. **Trener:** Trznadel.



3:4



VS

**NIEDZIELA,
GODZ. 18.00**



Douglas Neutzing uderzył do pustej bramki. Nie pomylił się. Gdy wydawało się, że uderzenie Brazylijczyka przesądzi o tym, kto awansuje dalej, znowu dał znać o sobie Laskowski. Atak rozpacz miejscowych zakończył się golem „Laski” na siedem sekund przed końcówką syreną. Do rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka.

Skupić się na lidze

Sędziowie zarządzili dodatkowy czas. Dwa razy pięć minut. Ci kibice, którzy ubrali już kurtkę, musieli ponownie ją ściągnąć. Oba zespoły musiały wykrzesać z siebie dodatkowe siły. Akcja, decydująca o losach awansu, została przeprowadzona pod koniec pierwszej połowy dogrywki. Niestety nie była ona dziełem miejscowych, a przyjezdnych. Mateusz Lisowski zagrał kłepkę do Kąkła. Ten miał przed sobą pustą bramkę. Noga mu nie zadrżała. „Czerwone Diabły” szukały czwartego gola. Nie znalazły. Do 1/8 finału przeszedł zespół z Leszna.

To byłoby na tyle z emocji pucharowych w Chojnicach w tym sezonie.

Również muszą szukać punktów. Jesienią chojniczanie stracili punkty z tym rywalem. Pomimo przewagi zremisowali 2:2. Jak będzie tym razem? Przekonamy się w niedzielę o godz. 18.00.

tekst i fot. Michał Sagrol



Jakub Kąkol reprezentował barwy Red Devils w latach 2018-2020. Następnie przeszedł do Orla, a teraz gra w GI Malepszy Futsal Leszno. 25-latek nie miał sentymentów dla byłego klubu oraz brata Piotra.



Dominik Solecki przed laty stanowił o sile Red Devils. Z klubem z Chojnic świętował m.in. wicemistrzostwo kraju w 2013 roku.

SPONSORZY

											PATRONI MEDIALNI
Dziękujemy za wsparcie i zaufanie											

• WITAMY NA ŚWIECIE



Aleksander Zblewski z Brus,
ur. 2.02.22,
4080 g, 56 cm

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice**Kwiaty i modlitwa**

Biurowie poselskie posła Aleksandra Mrówczyńskiego zaprasza **15.02** do uczczenia pamięci ofiary siostry Adelgund Tumińskiej oraz ofiar II wojny światowej w Chojnicach. Program: o godz. 15.45 złożenie kwiatów na grobie siostry przy ulicy Wysokiej i pod tablicą upamiętniającą tragiczne wydarzenia. O godz. 16.00 wspólna modlitwa różańcowa w kaplicy św. Boromeusza, godz. 16.30 msza św. w intencji siostry Adelgund i ofiar II wojny światowej w Chojnicach.

Premiera spektaklu „Czego dusza zapagnie”

17.02 o godz. 19.53 odbędzie się premiera spektaklu „Czego dusza zapagnie”, w wykonaniu aktorów działających w Chojnickim Centrum Kultury. Bezpłatne wejściówki do odbioru w kasie Chojnickiego Centrum Kultury. Ilość miejsc ograniczona.

dtn

Gmina Konarzyny**Koncert z piosenkami Krawczyka**

BOK w Konarzynie zaprasza na koncert piosenek Krzysztofa Krawczyka w wykonaniu chóru Euforia. Koncert zaplanowany jest na **11.02** na godz. 19.00 w sali BOK-u. Bezpłatne wejściówki są do odebrania w biurze BOK-u.

Gmina Chojnice**Będą pączusie**

WDK w Swornegacich zaprasza chętnych do pieczenia pączków. Odbędzie się ono **10.02** o godz. 11.00. Składka na zakup produktów wynosi 10 zł.

Gmina Brusy**Bal karnawałowy w Lubni**

Na **17.02** w świetlicy w Lubni zaplanowano bal karnawałowy dla dzieci. Najpierw będą się bawić maluszki. Dla nich zabawa będzie w godz. 15.00-16.00, a od 16.30 przewidziano zabawę dla dzieci powyżej 6 roku życia.

• ZMARLI

Henryk Ossowski,
lat 74, zm. 18 I 2022
Teresa Wielewicka,
lat 89, zm. 20 I 2022
Arkadiusz Zalewski,
lat 72, zm. 21 I 2022
Piotr Ryngwelski,
lat 58, zm. 29 I 2022
Jerzy Baczyński,
lat 64, zm. 31 I 2022
Bożena Glaza,
lat 64, zm. 31 I 2022
Ignacy Kiedrowicz,
lat 92, zm. 31 I 2022
Bogusław Czarnowski,
lat 63, zm. 1 II 2022

Zyta Aszyk,
lat 65, zm. 2 II 2022
Alicja Pupka-Lipińska,
lat 67, zm. 3 II 2022
Janina Drobińska,
lat 84, zm. 4 II 2022
Werner Wolski,
lat 79, zm. 4 II 2022
Czesław Gierszewski,
lat 90, zm. 5 II 2022
Halina Sikorska,
lat 71, zm. 5 II 2022
Franciszek Piekarski,
lat 70, zm. 6 II 2022
Helena Greła,
lat 81, zm. 7 II 2022

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wyplacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 ■ **Tel. 52 397-20-47**
■ **Tel. kom. 604-755-900**

Zatrudnimy pracowników
do pracy w Niemczech
w przetwórstwie rybnym
i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

Najaktywniejsi zbieracze nakrętek



Alicja Jaracz
często wpada
do naszej re-
dakcji.



Czesław Karpiński
mieszka
w Chojnicach.

Alicja Jaracz i Czesław Karpiński to osoby, które przekazują nam najwięcej nakrętek.

Nasza akcja zbierania nakrętek wciąż trwa. Co prawda przez pandemię trochę zwolniła, ale zawsze można przynieść plastik do siedziby naszej redakcji przy ulicy Krętej

4. Obecnie korki z naszej redakcji trafiają na pomoc w leczeniu **Oliwki Stanki**. Zdecydowanie najaktywniejszymi uczestnikami akcji zbiórki są chojniczanie Alicja Jaracz oraz

Czesław Karpiński. Nie ma nawet co próbować zliczyć, ile razy przekazali nam plastik. Pani Alicja odwiedza nas w redakcji. Natomiast pan Czesław, ze względu na swoją sytuację, oddaje nam worki w swoim domu.

tekst sta, fot. sta, aw

Od wypłatania makramy do zabawy w parku trampolin

W naszym województwie rozpoczynają się ferie. W gminach przygotowano atrakcje dla najmłodszych. Będzie można nauczyć się grać na gitarze lub poznać tajniki hafciarstwa. Sporo wyjazdów do ciekawych miejsc szykuje się dla dzieci z gminy Konarzyny. Co jeszcze będzie się działo w naszym powiecie?

Jeśli chodzi o Chojnice, to Chojnickie Centrum Kultury ma kilka propozycji. Instruktorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych do udziału w warsztatach z interpretacji tekstu dla osób biorących udział w konkursach recytatorskich. Uczestniczący w warsztatach teatralnych, pod czujnym okiem reżysera i specjalisty od słowa mówionego, będą mieli możliwość rozbudzić swoją wyobraźnię, kreatywność, rozwinąć umiejętność interpretacji utworów literackich, ale przede wszystkim uwrażliwić się na piękno słowa pisanego. Zajęcia teatralne są skierowane do osób w wieku od 12 do 20 lat. Zajęcia planowane są w dniach 21-25 lutego w godz. 10.00-13.00. Zapisy przyjmowane są przez **Grzegorza Szlangę** pod nr. tel. 604 432 346, g.szlanga@ckchojnice.pl. Ponadto zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w warsztatach gitarowych dla początkujących. Warsztaty skierowane są do osób, które chciałyby przeżyć muzyczną przygodę związaną z poznaniem techniki gry na gitarze. Na zajęciach poruszane będą kwestie związane zarówno z pierwszymi kontaktami z dźwiękiem instrumentu, jak również z doskonaleniem umiejętności gry. Warunkiem uczestnictwa w warsztatach jest posiadanie własnej gitary. Zajęcia dla dzieci i młodzieży od 11 roku życia. Termin zajęć zaplanowany jest w dniach 14-18 lutego, godz. 10.00-11.00 I grupa, godz. 12.00-13.00 II grupa. Koszt to 50 zł. Opiekunem artystycznym jest **Janusz Łangowski**: 692 221 108, j.langowski@ckchojnice.pl. Liczba miejsc jest ograniczona, a o udziale w warsztatach decyduje kolejność zgłoszeń. Swoje propozycje ma także Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach. Wtorki 15 i 22 lutego będą z malarstwem na szkło, środy 16 i 23 lutego z historią, a czwartki 17 i 24 lutego zaplanowano z haftem. Koszt udziału w zajęciach to

10 zł od osoby. Zapisy pod nr. tel. 52 397 43 92 lub 52 397 23 19.

Co w gminie Brusy?

Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach zaprasza dzieci i młodzież do udziału w feriach zimowych W pierwszym tygodniu od 14 do 18 lutego będzie można wziąć np. udział w turnieju warcabowym, szachowym, które odbędą się w SP nr 1 w Brusach: zarówno w pierwszym, jak i drugim tygodniu planowane są wyjazdy do kina. Trzeba się wcześniej zapisywać. – *Wyjazdy do kina są odpłatne częściowo przez rodziców, a resztę my dokładamy* – dodaje **Anna Orlikowska**, dyrektorka CKiB w Brusach. Ponadto centrum kultury w Brusach na czas ferii przygotowało konkursy online. Szczegółowe informacje dostępne są na FB. Natomiast zajęcia prowadzone będą także w Leśnie w dniach 21-25 lutego w godz. 11.00-13.00. W planach są zajęcia integracyjne, bajki dla dzieci, warsztaty kulinarne. Zapisy przyjmowane są w bibliotece w Leśnie do 18 lutego. Zajęcia są dla dzieci 6-12 lat. Również w bibliotece w Męcikale w dniach 21-25 lutego zorganizowane zostaną zajęcia plastyczne dla dzieci (6-12 lat). Zapisy przyjmowane są do 18 lutego. Zimowisko zostanie zorganizowane także w świetlicy w Małych Chelmach w dniach 15-17 lutego w godz. 14.00-16.00. W planie zabawy, gry, warsztaty plastyczne.

W Rytlu i Ciechocinie

W sołectwie Rytlu zaplanowano także zajęcia dla chętnych. W dniach 14-18 lutego odbędą się warsztaty online z programowania graficznego z wykorzystaniem aplikacji cyfrowych. Natomiast w dniach 21-25 lutego w godz. 10.00-14.00 będzie można wziąć udział w grach i zabawach integracyjnych, zabawach plenerowych, zajęciach z robienia ozdób z masy porcelanowej. Planuje się też dwa wyjazdy na kręgle oraz do Swornegaci. Koszt tego to

50 zł. Zapisy osobiście w DK w Rytlu lub rezerwacja pod nr. tel. 52 398 52 46, 502 181 372. Z kolei w Łęgu np. zaplanowano Biblioteczny Dzień z Planszówkami, a w Zapędowie zabawy na świeżym powietrzu, zajęcia kulinarne, zajęcia z grami planszowymi. Bawić się będzie także można w świetlicy w Krzyżu 22 lutego w godz. 15.00-18.00.

Natomiast w gminie Chojnice niektóre ze świetlic zaplanowały dla dzieciaków mile spędzenie czasu. Bawić się będzie można m.in. w WDK w Silnie. W pierwszym tygodniu np. będzie można wziąć udział w zajęciach z robienia samolotu czy pacynek, w drugim zaś np. zmierzyć się w konkurencjach sportowych. W Angowicach natomiast zaplanowano m.in. warsztaty kulinarne i bal karnawałowy. W Ciechocinie będzie budowany pociąg z kartonów, malowanie na koszulkach lub rozgrywki tenisa stołowego.

Na wyjeździe i na miejscu

Na zorganizowane ferie mogą też liczyć dzieci z gminy Konarzyny. Dla nich Biblioteka-Ośrodek Kultury także przygotowała atrakcje. Jest zaplanowanych sporo wyjazdów, np. do kina do Chojnic na film „Potworna rodzinka 2”, do Centrum Edukacji Przyrodniczej w Chocińskim Młynie czy na przykład do parku trampolin w Słupsku. Chętni będą mogli też skorzystać z zajęć na miejscu. W planach są m.in. warsztaty z wypłatania makramy, gry i zabawy w bibliotece, turniej warcabowy. Te zajęcia na miejscu są bezpłatne. Natomiast wyjazdowe już częściowo odpłatne. – *Na każde z nich trzeba się zapisać* – mówi **Marlena Bakhaus-Masloch**, dyrektorka BOK-u. Zapisy na ferie w Konarzynie przyjmowane są do 11 lutego do godz. 12.00. Można to robić osobiście lub telefonicznie pod nr. tel. 59 833 11 18 lub 600 695 887.

dtn

W ferie bony turystyczne wrócą do łask?

– Sporo osób pyta o możliwość realizacji bonu turystycznego. Dbamy przy tym, żeby bon faktycznie był realizowany przez rodziny z dziećmi – zaznacza Magdalena Ordza, menedżerka apartamentów w Charzykowach. Większy ruch w branży zwykle widać w wakacje i podczas ferii zimowych, które w województwie pomorskim zaczynają się za kilka dni.

Jak wynika z raportu zleconego przez Polską Organizację Turystyczną, to właśnie w województwie pomorskim jest najwięcej podmiotów przyjmujących płatności rządowym bonem – aż 5 909. Spora część z nich ma dodatkowo Certyfikat Dobrych Praktyk – to znaczy, że spełniają szereg wymogów związanych z bezpieczeństwem. To między innymi sprzątanie i regularna dezynfekcja, przejrzysty regulamin usług oraz udogodnienia dla dzieci.

Polski Bon Turystyczny w wysokości 500 zł przysługuje na każde dziecko do 18 roku życia i jest dostępny na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dodatkowe świadczenie w wysokości 500 zł przysługuje dzieciom posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności. Bon to dokument elektroniczny i ma postać 16-cyfrowego unikalnego kodu.



W recepcji apartamentów w Charzykowach znajduje się informacja, że obiekt honoruje bon turystyczny. Na zdjęciu Katarzyna Singer, właścicielka apartamentów.

Ferie? Martwy sezon

– Rzeczywiście, w sezonie sporo rodzin korzystało z płatności bonem. Na kolejne wakacje na razie nie mamy wielu rezerwacji, póki co jedna rodzina się zadeklarowała, że skorzysta z bonu. Jeśli chodzi o ferie zimowe, to dla nas raczej martwy sezon, bo nie mamy tutaj wsi wielu atrakcji. Może Charzykowy albo inne miejscowości położone bliżej Chojnic przyjmują teraz więcej gości – mówi Anna Kapanka, która wspólnie z mężem prowadzi wynajem pokoi gościnnych w Swornegaciach. Latem jest tu co robić: w pobliżu są jezioro i plaża, jest możliwość wypo-

życzenia kajaków. – Nasz obiekt jest przystosowany do przyjmowania rodzin z dziećmi: mamy plac zabaw, trampolinę, staramy się zapewnić dodatkowe atrakcje – wylicza Anna Kapanka. Rodziny z bonem turystycznym z otwartymi ramionami witają też pracownicy Villi Otton w Charzykowach. – Dopełniliśmy odpowiednich formalności, które były dość proste. Nie ma też kłopotów z rozliczeniami z ZUS-em. W wakacje chętnych do skorzystania z bonu było sporo. Niektóre rodziny przyjeżdżały na przykład na weekend – mówi Magdalena Ordza, menedżerka charzykowskich apartamentów.

Jak wykorzystać bon?

Np. na pobyt w hotelu, pensjonacie, campingu czy gospodarstwie agroturystycznym oraz sfinansowanie pobytu dziecka na zielonej szkole, koloniach, feriach, wycieczce czy obozie, realizowanych przez organizatora turystyki lub organizację pożytku publicznego.

Jak płacić bonem?

Bon należy okazać podczas rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu. Dokonanie płatności za pomocą bonu następuje z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Można płacić bonem wielokrotnie, aż do wyczerpania środków (jednak nie dłużej niż do 30 września 2022 roku).

Czy można wymienić bon na gotówkę?

Nie można wymienić ani na gotówkę, ani inne środki płatnicze.

Do kiedy można płacić bonem?

Po zmianach wprowadzonych pod koniec zeszłego roku – do 30 września 2022 roku. Osoby, które jeszcze nie wykorzystały aktywowanych bonów lub wykorzystały je częściowo, na swoim profilu PUE ZUS mogą sprawdzić stan posiadanych środków.

oprac. na podst. danych z serwisu POT

Trudno jej jednak ocenić, czy w ferie zimowe zainteresowanie rodzin noclegami byłoby większe – przez cały luty w obiekcie będzie trwał remont, bo dla gości szykowane jest dodatkowo ostatnie piętro z salą konferencyjną oraz winda. Ordza zaznacza jednak, że do tej pory pracownicy starali się dbać o to, by z bonów faktycznie korzystały rodziny z dziećmi, a nie np. samotne pary.

Na plus

Polska Organizacja Turystyczna chwali rządowy pomysł na bon, a z raportu za ubiegły rok wynika, że blisko 85 proc. badanych firm pozytywnie ocenia program. Spytano o to 1 254 przedstawicieli przedsiębiorstw turystycznych z 373 gmin, będących beneficjentami programu, którzy potwierdzili, że program pozytywnie wpłynął na działalność firm, w tym działających na obszarach wiejskich.

Jak jest w naszym powiecie? – Na pewno jest to jakaś pomoc dla przedsiębiorców – ocenia Katarzyna Singer, właścicielka Villi Otton. Także prowadząca noclegi U Ani i Łukasza uważa, że bon turystyczny może być wsparciem dla hotelarzy. – W poprzednich latach nie mieliśmy problemu z obłożeniem, ale dzięki programowi sezon się przedłużył: mieliśmy klientów także w czerwcu i wrześniu – mówi Kapanka. – Program oceniam na plus – dodaje.

tekst i fot. Ramona Wieczorek

Ekologia i las. Malowali i popisywali się wiedzą

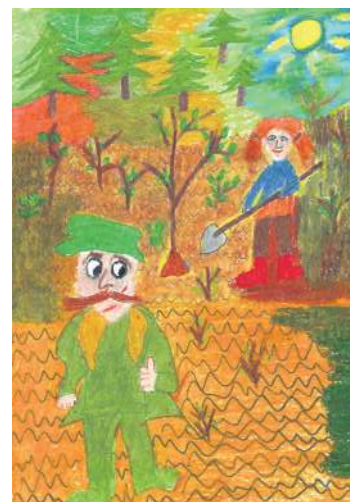


Drugie miejsce zajął Ksawery Konefka z Czerska.

Aż 99 uczestników z 17 szkół i przedszkoli z terenu Borów Tucholskich wzięło udział w organizowanym przez Nadleśnictwo Woziwoda konkursie „Z lasem ekologicznie”. Nagrodzono 17 osób i przyznano 14 wyróżnień. Wśród laureatów są uczniowie z naszych szkół.

Konkurs plastyczny „Z lasem ekologicznie” był jednym z wielu działań zaplanowanych w ramach realizowanego przez Nadleśnictwo Woziwoda projektu pn. „Ochrona cennych ekosystemów Borów Tucholskich”. W zależności od wieku uczestników do zrealizowania były różne zadania. Uczniowie klas I-IV oraz dzieci przedszkolne wykonywały prace plastyczne. Grupa wiekowa klas V-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych musieli posłużyć się wiedzą na temat ekologicznych

funkcji lasu, wykazać się zdolnościami plastycznymi i pomysłowością podczas wykonania teczki wiedzy. Na adres organizatora, czyli do Nadleśnictwa Woziwoda, spłynęły prace od 99 osób z 17 szkół i przedszkoli z terenu Borów Tucholskich. Zwycięzców typowała komisja w składzie: Dorota Borzyszkowska – kierownik zespołu ds. dydaktycznych, promocji i turystyki w Tucholskim Parku Krajobrazowym, Katarzyna Piotrowska – nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 w Tucholi oraz prowadząca



Zwycięska praca Eweliny Ossowskiej z Czerska.

„Sztukarnię” w Tucholskim Ośrodku Kultury, a także Dorota Rząska-Lis, starszy specjalista Służby Leśnej ds. edukacji leśnej w Nadleśnictwie Woziwoda. Wszyscy laureaci oraz osoby wyróżnione otrzymają nagrody ufundowane przez nadleśnictwo. Natomiast uczestnicy biorący udział w konkursie na najciekawszą teczkę wiedzy otrzymają nagrody ufundowane ze środków finansowych Funduszy Norweskich oraz Funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

tekst Lucyna Zdanowska, fot. mat. organizatora

Lista laureatów i osób wyróżnionych w konkursie „Z lasem ekologicznie”

Klasy 0-I (prace plastyczne)

I miejsce – Nikodem Wielewski (Szkoła Podstawowa nr 1 w Brusach)
II miejsce – Aurelia Latuszewska (Szkoła Podstawowa w Odrach)
III miejsce – Patryk Pastwa (Szkoła Podstawowa w Łęgu), Marcelina Narloch (Szkoła Podstawowa w Odrach), Aleksander Polom (Zespół Szkół Publicznych w Szlachcie)
wyróżnienia: Hubert Skowron (Szkoła Podstawowa w Stobnie), Lidia Kłaman (Szkoła Podstawowa w Łęgu), Mateusz Samplawski (Szkoła Podstawowa w Raciażu), Mikołaj Pastwa (Zespół Szkół Publicznych w Szlachcie),

Hanna Makowska (Szkoła Podstawowa w Łęgu) i Patryk Kłosowski (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Czersku).

Klasy II-III (prace plastyczne)

I miejsce – Ewelina Ossowska (Szkoła Podstawowa nr 1 w Czersku)
II miejsce – Ksawery Konefka (Szkoła Podstawowa nr 1 w Czersku)
III miejsce – Lena Kościelniak (Szkoła Podstawowa nr 2 w Tucholi, Sztukarnia TOK), Natalia Redzimska (Szkoła Podstawowa nr 1 w Czersku)
wyróżnienia: Aleksandra Prabucka (Zespół Szkół w Rytlu), Borys Chudy (Szkoła Podstawowa nr 1 w Czersku), Wiktoria Salata (Szkoła Podsta-

wowa nr 1 w Czersku), Nikodem Pupa (Szkoła Podstawowa w Kiepinie), Suzanna Sobień (Zespół Szkół w Rytlu)

Klasy IV (prace plastyczne)

III miejsce – Antoni Dawid (Szkoła Podstawowa nr 5 w Tucholi), Martyna Imbierowicz (Szkoła Podstawowa w Kiepinie)
Wyróżnienia: Ada Glazer-Lesińska (Szkoła Podstawowa w Pruszczu)

Klasy V-VI (wykonanie teczki wiedzy)

I miejsce – Szymon Drejusz (Szkoła Podstawowa nr 5 w Tucholi)
II miejsce – Dominika Nowicka (Szkoła Podstawowa nr 1 w Tucholi) oraz Seba-

stian Radziejewski (Szkoła Podstawowa w Kiepinie)

Klasy VII-VIII (wykonanie teczki wiedzy)

I miejsce – Bartosz Nowakowski (Szkoła Podstawowa nr 2 w Tucholi)

Uczniowie szkół ponadpodstawowych (wykonanie teczki wiedzy)

I miejsce – Wiktoria Depczyńska (Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi)
II miejsce – Hubert Dullek (Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi)
wyróżnienia: Julia Piekarska oraz Aleksandra Parszyk (Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi)

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:
• Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1) wyrażonego rozporządzenia.
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki i Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
• Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
• Podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestniczenia w konkursie/plebiscytcie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jądzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jądzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Stanisław Kamiński (redaktor naczelny), tel. wew. 51, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, Iwona Papierowska, tel. wew. 54, tel. kom. 515 149 379, e-mail: iwona@czas.tygodnik.pl, Agata Wiśniewska, tel. wew. 52, tel. kom. 781 770 702, e-mail: agata@czas.tygodnik.pl, Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl, Współpracownicy: Anna Piętaszewska, Sylwia Hamerska, Magdalena Grala, Ramona Wieczorek-Frymark, Dział korekty: Katarzyna Mróz, Skład komputerowy i łamanie: Elena Semenova-Król, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł, 85-115 Bydgoszcz, ul. Wiatrakowa 11/3.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 3950 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

Walentynkowy konkurs nie tylko dla zakochanych

Zapraszamy do udziału w zabawie waleńtynkowej. Do zdobycia będzie bon do wykorzystania w chojnickiej restauracji Siódemka.



Walentynki już w poniedziałek, dlatego zapraszamy do udziału w naszej zabawie. Konkursowe zadanie będzie bardzo proste. Trzeba będzie przysłać romantyczne lub zabawne zdjęcie pary. Można będzie to zrobić mailowo na adres: stanislaw@czas.tygodnik.pl wraz z kilkudziesięciowym opisem, kto jest na zdjęciu. W tytule maila należy wpisać „Konkurs waleńtynkowy”. Spośród nadesłanych zdjęć redakcja wybierze to najciekawsze.

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

Nagrodą dla zwycięzców będzie bon o wartości 100 zł do wykorzystania w restauracji Siódemka w Chojnicach (ul. Subisława 7). Uwaga: konkursowe zdjęcia będzie można przysłać do piątku do północy. Ze zwycięzcami skontaktujemy się w weekend. Bon będzie do odbioru w siedzibie redakcji od poniedziałku. Zwycięska fotka zostanie natomiast opublikowana w kolejnym numerze „Czasu Chojnic”.

sta

Kwiaty, słodkości i romantyczna kolacja

Święto zakochanych, czyli popularne waleńtynki są obchodzone 14 lutego. Jest to święto, które mogą obchodzić zarówno wszyscy zakochani, jak i ci, którzy wciąż szukają swojej drugiej połówki. Waleńtynki to bowiem doskonała okazja dla nieśmiałych, aby wreszcie wyjawic swoje uczucia. Najczęściej tego dnia ludzie obdarowują się czekoladkami i kwiatkami lub spędzają wspólnie czas na romantycznej kolacji. Czy pamiętają również o tym, żeby wysłać do ukochanej osoby wiersz albo wyznanie miłosne, czyli tak zwaną waleńtynkę?

zebr i fot.
Iwona Papierowska



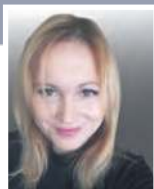
Karina Gruszka: Lubię to święto, ale z uwagi na to, że w tym roku przypada w poniedziałek, pewnie spędzę je zwyczajnie. Wspólnie z narzeczonym zorganizujemy sobie jedynie wieczorem seans filmowy. Czy coś dostanę? Tego nie wiem. Ja bym może napisać ukochanemu romantyczny list.



Magdalena Łącka: Obchodzę waleńtynki wspólnie z moim chłopakiem. Ten dzień zapewne spędzimy w domu, ale przygotujemy sobie jakąś dobrą kolację.



Teresa Patyna: Czasami świętuję waleńtynki – wtedy, gdy mąż coś podaruje. Najczęściej zdarza mu się kupić mi czekoladki lub kwiatka. Ja także staram się pamiętać o tym dniu i zazwyczaj przynoszę mężowi słodkiego lizaka.



DANUTA NIEDZIELSKA

KOMENTARZ str. 4

Zaczynają się przedwyborcze rozgrywki, będzie ciekawie, a krew w żyłach zaczyna krążyć szybciej. Włodarze i w tym nic dziwnego i nadzwyczajnego, będą oceniani i zmuszani do obrony.

To naturalne, że są oceniani. Ale zanim się coś zarzuci, warto mieć na to konkretne dowody. Jestem zwolennikiem dyskusji na argumenty, bo obrzucić kogokolwiek błotem przed kamerami i pod publikę jest łatwo, ale chyba nie na tym powinna polegać dyskusja przedwyborcza.



MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 21

Będę chwalił każdą inicjatywę. Od tych dużych, po tę najmniejszą. Cieszę się, że Wojtkowi Urowskiemu oraz biegaczom z regionu chce się wstawać w każdą sobotę rano. Niezależnie od pogody. I tak już od czterech lat. Usłyszałem ostatnio, że w Chojnicach ma powstać nowa sekcja. Nie piłkarska. Nie biegowa. Nie sportów walki. Za niedługo będzie można potrenować... bobsleje. Kto

wie, czy za cztery lata nie będziemy mówić uczestnikowi igrzysk zimowych z naszego regionu. Może i Chojnice z górami mają niewiele wspólnego, ale czemu nie? Bobsleje to specyficzna dyscyplina sportu. Potrzebny jest przede wszystkim bobslej. Po drugie trzeba mieć gdzie się sprawdzić. Moim zdaniem to może wypalić. Skoro Jamajczycy mogą jeździć na zimowe igrzyska, to wszyscy mogą. Panie Darku, trzymam kciuki!

• JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zalekujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Zbliża się czas ferii, kiedy można skorzystać z zimowych wakacji i wyjechać w poszukiwaniu śniegu lub zostać na miejscu i dobrze się rozejrzeć w poszukiwaniu atrakcji dla siebie. Sporty zimowe to nie tylko oglądanie igrzysk olimpijskich w telewizji, ale również jazda na łyżwach. Polecam wybrać się w tym celu do Czerska, gdzie można pojeździć w każdą pogodę zimową porą. Można też wybrać się do kina. Dla młodszych widzów są ciekawe

proponacje filmowe w Chojnickim Centrum Kultury, tj. „Potworna rodzinka”, „Sing 2” czy ostatnia część „Spidermana”. Dla starszych w waleńtynkowy poniedziałek polecam wybrać się na seans chojnickiego Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Cisza” na „Hiszpańskiego kochanka” Woody’ego Allena. Opowieść o kłopotach w małżeństwie wcale nie musi się skończyć źle, bo w kinie, tak jak i w życiu, wszystko jest możliwe – szczególnie, kiedy

idziemy na romantyczną komedię tego reżysera. Kto jeszcze nie zna chojnickiej Czeskiej Degustatorni i lubi stand-upy, znajdzie tam coś dla amatorów tej rozrywki. 18 lutego, o godzinie 19.30 wystąpi, już nie pierwszy raz, Maciej „Lobo” Linke ze swoim programem „Łamignat”. Dzień wcześniej, czyli w czwartek, aktorzy działający przy ChCK-u wykonają wspomnianą przeze mnie już sztukę „Czego dusza zapagnie”, na którą można już odbierać bezpłatne wejściówki.

Zawodnicy MMA w Chojnicach



W sobotę w hali Centrum Parku odbędzie się gala MMA. Można jeszcze kupić bilety na to wydarzenie.

Na chojnickiej gali FSC 4 „Chojnicki Młyn” przewiduje się w sumie aż 10 pojedynków (w tym 9 walk MMA oraz 2 walki K-1). Wśród zawodników, których zobaczymy na widowisku, będą między innymi bracia Janikowscy, Mateusz Miotke, Janusz Zielony oraz Mateusz Kopacz. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 19.00 w hali Centrum Parku. Bilety można kupić elektronicznie na stronie: www.eventim.pl/event/first-step-championship-mmak1-chojnicki-mlyn-hala-widowiskowo-sportowa-14751613.

tekst sta,
fot. materiały organizatora

Gratulujemy rodzicom!

Składamy gratulacje świeżo upieczonym rodzicom! Jeśli z jakiegoś względu zdjęcie Waszego maleństwa nie ukazało się w rubryce, a chcielibyście mieć taką pamiątkę, możecie sami je do nas przesać, najlepiej mailem. Fotografia nie musi być profesjonalna (może być wykonana np. telefonem komórkowym), ale im większa rozdzielczość, tym lepiej. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysłać na adres danka@czas.tygodnik.pl. Można też skontaktować się z nami za pośrednictwem profilu na Facebooku. Zdjęcie maluszka ukaże się na łamach najbliższego wydania „Czasu Chojnic”.

Już za tydzień imieniny Twojej cioci, a za miesiąc rodzice mają srebrne gody? Teraz możesz im wszystkim złożyć życzenia na łamach „Czasu Chojnic”! Wystarczy przesłać treść pozdrowień na adres czas@tygodnik.pl albo wysłać je pocztą lub wrzucić do skrzynki przy drzwiach wejściowych do redakcji. Mile widziane fotografie pozdrawianych osób. Na życzenia do bieżącego wydania czekamy do piątku do godz. 16.00. Zamieszczanie pozdrowień jest bezpłatne. Odbiór zdjęć w redakcji po ukazaniu się życzeń.